

I. Wprowadzenie	2
II. Podstawy praktyczne i teoretyczne badania	4
1. Rola rolnictwa ekologicznego	4
2. Wpływ samorządu na rozwój rolnictwa ekologicznego	5
3. Teorie ekonomiczne i socjologiczne wykorzystywane w badaniu	6
III. Metodologia, dobór próby i narzędzia badawcze	9
1. Metodologia badania	9
2. Dobór próby	10
3. Narzędzia badawcze	12
IV. Opis lokalizacji badawczych w zakresie działań i stosowania zasad dobrego rządzenia na rzecz wykorzystania lokalnego zasobu - rolnictwa ekologicznego	13
1. Wprowadzenie - główne spostrzeżenia z panelu ekspertów	13
2. Gmina Świlcza (woj. podkarpackie)	14
2.1. Charakterystyka obszaru badania	14
2.2. Rolnictwo ekologiczne w dokumentach strategicznych	15
2.3. Silne i słabe strony obszaru badania oraz wizja rozwoju	16
2.4. Kreatywność i innowacyjność władz na rzecz wykorzystania rolnictwa ekologicznego	19
2.5. Zaangażowanie i inicjatywy społeczne	22
3. Gmina Dukła (woj. podkarpackie)	26
3.1. Charakterystyka obszaru badania	26
3.2. Rolnictwo ekologiczne w dokumentach strategicznych	27
3.3. Silne i słabe strony obszaru badania oraz wizja rozwoju	30
3.4. Kreatywność i innowacyjność władz na rzecz wykorzystania rolnictwa ekologicznego	33
3.5. Zaangażowanie i inicjatywy społeczne	38
4. Pojezierze Brodnickie (woj. kujawsko-pomorskie)	40
4.1. Charakterystyka obszaru badania	40
4.2. Rolnictwo ekologiczne w dokumentach strategicznych	41
4.3. Silne i słabe strony obszaru badania oraz wizja rozwoju	43
4.4. Kreatywność i innowacyjność władz na rzecz wykorzystania rolnictwa ekologicznego	45
4.5. Zaangażowanie i inicjatywy społeczne	50
5. Powiat świdwiński (woj. zachodniopomorskie)	52
5.1. Charakterystyka obszaru badania	52
5.2. Rolnictwo ekologiczne w dokumentach strategicznych	53
5.3. Silne i słabe strony obszaru badania oraz wizja rozwoju	54
5.4. Kreatywność i innowacyjność władz na rzecz wykorzystania rolnictwa ekologicznego	55
5.5. Zaangażowanie i inicjatywy społeczne	58
6. Gmina Słubice (woj. mazowieckie)	60
6.1. Charakterystyka obszaru badania	60
6.2. Rolnictwo ekologiczne w dokumentach strategicznych	61
6.3. Silne i słabe strony obszaru badania oraz wizja rozwoju	61
6.4. Kreatywność i innowacyjność władz na rzecz wykorzystania rolnictwa ekologicznego	62
6.5. Zaangażowanie i inicjatywy społeczne	63
V. Analiza podejmowanych przez samorządy lokalne działań (dobrych praktyk) na rzecz rozwoju rolnictwa ekologicznego	65
VI. Wnioski i rekomendacje	69
VII. Załączniki	78
Bibliografia	83

I. Wprowadzenie

Celem poniższego projektu jest analiza wpływu, jaki na rozwój rolnictwa i przetwórstwa ekologicznego, a tym samym na rozwój danego obszaru, wywierają działania i inicjatywy podejmowane przez samorządy lokalne. Jest on rozwinięciem i uzupełnieniem projektu *Rolnictwo ekologiczne czynnikiem rozwoju lokalnego - analiza wybranych przypadków* realizowanego przez Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w 2013 roku. Efektem finalnym poprzednio zrealizowanego projektu był raport *Rolnictwo ekologiczne czynnikiem rozwoju lokalnego*^[1], który przyczynił się do przygotowania przez resort rolnictwa *Ramowego Planu Działań dla Żywności i Rolnictwa Ekologicznego w Polsce na lata 2014 – 2020*^[2]. Celem głównym projektu było przeprowadzenie analizy tego, na ile rolnictwo ekologiczne może być - a jeśli tak, to pod jakimi warunkami - na tyle silnym i specyficznym dla danego obszaru „zasobem własnym”^[3], aby stać się bodźcem i źródłem lokalnego rozwoju. Dokonana została wnikliwa analiza pięciu studiów przypadku – sprawnie działających zrzeszeń producentów ekologicznych, działań podejmowanych przez ich członków i ich otoczenia społeczno-gospodarczego w jakim funkcjonują i na jakie oddziałują. W oparciu o wyniki zrealizowanych badań terenowych uznano, że zorganizowane i skonsolidowane w skali lokalnej środowisko rolników ekologicznych jest czynnikiem wpływającym pozytywnie na rozwój lokalny. Zwiększa ono dochody rolników i osób, które znajdują w gospodarstwach rolników zatrudnienie, w optymalny sposób pozwala wykorzystywać potencjał gospodarstw rodzinnych (szczególnie o niewielkim areale), zmniejsza bezrobocie, aktywizuje mieszkańców, zapobiega wyludnianiu się terenów wiejskich. Aby jednak móc wykorzystać możliwości, jakie dla rozwoju obszarów wiejskich stwarza rolnictwo ekologiczne, zalecono podjęcie m.in. następujących kroków w celu poprawy funkcjonowania rolnictwa ekologicznego:

- 1) Potrzeba wytyczania przez państwo celów rozwojowych rolnictwa ekologicznego, zarówno w średniej, jak i długookresowej perspektywie.
- 2) Kluczem do sukcesu są silne organizacje rolników ekologicznych. Bez zorganizowanej i zinstytucjonalizowanej formy współpracy pomiędzy rolnikami ekologicznymi nie jest możliwe rzeczywiste urynkowanie produkcji oraz wykorzystanie wszelkich możliwości rozwojowych pozytywnie przekładających się na jakość i poziom życia mieszkańców wsi.
- 3) Konieczne jest zaangażowanie władz samorządowych w rozwój rolnictwa ekologicznego.

Ta ostatnia konstatacja znalazła swoją kontynuację wśród szczegółowych rekomendacji zawartych we wspomnianym raporcie: *Konieczne jest podjęcie działań zmierzających do włączenia się samorządów lokalnych w szeroko rozumiany rozwój rolnictwa ekologicznego i propagowanie tej formy gospodarowania. W pierwszej kolejności konieczne wydaje się uświadomienie i pokazanie samorządom korzyści płynących z sytuacji, gdy na danym terenie działają liczni, a do tego zorganizowani rolnicy i przetwórcy produkujący ekologiczną żywność.*

^[1] http://irwirpan.waw.pl/polski/IRWIR_PAN_raport_Rolnictwo_ekologiczne_czynnikiem_rozwoju_lokalnego.pdf, dostęp 24.04.2016.

^[2] <http://www.minrol.gov.pl/Jakosc-zywnosci/Rolnictwo-ekologiczne/Ramowy-Plan-Dzialan-dla-Zywnosci-i-Rolnictwa-Ekologicznego-w-Polsce>, dostęp 24.04.2016.

^[3] Chodzi tu o dobro publiczne o zasięgu i charakterze lokalnym, czyli o tzw. „wspólny zasób dóbr” [por. J. Wiklin 2010].

Do korzyści tych, jak pokazują badania, zaliczyć należy w szczególności: spadek bezrobocia, zapobieganie wyludnianiu się wsi, większe wpływy podatkowe dla gmin, mniej wydatków socjalnych, rozwój innych niż rolnictwo ekologiczne aktywności gospodarczych, a także społecznych, wreszcie promocja danej jednostki samorządu terytorialnego. Następnie, za sprawą pokazania przykładów i dobrych praktyk (tak z Polski, jak i z zagranicy), należy zachęcić samorząd do podejmowania konkretnych działań w wymiarze lokalnym (np. tworzenie miejsc, w których ekologiczni producenci i rolnicy mogliby handlować) i włączania się w promocję ekologicznego sposobu gospodarowania^[4].

Warto zauważyć, że wiele gmin w Polsce, w szczególności na obszarach wiejskich, posiada wyjątkowe lokalne zasoby i wynikające z nich potencjalne możliwości rozwojowe. Do zasobów takich zaliczyć można zarówno walory przyrodnicze, atrakcje turystyczne czy zabytki, jak też takie, które wynikają z prowadzonej na danym obszarze działalności rolniczej lub okołorolniczej polegającej np. na wytwarzaniu na danym terenie unikatowych produktów żywnościowych. Takim zasobem może być też prowadzone w określonej skali i w zorganizowany sposób rolnictwo i przetwórstwo ekologiczne. Można założyć, że w wielu przypadkach – jak ma to miejsce w krajach o bogatych doświadczeniach związanych z realizacją polityki rozwoju lokalnego (np. Francja, Włochy czy Austria) – właściwe zagospodarowanie i zarządzanie tymi zasobami może stanowić faktyczny motor i jeden z głównych czynników lokalnego rozwoju. Niestety w Polsce, pomimo bogactwa przyrodniczego i kulturowego polskiej wsi oraz naturalnych warunków do prowadzenia produkcji metodami ekologicznymi, nieczęsto zdarza się, aby władze szczebla gminnego decydowały się na wdrażanie modelu rozwoju wykorzystującego w pierwszym rzędzie endogenne walory. Rzadko także opracowują i realizują strategię lokalnego rozwoju w oparciu o zasoby będące wyjątkowymi i specyficznymi dla danej gminy produktami, w tym wyrobami na bazie ekologicznych surowców czy po prostu płodami rolnictwa ekologicznego. Stan taki często spotkać można także w gminach, gdzie produkcją ekologiczną zajmuje się znaczny odsetek rolników, jak również wtedy, gdy wytwarzane przez nich produkty posiadają renomę daleko wykraczającą poza lokalny charakter tej żywności. Wydaje się, że w tych przypadkach potrzeby i możliwości lokalnych społeczności (głównie ekologicznych rolników i przetwórców) rozmiągają się z działaniami prowadzonymi przez gminne władze.

Jednocześnie przykłady niektórych gmin w Polsce pokazują, że samorządy szczebla gminnego w kooperacji zarówno z innymi samorządami (w tym z władzami wojewódzkimi), jak też z lokalnymi podmiotami i organizacjami, w tym z LGD, są w stanie sprawnie budować swoją markę i swój wizerunek w oparciu o walory wykorzystywane na ich terenie oraz systemy produkcji wysokojakościowej żywności^[5] – w tym system produkcji metodami ekologicznymi. To takie właśnie gminy i działające na ich terenie organizacje powinny stać się wzorem dla innych, a ich aktywności oraz działania należy zbadać i opisać – tak by następnie móc weryfikować działalności wszystkich gminnych samorządów pod kątem podejmowania działań prorozwojowych o długofalowym charakterze i w oparciu o lokalne potencjały, do których zaliczyć należy produkcję ekologicznej żywności.

^[4] http://irwirpan.waw.pl/polski/IRWIR_PAN_raport_Rolnictwo_ekologiczne_czynnikami_rozwoju_lokalnego.pdf, dostęp 24.04.2016.

^[5] Przykładem takiej gminy, ale w odniesieniu do produkcji wyrobów regionalnych, może być Korycin na Podlasiu.

II. Podstawy praktyczne i teoretyczne badania

1. Rola rolnictwa ekologicznego

Rolnictwo ekologiczne, oprócz swojego podstawowego celu, jakim jest produkcja wysokiej jakości żywności powstającej z naturalnych surowców i w poszanowaniu naturalnych cykli życiowych, spełniać ma również inne role. Do tych ostatnich zaliczyć należy w szczególności:

- zwiększanie dochodów rolniczych (wyższa wartość dodana produkcji ekologicznej i wyższa cena produktów ekologicznych niż konwencjonalnych odpowiedników);
- wzrost i dywersyfikacja zatrudnienia na obszarach wiejskich (przy produkcji intensywnej potrzeba więcej osób do pracy, rolnictwo ekologiczne pozytywnie wpływa na rozwój agroturystyki i turystyki oświatowo-ekologicznej);
- troska i dbanie o środowisko oraz o krajobraz (wykorzystywanie rodzimych ras zwierząt i odmian roślin, pozytywny wpływ na ochronę zasobów gleby i wody, zachowanie tradycyjnie wiejskiego krajobrazu poprzez wykorzystanie naturalnych procesów produkcyjnych);
- rozwój łańcuchów żywnościowych, w szczególności w skali lokalnej (wykorzystywanie różnorodnych kanałów zbytu: sprzedaż bezpośrednia, lokalne bazy, zaopatrzenie miejscowej gastronomii, stołówek szkolnych i świetlic).

W Unii Europejskiej nieustająco rośnie świadomość konsumentów nt. ekologicznej żywności, a gospodarstw i upraw ekologicznych stale przybywa. Jak wynika z danych raportu przygotowanego przez IFOAM EU Group^[6], w 2014 roku powierzchnia użytków rolnych, na których prowadzona była produkcja ekologiczna, stanowiła 5,7% wszystkich użytków rolnych w UE-28. Między rokiem 2005 a rokiem 2014 nastąpił wzrost o prawie 60%. Krajami o największej powierzchni użytków rolnych, na których jest prowadzona produkcja ekologiczna są Hiszpania – 1.7 miliona hektarów, Włochy - 1.4 miliona, Francja 1.1 miliona. Rynek rolnictwa ekologicznego w całej UE dynamicznie wzrasta, między 2013 a 2014 wzrost wyniósł aż 7.5% i w 2014 był warty 26 miliardów euro. Największy wzrost sprzedaży detalicznej produktów ekologicznych zaobserwowano w Danii – o 7.6% i Szwecji - 7.1%, podczas gdy Polska jest trzecia od końca, ze wzrostem o 0.2%. Znaczne są różnice pomiędzy krajami Unii w wydatkach na żywność ekologiczną per capita. W 2014 roku na produkty ekologiczne w Danii przeznaczano średnio na 1 osobę 162 Euro, w Chorwacji 23.4 Euro, a w Polsce 3.1 Euro.

Niemniej rolnictwo ekologiczne, stanowiące kilka procent wszystkich europejskich upraw, długo jeszcze nie będzie odgrywać wiodącej roli w wyznaczaniu trendów rozwojowych całej unijnej branży rolnej, to jednak, jak się wydaje, może stać się ważnym czynnikiem wpływającym na szeroko rozumiany rozwój obszarów wiejskich, w szczególności w skali lokalnej. Już w preambule *do rozporządzenia Rady (WE) nr 834/2007 z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych i uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 2092/91*, podkreśla się nie tylko znaczenie rolnictwa ekologicznego dla wielofunkcyjności europejskiej branży rolnej, ale jednocześnie jego rolę, jako czynnika mogącego wpływać na rozwój obszarów wiejskich^[7].

^[6] http://www.ifoam-eu.org/sites/default/files/ifoameu_organic_in_europe_2016.pdf, dostęp 12.10.2016.

^[7] <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2007:189:0001:0023:PL:PDF>, dostęp 20.04.2016.

Dzięki wynikom badań projektu realizowanego przez IRWiR w 2013 roku można stwierdzić, że rolnictwo ekologiczne, które z samej swej definicji nacechowane jest wielofunkcyjnością^[8] – co zostało pokazane powyżej – może jednocześnie spełniać rolę czynnika, który poprzez swoją naturę i specyfikę zwiększa zarówno dochody poszczególnych gospodarstw (poprzez większą wartość dodaną produkcji ekologicznej), jak również generuje rozwój i wzrost społeczno-ekonomiczny oraz poprawia atrakcyjność obszarów wiejskich, na których produkcja ekologiczna stała się zorganizowaną formą działalności. Z punktu widzenia matematycznego w badaniu z 2013 roku potwierdzona zatem została prawdziwość następującego twierdzenia:

$$\sum_{i=1}^n U_i < \sum U_{do}$$

gdzie:

$\sum_{i=1}^n U_i$ to suma użyteczności, prywatnych wartości dodanych (korzyści) z rolnictwa ekologicznego, wszystkich (n) rolników ekologicznych na danym obszarze;

$\sum U_{do}$ to całkowita użyteczność, wartość dodana (korzyść) ze zorganizowanej formy produkcji ekologicznej, na danym obszarze (regionalna wartość dodana)^[9].

2. Wpływ samorządu na obszary wiejskie i rozwój rolnictwa ekologicznego

W powyższej sytuacji wydaje się niezwykle istotne zweryfikowanie, na ile sposób i sprawność rządzenia władz samorządowych (głównie szczebla gminnego) pozytywnie oddziałuje na rozwój lokalny za sprawą wykorzystania zasobu lokalnego jakim jest rolnictwo ekologiczne, a w szczególności:

- pozwala wykorzystać szansę rozwojową, którą jest zorganizowana produkcja lub przetwórstwo wyrobów ekologicznych;
- ułatwia rozwój społeczno-ekonomiczny w oparciu o ten zasób;
- wspomaga właściwe, prorozwojowe i długofalowe w skutkach wykorzystanie funduszy unijnych.

Celowe zatem wydaje się stworzenie narzędzi badawczych, które pozwolą oceniać, na ile stosowanie zasad dobrego rządzenia (ang. *good governance*) na poziomie lokalnym (tj. gminy lub kilku np. objętych działaniem jednego LGD) może wpływać na sukces działań ukierunkowanych na rozwój obszarów wiejskich poprzez właściwe wykorzystanie rolnictwa ekologicznego.

Projekt badawczy zrealizowany na terenie pięciu gmin o wysokim lokalnym potencjale rozwojowym w postaci zorganizowanej produkcji ekologicznej żywności pozwolił uzyskać informację na temat skutecznych instrumentów i działań rozwojowych stosowanych w wybranych gminach. Jest to o tyle istotne, że do tej pory w Polsce nie badano wpływu rządzenia na rozwój lokalny w oparciu o zasoby obszarów wiejskich – a tym bardziej w oparciu o zasoby w postaci zorganizowanej produkcji ekologicznej żywności. Problematyka ta jednocześnie wydaje się bardzo aktualna w kontekście wyzwań stojących przed polską wsią i rolnictwem - w szczególności właściwego wykorzystania funduszy UE w perspektywie 2014-2020.

^[8] Wielofunkcyjność rolnictwa oznacza, iż efekty działalności gospodarstw rolnych są przekazywane na zewnątrz, poza same rolnictwo – patrz: Czyżewski A., Kułyk P., Dobra publiczne w koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju rolnictwa; ujęcie teoretyczne i praktyczne, Zeszyty Naukowe SGGW – Problemy Światowego Rolnictwa, Warszawa 2011.

^[9] Częścią składową $\sum U_{do}$ są także prywatne korzyści płynące z rolnictwa ekologicznego.

Przyczyni się ona bowiem do lepszego wykorzystania szansy na skok cywilizacyjny obszarów wiejskich w najbliższej dekadzie oraz wpłynie na efektywne i prorozwojowe zagospodarowanie narzędzi, rozwiązań i środków proponowanych w ramach krajowych, wojewódzkich i lokalnych polityk rozwojowych. Przygotowanie proponowanych narzędzi badawczych pozwoli ponadto oceniać aktywność władz szczebla gminnego również pod kątem działań prorozwojowych podejmowanych zarówno przy udziale funduszy unijnych, jak i bez nich. Wydaje się zatem, że zawarte w niniejszym raporcie badania i opracowane na ich podstawie rozwiązania wychodzą naprzeciw celom i działaniom zawartym w projekcie Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, w której wprost mówi się o konieczności budowania na wsi lokalnych przewag rozwojowych oraz o potrzebie oparcia rozwoju o endogeniczne potencjały wsi.

Zagadnienie roli samorządów lokalnych w rozwoju rolnictwa ekologicznego traktowanego jako czynnik zwiększający nie tylko dochody poszczególnych rolników, ale i generujący regionalną wartość dodaną, do której zaliczyć należy m.in: dbałość o jak największe korzyści (zyski) dla całego obszaru, rozwój społeczności lokalnej, wzrost aktywności mieszkańców terenów wiejskich i poprawa atrakcyjność tych terenów^[10], jest tematem w Polsce zupełnie nowym. Nawet w krajach, w których rolnictwo ekologiczne ma dłuższe tradycje działania, a organizacje zrzeszające rolników ekologicznych posiadają już lata doświadczeń, jest to problem słabo opisany, nie posiadający bogatej literatury przedmiotu, wciąż poszukujący bazy teoretycznej, służącej stworzeniu terminologii i podstaw, ram, dla podejmowanych analiz.

3. Teorie ekonomiczne i socjologiczne wykorzystywane w badaniu

Analizy i badania opisane w niniejszym raporcie były prowadzone w szczególności w oparciu o koncepcję dobrego rządzenia (*good governance*) wspartą i uzupełnioną przez koncepcję rynków zakorzenionych (*nested market*).

Koncepcja dobrego rządzenia (*good governance*) - lub jak proponuje J. Hausner „dobrego współrządzenia” [J. Hausner 2008, str. 402] - to stale zyskująca na znaczeniu dziedzina nowej ekonomii instytucjonalnej. Jakość rządzenia, to jakość ram instytucjonalnych dla funkcjonowania państwa, jakość bieżącego działania organów władzy państwowej i jakość warunków dla działania obywateli i podmiotów gospodarczych, w rezultacie których poprawia się zakres i stopień zaspokajania potrzeb indywidualnych i zbiorowych obywateli [J. Wilkin 2013, str. 31].

Pierwsze próby zdefiniowania pojęcia „dobrego rządzenia” (*good governance*) podjął Bank Światowy na początku lat 90.

^[10] Wszystkie powyższe „składowe” regionalnej wartości dodanej są możliwe do osiągnięcia (nie koniecznie jednocześnie) właśnie dzięki stworzeniu „rynku zakorzenionego” (ang. nested market NM). W naszym przypadku poprzez fakt, że oprócz rozwoju sensu stricto rolnictwa ekologicznego na danym terenie rozwijają się nowe formy przetwarzania płodów rolnych i ich sprzedaży, powstają warunki do rozwoju eko-agroturystyki, rolnicy inwestują we wspólne przedsięwzięcia promocyjne etc. Ów „rynek zakorzeniony” powstał zatem na bazie Wspólnego Zasobu Dóbr (jakim w tym przypadku jest zorganizowana forma produkcji ekologicznej oraz najczęściej także jej komercjalizacji i promocji). Rynek ten jest spleciony z innymi rynkami, tak geograficznie (lokalny rynek rolnictwa ekologicznego może swym zasięgiem wykraczać poza obszar, na którym żyją zrzeszeni w danej organizacji rolnicy, ponadto zawsze w jakiejś części stanowi on część globalnego rynku produktów ekologicznych) jak i branżowo (np. dzięki rolnictwu ekologicznemu rozwija się lokalny rynek turystyczny czy gastronomiczny).

Były one wynikiem problemów związanych z niską efektywnością programów rozwojowych prowadzonych przez Bank Światowy na rzecz krajów rozwijających się. W celu poprawy skuteczności projektów i programów pomocowych rozpoczęto prace nad przygotowaniem odpowiednich norm i zasad dedykowanych wzmocnieniu instytucji i poprawie rządzenia. Z biegiem czasu stosowanie zasad dobrego rządzenia w administracji stało się mechanizmem poprawy skuteczności międzynarodowych programów pomocowych oraz generalnym warunkiem otrzymania pomocy. Pierwsze wskaźniki jakości sprawowanych rządów dotyczyły poprawy uwarunkowań makroekonomicznych, zmniejszania ubóstwa, wykluczenia społecznego i rozwoju poszczególnych krajów [M. Rutkowski 2009, str. 69-70]. Z czasem koncepcja dobrego rządzenia nabrała uniwersalnego charakteru i zaczęła być wykorzystywana – także w krajach wysoko rozwiniętych – do skutecznego realizowania polityk publicznych [T. G. Grosse 2009, str. 26]. Przykładowo w programie Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) rządzenie jest określane jako sprawowanie władzy w sprawach gospodarczych, politycznych i administracyjnych na wszystkich szczeblach administracji, jak również obejmuje mechanizmy, procesy i instytucje, przez które obywatele i ich grupy oraz wspólnoty mogą artykułować własne interesy, egzekwować prawa i realizować obowiązki, a także mediuować w kwestiach spornych [M. Rutkowski 2009, str.70].

W polskiej literaturze traktującej o zagadnieniach jakości rządzenia [por. J. Wilkin 2008, J. Wilkin 2013, A. Podgórnjak-Krzykacz 2013] najczęściej spotkać można odniesienia do wskaźników *good governance* zawartych w dokumentach Banku Światowego, Komisji Europejskiej lub w przygotowanych przez polski rząd Narodowych Strategicznych Ramach Odniesienia. Wskaźniki opracowane w ramach powyższych trzech „podejść” są w większości zbieżne względem siebie. Zasady dobrego rządzenia powinny jednak być zróżnicowane i dostosowane do warunków na poszczególnych poziomach rządzenia: lokalnym, regionalnym, krajowym i ponadnarodowym. Standardy i pomiar jakości rządzenia na poziomie lokalnym powinny uwzględniać specyfikę tego szczebla sprawowania władzy, w tym prowadzenie polityki rozwoju. Powinny więc nie tylko odnosić się do działań, które polegają na poprawie świadczonych usług publicznych, ale także do tych inicjatyw, które zapewnią długofalowy rozwój gmin w oparciu o lokalne zasoby – w tym przypadku w oparciu o rozwój produkcji ekologicznej żywności.

Międzynarodowe instytucje, organizacje czy zespoły badaczy zajmujące się tematyką *good governance* opracowały wiele modeli i zestawów wskaźników, które używane są do badania i mierzenia jakości rządzenia na różnych szczeblach władzy [por. P. John 2001, M. Rutkowski 2009]. W ramach opisanych w raporcie badań podjęto próbę wykorzystania dotychczasowej wiedzy w tej materii do stworzenia narzędzia badawczego, który mógłby posłużyć do weryfikacji jakości rządzenia na poziomie lokalnym w Polsce, w szczególności na terenach wiejskich i z uwzględnieniem polskiej specyfiki. W naszym kraju nie próbowano do tej pory badać wpływu jakości rządzenia na rozwój lokalny w oparciu o lokalne zasoby obszarów wiejskich – w tym przypadku o zasób będący produkcją ekologicznej żywności.

Koncepcją, która uzupełniła w podjętych badaniach teorię dobrego rządzenia była teoria rynków zakorzenionych (*nested market*) [J. van der Ploeg, N. Polman, K. Poppe at.all 2010, J. van der Ploeg at.all 2012].

Występujące w nazwie zakorzenie produktu w rynku odnosi się do związku z regionem i silnego oparcia na zasobach wewnętrznych, w tym lokalnej wiedzy, doświadczeniu, umiejętnościach mieszkańców, tradycjach. Jednocześnie pozwala też na rozprzestrzenianie się produktów, towarów, usług, identyfikowanych z miejscem powstania poza obszar produkcji czy wytwarzania – tak, jak dobrze zakorzeniona i rosnąca roślina zajmuje więcej miejsca niż jej korzenie i sięga coraz dalej. W tej koncepcji kluczowe jest, znaczenie, jakie w wyniku świadomej decyzji społeczności nadawane jest posiadanym zasobom, to szczególny, celowy sposób patrzenia na nie i zarządzania nimi.

Można stwierdzić, że ideą przewodnią omawianej koncepcji jest to, aby wykorzystanie posiadanych zasobów, o ściśle lokalnym, endogennym charakterze opierało się na współpracy i współdziałaniu mieszkańców, oferujących swoje produkty i usługi na szerokim, nie tylko lokalnym, rynku. Takie wykorzystanie zasobu pozwala, by wartość dodana z działalności (tak ekonomicznej, jak i pozaekonomicznej) mieszkańców, w maksymalnym stopniu pozostała na danym obszarze i służyła dalszemu rozwojowi lokalnemu. Trzeba zaznaczyć, że tego typu rynki nie są nowym zjawiskiem - to co w proponowanej koncepcji jest nowe, to znaczenie, jakie im się przypisuje. Stają się one odpowiedzią na dominację rynków globalnych, które najczęściej zarządzane są przez wielkie, często ponadnarodowe firmy, minimalizujące koszty poprzez ujednolicanie produkcji, obniżanie jakości, zakładając, że konsumenci cenią przede wszystkim niską cenę, a nie jakość i zróżnicowanie badań [J. Jasiński, S. Michalska, R. Śpiewak 2014]. Z punktu widzenia realizowanych badań, koncepcja rynków zakorzenionych jest o tyle istotna, że pokazuje mechanizmy w jaki sposób ekologiczna produkcja na danym terenie przy odpowiednim wykorzystaniu lokalnych aktorów, w tym właśnie władz samorządu lokalnego może stać się czynnikiem rozwoju danego obszaru.

III. Metodologia, dobór próby i narzędzia badawcze

1. Metodologia badania

W badaniu zastosowane zostały trzy rodzaje narzędzi typowych dla badań jakościowych, służących rozpoznaniu przedmiotu badań. Takie podejście służy pogłębieniu wiedzy o badanym zagadnieniu i może posłużyć w przyszłości przygotowaniu narzędzia do badań ilościowych. Sektor rolnictwa ekologicznego jest w naszym kraju branżą stosunkowo nową i relatywnie niewielką^[11], zatem realizacja badań ilościowych, bez wcześniejszego, jakościowego rozpoznania zagadnień i problematyki, specyficznej dla naszego kraju byłaby działaniem na wyrost. Wybrane narzędzia badawcze to:

- zogniskowany wywiad grupowy,
- indywidualny wywiad pogłębiony,
- analiza danych zastanych.

Dzięki ich zastosowaniu możliwe stało się przygotowanie niniejszego raportu - kompleksowego *case study* (monografii) na temat wybranych do badania samorządów lokalnych, organizacji, zrzeszeń zajmujących się rolnictwem ekologicznym, ich działalności, wzajemnej kooperacji i wpływie na szeroko rozumiany rozwój lokalny. Analiza ta, co zostało powiedziane w części II, zostanie przygotowana w oparciu o teorię *good governance* wspartą teorią rynków zakorzenionych, co dodatkowo tłumaczy konieczność zastosowania badań jakościowych. W badaniu o charakterze monograficznym, dzięki zbliżeniu się do badanego przypadku badacz może lepiej zrozumieć, a dzięki temu wyjaśnić związki i relacje wewnątrz niego. Zaletą tej metody jest zbliżenie do realnie występujących sytuacji i weryfikowanie hipotez bezpośrednio w odniesieniu do zjawisk. Metoda monograficzna (*case study*) [B. Flyvbjerg 2005] dopuszcza stosowanie wielu technik badawczych, zaleca zbieranie danych za pomocą dwóch lub większej liczby metod. Korzystanie z różnych technik badawczych i odwoływanie się do różnych źródeł zastanych, sprzyja zachowaniu obiektywizmu oraz uzupełnieniu i pogłębieniu danych. Monografie odwołują się przede wszystkim do metod jakościowych.

W niniejszym badaniu procedura doboru badanej próby polegała na wskazaniu przez ekspertów (za pomocą tzw. panelu ekspertów), związanych z rolnictwem ekologicznym w Polsce oraz znających środowisko wiejskich samorządów gminnych, najprężniej działających i dobrze zarządzanych gmin, w których z jednej strony istnieją zrzeszenia rolników ekologicznych, z drugiej sam samorząd lokalny wspiera rozwój tego sektora. Do badań wybrano 5 lokalizacji. Punktem wyjścia do badań w każdej lokalizacji była analiza materiałów zastanych takich jak: strategie rozwoju lokalnego, statuty instytucji wchodzących w skład badania, informacje o podjętych przez samorządy działaniach i ich zakresie, ocena funkcjonowania instytucji samorządowych (np. urzędu gminy). Posłużyła ona przygotowaniu scenariuszy wywiadów grupowych i indywidualnych, ale również stanowiła niezależne źródło wiedzy o badanych przypadkach.

^[11] W szczególności, jeśli chodzi o wytwarzanie produktów ekologicznych z zamiarem ich rynkowej komercjalizacji.

Na podstawie wypracowanych scenariuszy (załącznik 1) w każdej lokalizacji zostało zrealizowanych 5 pogłębionych wywiadów indywidualnych oraz jeden zogniskowany wywiad grupowy (focus group interview tzw. focus). W narzędziach badawczych uwzględniono najważniejsze kwestie mogące pomóc w odpowiedzi na pytanie o to, jak działalność samorządu lokalnego, podejmowane inicjatywy oraz jakość rządzenia wpływają na wykorzystywanie w polityce rozwoju lokalnego czynnika endogenicznego jakim jest (w wybranych lokalizacjach) rolnictwo lub przetwórstwo ekologiczne. Scenariusz badań opiera się o narzędzia znane z teorii *good governance* czyli o tzw. wskaźniki dobrego rządzenia.

2. Dobór próby

Jak pokazano w części II raportu analiza znaczenia i roli samorządu we wsparciu rolnictwa ekologicznego, traktowanego jako czynnik rozwoju lokalnego, do tej pory nie była w Polsce realizowana. Również w krajach, gdzie rolnictwo ekologiczne ma dłuższe tradycje, a organizacje zrzeszające rolników ekologicznych posiadają już lata doświadczeń, jest to problem słabo opisany, nie posiadający bogatej literatury przedmiotu, wciąż poszukujący bazy teoretycznej służącej stworzeniu terminologii, podstaw i ram dla podejmowanych analiz.

Ze względu na podjęcie nowej tematyki badań, uzasadnione wydaje się założenie, że lepiej zacząć od pogłębionej analizy mniejszej liczby przypadków, aniżeli badać powierzchniowo dużą próbę, nie docierając do ważnych lecz wymagających pogłębionych metod zagadnień. Badania jakościowe zakładają, że wiele spraw lepiej bada się poprzez dogłębne zrozumienie rzeczywistości w oczach aktorów społecznych danej zbiorowości. Pomogą one także w rozpoznaniu sytuacji samorządów lokalnych w Polsce posiadających endogeniczny czynnik rozwojowy w postaci zorganizowanej produkcji ekologicznej żywności.

Biorąc pod uwagę charakter badania, w którym konieczne jest poznanie kontekstu lokalnego, nie jest możliwym wybranie lokalizacji do badania, tylko na podstawie ogólnodostępnych danych ilościowych. W związku z powyższym zdecydowano się na dobór próby w sposób celowy. Do próby celowej dobiera się jednostki w sposób subiektywny - tak, by były one najbardziej użyteczne lub reprezentatywne. Ponieważ kryteria doboru do próby celowej nie są łatwe do określenia, dlatego też nie można określić prawdopodobieństwa, z jakim dana jednostka znajdzie się w próbie. Trzech ekspertów zajmujący się rynkiem i rozwojem rolnictwa ekologicznego od strony praktycznej^[12] w ramach tzw. panelu eksperckiego (scenariusz wywiadu z ekspertami na końcu opracowania, załącznik 2) wskazało samorządy i organizacje, które realizują działania lub w jakiś sposób angażują się na rzecz rozwoju i promocji rolnictwa ekologicznego i w których równocześnie producenci żywności ekologicznej są zorganizowani (stowarzyszenia, grupy producenckie etc.) oraz stanowią istotny element gospodarki danej gminy lub terenu działania LGD.

^[12] Ekspertami byli:

- Marcin Gąbka - Jednostka Certyfikująca Ekogwarancja PTRE sp. z o.o.
- Paweł Krajmas - prezes Stowarzyszenia Polska Ekologia.
- Ewa Smuk-Stratenwerth - właścicielka jednego z pierwszych ekologicznych gospodarstw w Polsce, laureatka „Człowieka Roku 2011 Polskiej Ekologii”.

Jednocześnie podczas panelu omówione zostały problemy i szanse związane z rozwojem sektora produkcji ekologicznej żywności w Polsce (uzyskane informacje pozwoliły nie tylko na lepszy dobór próby badawczej, ale także na bardziej precyzyjne przygotowanie narzędzi badawczych do indywidualnych wywiadów pogłębionych i wywiadów grupowych). Informacje te zostały również wykorzystane przy formułowaniu końcowych wniosków i rekomendacji.

Panel ekspertów wskazał następujące samorządy, w których rozwija się produkcja ekologicznej żywności, a producenci ekologiczni z dużym prawdopodobieństwem otrzymują wsparcie od władz lokalnych - panel w żadnej mierze nie przesądzał ani o skali, ani o częstotliwości, ani o charakterze tego wsparcia:

1. Podkarpackie: Świlcza, Dukla, Leżajsk, Nowa Sarzyna, Miejsce Piastowe.
2. Lubelskie: Borki, Tarnogród, Urzędów, Niedzwica Duża.
3. Kujawsko-pomorskie: Brodnica, Bobrowo, Brzozie.
4. Świętokrzyskie: Smyków, Kije, Bogoria.
5. Zachodniopomorskie: Świdwin (powiat), Połczyn-Zdrój.
6. Małopolskie: Raciechowice, Łącko, Sękowa.
7. Warmińsko-mazurskie: Gołdap.
8. Mazowieckie: gmina Słubice.

Na podstawie analizy danych zastanych w ww. lokalizacjach (w tym analizy dokumentów strategicznych gmin i powiatów, Lokalnych Strategii Rozwoju dla LGD, danych o produkcji ekologicznej etc.) do badania wybrano następujące lokalizacje:

1. Podkarpacie - gmina Dukla.
2. Podkarpacie - gmina Świlcza.
3. Kujawsko-pomorskie - gmina Brodnica, gmina Brzozie^[13].
4. Zachodniopomorskie - powiat Świdwin.
5. Mazowieckie - gmina Słubice.



Mapa 1. Rozkład geograficzny badanych lokalizacji.

^[13] W trakcie realizacji badań - ze względu na specyfikę tej lokalizacji szczegółowo opisaną w części IV niniejszego raportu - zdecydowano poszerzyć obszar badania i objąć nim obszar całej Lokalnej Grupy Działania Pojezierze Brodnickie: Barńniczka, Bobrowo, Brodnica, Brzozie, Górzno, Jabłonowo Pomorskie, Osiek, Świdziebnia, Zbiczno, a ponadto miasto Brodnicę.

3. Narzędzia badawcze

Pierwszym krokiem w stronę opracowania narzędzi badawczych był wybór wskaźników dobrego rządzenia adekwatnych do badanej dziedziny i specyfiki wybranych lokalizacji. Następnie dostosowano wskaźniki do charakteru lokalnego potencjału, czyli rolnictwa i przetwórstwa ekologicznego. W dalszej kolejności wskaźniki zostały podzielone na dające się wywnioskować z analizy danych zastanych oraz na takie, które musiały być uwzględnione w scenariuszach wywiadów FGI lub IDI. Niektóre z nich były kompletowane poprzez użycie wszystkich metod badawczych (IDI, FGI, dane zastane).

Scenariusze wywiadów – używane do FGI, jak i do IDI - powinny pomóc w odpowiedzi na pytanie o to, jak działalność samorządu lokalnego, podejmowane inicjatywy oraz jakość rządzenia wpływają na wykorzystywanie w polityce rozwoju lokalnego czynnika rozwojowego jakim jest rolnictwo lub przetwórstwo ekologiczne. Scenariusze badań oparty się o narzędzia znane z teorii *good governance* czyli o tzw. wskaźniki dobrego rządzenia oraz teorię *nested market*, o której była mowa wcześniej. Niezwykle istotna była także konieczność dopasowania długości wywiadów do percepcji i cierpliwości rozmówców. Gotowe scenariusze wywiadów^[14] przedstawione zostały w Załączniku 1 na końcu raportu.

^[14] W których zawarte zostały wskaźniki (pytania) w zakresie dobrego rządzenia (*good governance*).

IV. Opis lokalizacji badawczych w zakresie działań i stosowania zasad dobrego rządzenia na rzecz wykorzystania lokalnego zasobu - rolnictwa ekologicznego

1. Wprowadzenie - główne spostrzeżenia z panelu ekspertów

Panel ekspertów służył po pierwsze doborowi lokalizacji do badania, po drugie był okazją do zebrania ważnych spostrzeżeń związanych z sytuacją rolnictwa ekologicznego w Polsce w 2016 roku. Poniżej znajdują się najważniejsze uwagi, które zebrano w czasie tego spotkania:

- Brak współpracy pomiędzy różnymi podmiotami, które mogłyby wspierać rolnictwo ekologiczne np. samorząd, grupy producenckie.
- Samorząd gminny i wojewódzki często traktuje rolnictwo ekologiczne jako atrakcyjną wizytówkę swojego regionu, nie wiążąc tego z koniecznością trwałego wsparcia (instytucjonalno-finansowego) dla producentów ekologicznych.
- Brak przepisów „wymuszających“ na samorządach wprowadzanie produktów ekologicznych (przynajmniej w części), do instytucji przez nie prowadzonych: szkoły, przedszkola, szpitale etc. Problem ten powiązany jest z ograniczeniami, które narzuca ustawa o zamówieniach publicznych.
- Brakuje przepisów, rozporządzeń nakładających pewne zobowiązania wobec sklepów wielkopowierzchniowych, np. zobowiązujących do wprowadzania pewnego (większego niż obecnie 4%) odsetka produktów od lokalnych producentów lub zakazujących handlu w niedzielę, tak by w tym czasie mogły działać lokalne targowiska. Sklepy te nie są obecnie zainteresowane sprzedażą polskich ekologicznych produktów, bo sprowadzają takie wyroby z zagranicy.
- Brak rozwiązań systemowych dla wsparcia sprzedaży lokalnej, rozwoju targowisk, na których sprzedaje się produkty od lokalnych wytwórców.
- Niska jakość ustawodawstwa dotyczącego rolnictwa ekologicznego, w tym zły system wsparcia w rolnictwie ekologicznym, który nie promuje towarowego rolnictwa.
- Hasło ekologia częściej kojarzone jest na obszarach wiejskich z działaniami na rzecz środowiska, typu segregacja śmieci czy zakładanie paneli fotowoltaicznych, niż z produkcją wysokiej jakości żywności posiadającej odpowiednie certyfikaty.
- Duże rozdrobienie organizacji ekologicznych nie sprzyja podjęciu efektywnych działań lobbystycznych na rzecz zmian przepisów dotyczących rolnictwa ekologicznego i jego otoczenia.
- Niechęć i nieumiejętność producentów ekologicznych do współpracy między sobą, utrwalana przez firmy skupowe, które wołają by rolnicy ze sobą się nie komunikowali.
- Brakuje wsparcia rolników ekologicznych ze strony kościoła. Encyklika Laudato Si jest dobrym punktem wyjścia dla promowania idei rolnictwa ekologicznego i zrównoważonego.
- Duża liczba podróbek produktów ekologicznych i fałszerstw powoduje, że ludzie tracą zaufanie do certyfikatów - spada również zaufanie do produktów z Polski na świecie.

- Brakuje w Polsce edukacji w zakresie rolnictwa i produktów ekologicznych - skierowanej do uczniów i samych rolników.
- Słabo przygotowane ODR-y do wsparcia rolników ekologicznych oraz tych, którzy dopiero planują konwersje.

2. Gmina Świlcza (woj. podkarpackie)

2.1. Charakterystyka obszaru badania

Obszar badania to teren wiejskiej gminy Świlcza (województwo podkarpackie), wchodzącej w skład aglomeracji rzeszowskiej. Mieszka tutaj 16 000 osób. Liczba bezrobotnych w gminie jest poniżej średniej wojewódzkiej - w 2015 roku odsetek bezrobotnych zarejestrowanych wśród ludności w wieku produkcyjnym wynosił 8%^[15]. Z punktu widzenia ekonomicznego jest to gmina wielobranżowa - bez znaczącej dominacji jednej dziedziny gospodarki. W latach 2008-2014 zwiększyły się dochody własne gminy. Jak wynika ze strategii [Strategia...2015-2020], wśród głównych źródeł dochodów własnych gminy należy wyróżnić dwa, tj. podatek od nieruchomości oraz udział w podatku dochodowym od osób fizycznych. Dochody własne gminy, w przeliczeniu na osobę, są poniżej średniej wojewódzkiej.

Obecny wójt, pełni swoją funkcję pierwszą kadencję. Został wybrany z ramienia Komitetu Wyborczego Wyborców Razem Dla Gminy. Frekwencja w tych wyborach wyniosła 54,8% (powyżej średniej ogólnopolskiej)^[16]. W gminie nie istnieje budżet partycypacyjny (obywatelski), natomiast realizowany jest fundusz sołecki. W gminie Świlcza ukazuje się kwartalnik „Trzcionka”. Problematykę gminy swoim zasięgiem obejmuje również kwartalnik „Ziemia Bratkowicka”.

Na terenie gminy między rokiem 2010 a 2014 wzrosła znacznie liczba fundacji i stowarzyszeń (poza OSP) na 10 000 mieszkańców^[17] - z 13.2 do 16.6. W Strategii gminy wśród organizacji pozarządowych wymienia się Stowarzyszenie Producentów Żywności Ekologicznej EKO-DAR oraz Związek Stowarzyszeń Polska Izba Rolnictwa Ekologicznego (PIRE). Pierwsza z tych organizacji, działająca od 2004 roku, zrzesza 50 gospodarstw ekologicznych posiadających odpowiedni certyfikat. Stowarzyszenie obejmuje terenem działania całe województwo podkarpackie a w szczególności gminę Świlcza. Od 2009 roku organizacja ta prowadzi m.in. wojewódzki program edukacji ekologicznej. W roku 2016 program ten, w związku z ograniczeniami finansowymi został znacznie okrojony. Od 2005 roku na terenie gminy funkcjonuje PIRE. Celem Izby jest koordynacja działań edukacja i promocja inicjatyw w zakresie promocji przetwórstwa i zbytu produktów rolnictwa ekologicznego, wspieranie merytoryczne i organizacyjne producentów tego rodzaju żywności. Istotnym celem stowarzyszenia jest reprezentowanie na zewnątrz interesów członków Izby. Ponadto PIRE współorganizuje od 10 lat Targi „EKOGALA” - jedno z największych wydarzeń promujących żywność ekologiczną w Polsce. Ponadto corocznie współorganizują Podkarpacką Konferencję Rolnictwa Ekologicznego, w której bierze udział około 300 osób.

^[15] <https://www.mojapolis.pl/>, dostęp 29.08.2016.

^[16] http://pkw.gov.pl/434_Wyniki_wyborow/1/16270_WYBORY_SAMORZADOWE_2014_R_STATYSTYKI_WYNIKOW_GLOSOWANIA, dostęp 29.08.2016.

^[17] <https://www.mojapolis.pl/>, dostęp 29.08.2016.

Od roku 2007 gmina przynależy do LGD „Trygon - rozwój i innowacja”. Obecnie trwają prace przygotowawcze nad wdrożeniem Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność.

W gminie znajduje się prawie 2000 gospodarstw rolnych. Średnia wielkość gospodarstwa wynosi tutaj 2.7 ha^[18] (za stroną internetową gminy Świlcza). Jeżeli chodzi o gospodarstwa ekologiczne, to jak wynika z naszych badań, są tylko cztery tego typu gospodarstwa. Ich liczba jest niezmienna od lat. Jednym z nich jest spore gospodarstwo owocowe, którego właściciele posiadają również prężnie działającą przetwórną ekologiczną (jedyną w gminie) zajmującą się produkcją m.in. soków owocowych. Firma posiada już od 15 lat certyfikat na produkcję ekologiczną.

2.2. Rolnictwo ekologiczne w dokumentach strategicznych

W opracowanej w 2015 roku Strategii Rozwoju Gminy Świlcza na lata 2015-2020 - Program Rozwoju wśród silnych stron obszaru (analiza SWOT) wymieniono: „Czyste naturalne środowisko przyrodnicze - sprzyjające rozwojowi rolnictwa ekologicznego i agroturystyki” [Strategia Świlcza 2015-2020, str. 56] natomiast wśród szans wskazano na: „Rozwój popytu na produkty ekologicznego rolnictwa, przetwórstwa rolnego oraz usługi agroturystyczne. Ułatwienia prawne dla rolników sprzyjające rozwojowi przetwórstwa żywności i produkcji produktów regionalnych” [Strategia Świlcza 2015-2020, str. 58]. Jednocześnie w dokumencie tym można przeczytać, że: „Świlcza w roku 2025 to nowoczesna gmina realizująca usługi publiczne, by w jak najwyższym stopniu spełnić oczekiwania i wymagania mieszkańców, inwestorów oraz gości. Świlcza 2025 to gmina czysta ekologicznie dbająca o środowisko przyrodnicze i ułatwiająca dostęp do niego, gmina produkująca zdrową i czystą ekologicznie żywność, przetwarzaną na miejscu przez rolników w ich własnych gospodarstwach. Świlcza 2025 to miejsce na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych, w którym stworzono warunki rozwoju przedsiębiorstw zwłaszcza branży TSL”. [Strategia Świlcza 2015-2020, str. 61]. Ze strategii wyłania się zatem obraz gminy, która stawia na wykorzystanie swojej renty położenia (bezpśrednio sąsiedztwo Rzeszowa), ale równocześnie próbuje zachować swoją „wiejskość” upatrując szansy także w produkcji zdrowej, ekologicznej żywności. Popularyzacja rolnictwa ekologicznego, małych rolniczych przetwórni i produktu regionalnego jest jednym z działań służących realizacji celu strategicznego III: „Ochrona środowiska przyrodniczego i wykorzystanie jego walorów dla rozwoju gminy” [Strategia Świlcza 2015-2020, str. 71]. W tym działaniu, jako podmiot odpowiedzialny wskazano wójta gminy. Warto jednocześnie zwrócić uwagę jakie mierniki wdrażania strategii zostały zaproponowane, a w szczególności mierniki 2 i 3 z poniższej listy: mierniki - Cel strategiczny III [Strategia Świlcza 2015-2020, str. 75]:

1. Ilość chronionych obiektów przyrodniczych.
2. Ilość akcji promocyjnych i informacyjnych w zakresie rolnictwa ekologicznego i produktu regionalnego.
3. Ilość godzin udzielonego doradztwa w zakresie rolnictwa ekologicznego i produktu regionalnego.
4. Ilość turystów korzystających z obiektów turystycznych.

^[18] <http://www.swilcza.com.pl/index.php/informacje>, dostęp 30.08.2016.

5. Przygotowanie planu gospodarki niskoemisyjnej.
6. Ilość zrealizowanych projektów związanych z PGN.
7. Ilość zrealizowanych projektów z zakresu gospodarki wodno-kanalizacyjnej.
8. Powołanie spółki celowej wodno-kanalizacyjnej.

Jednocześnie warto wspomnieć, że na rozwój rolnictwa ekologicznego na terenie gminy Świlcza stawiano już w strategii gminy z 1999 r. W dokumencie tym wśród mocnych stron gminy znalazły się „dobre cechy ekologiczne pól rolnych” a w szansach rozwojowych „korzystne warunki glebowo-klimatyczne umożliwiające rozwój produkcji ekologicznej żywności” [Strategia Świlcza 1999, str. 72]. Na szansę tę wskazywali sami mieszkańcy gminy, którzy w ankiecie potrzeb rozwojowych gminy umieścili ją na 4 miejscu wśród pięciu najważniejszych [Strategia Świlcza 1999, str. 96]. Natomiast „jedną z oferowanych atrakcji turystycznych gminy może być również możliwość zakupu świeżych, ekologicznych produktów bezpośrednio od producentów” [Strategia Świlcza 1999, str. 84].

Rozwój rolnictwa ekologicznego znalazł się również w Lokalnej Strategii Rozwoju (LSR) Lokalnej Grupy Działania (LGD) „Trygon – rozwój i innowacja” z 2009 roku. Jak zaznaczono w opisie obszaru objętego działaniem LGD: „Rolnictwo obszaru LGD nie daje wystarczających dochodów dla utrzymania rodzin. Jest rozdrobnione i niskotarowe. Konieczne jest poszukiwanie alternatywnych źródeł dochodu dla gospodarstw rolnych. Działania planowane w LSR mają pozwolić na lepsze wykorzystanie potencjału, częściowe przetwórstwo produktów gospodarstwa, zwrócić uwagę na możliwości produkcji i sprzedaży produktów i przetworów ekologicznych, a także możliwości świadczenia usług dla osób odwiedzających nasze miejscowości (gospodarstwa agroturystyczne). Operacje mają nie tylko bezpośrednio wspierać takie gospodarstwa, ale również wskazywać na inne źródła finansowania przekształceń w rolnictwie i wspierania wielokierunkowości gospodarstw” [Lokalna strategia – Trygon, str. 74]. Wśród tzw. Małych Projektów, które mogły liczyć na dofinansowanie w ramach LGD preferowane były m.in. „działania w zakresie inicjowania powstawania, przetwarzania i wprowadzania na rynek produktów ekologicznych oraz bazujących na naturalnych surowcach i produktach rolnych i leśnych oraz tradycyjnych sektorach gospodarki” [Lokalna strategia – Trygon, str. 52].

2.3. Silne i słabe strony obszaru badania oraz wizja rozwoju

Jako silną stroną obszaru badania - na pierwszym miejscu - wskazywali pozytywne nastawienie i otwartą postawę władz gminy. Ma to niebagatelne znaczenie z punktu widzenia stosowania w gminie Świlcza zasad dobrego rządzenia: *Pierwszym czynnikiem jest działalność i otwarcie proekologiczne władz gminy, które od dłuższego czasu zajmują się akurat tym kierunkiem. Zdecydowanie na każdą inicjatywę reagują pomocnie (...). Drugim (czynnikiem) jest tutaj układ środowiskowy - teren, gdzie występują gospodarstwa jest czysty i można zakładać gospodarstwa ekologiczne lub mogące spełniać wymogi do certyfikacji gospodarstwa ekologicznego. No i trzecim jest szczęśliwe nagromadzenie kilku osób, które akurat tutaj działają, którzy powodują nie tylko to, że one (są aktywne) ale i zarażają swoim przykładem pozostałe osoby [FGI].*

Jako bardzo istotne czynniki rozwojowe wskazywano także na dobrej jakości gleby, brak przemysłu i wiedzę rolników¹⁹⁹. Za silną stroną gminy, badani uważają także korzyści wynikające z bliskości Rzeszowa (renta położenia). Korzyści te dotyczą wszelkich form i możliwości rozwoju, w tym także rozwoju produkcji ekologicznej żywności: *Myszę, że lokalizacja w pobliżu większego miasta jest to duży plus, powstaje duże zaplecze gospodarstw, producentów, którzy będą zaopatrywać, powiedzmy, sklepy i nawet indywidualnych odbiorców, to jest nieduża odległość, można przyjechać nawet z Rzeszowa do gospodarstwa i kupić sobie, wiadomo w niższej cenie i to też mogłoby być takim czynnikiem rozwojowym(...). To zaplecze, jeśli właśnie chodzi o zdrowe produkty ekologiczne to jest bardzo ważna rzecz i rzeczywiście ludzie coraz częściej szukają takich produktów i nawet w samym Rzeszowie ilość punktów, które sprzedają wzrosła radykalnie (...). To jest jedna sprawa, a druga (...) to wspaniała rzecz do takiej małej turystyki, rekreacji podmiejskiej, właśnie też oparta na fajnym środowisku, zdrowym środowisku i tak samo na tych gospodarstwach i tym środowisku ekologicznym, jest to duża szansa dla miasta, tym bardziej, że jest to bardzo nieduża odległość, jakieś tam trasy rowerowe, piesze i tak dalej [FGI].*

Wśród słabych stron natomiast wskazywano przede wszystkim rozdrobnienie gospodarstw: *To co tu przeszkadza, na przykład w naszej gminie to jest zbytnie rozdrobnienie gospodarstwa. Wielkość gospodarstwa nie pozwala, żeby się z niego utrzymać. Jak ktoś ma małe gospodarstwo to nie da rady; w niektórych regionach Polski, gdzie te gospodarstwa są kilka lub nawet kilkadziesiąt razy większe, ludzie mają ciekawe uprawy ekologiczne, dobrze sobie z tego żyją [FGI].*

Z rozmów przeprowadzonych podczas badań wynika, że osoby związane z rolnictwem ekologicznym lub generalnie zaangażowane w rozwój lokalny poprzez np. działalność w organizacjach pozarządowych, ale nie będące przedstawicielami samorządu lokalnego - pozytywnie myślą o rozwoju i przyszłości gminy. Sami wskazują też, że wiele z pozytywnych rzeczy zawdzięczają lokalnej władzy – zarówno obecnemu wójtowi, jak też jego poprzednikom: *Zarówno pierwsi wójtowie, którzy tutaj byli, jak i teraz – uważam, że klimat jest bardzo dobry, że angażowali pracowników swoich z urzędu gminy, ja to mówię pod względem współpracy z Trzcionką²⁰⁰ [FGI] i nieco bardziej kolokwialne stwierdzenie: *Myszę, że to (rozwój gminy) idzie w dobrym kierunku i tak jak powiedziałem wcześniej – tego się nie da zrobić szybko; bardzo jesteśmy zadowoleni z tego, że nasz pan wójt, w ogóle gmina, czują bluesa... [FGI].**

Co ważne, z wypowiedzi badanych wynika, że doceniają i uznają za słuszne, że kilkanaście lat temu „postawili na ekologiczność”. W ich opinii to właśnie szeroko rozumiane kwestie związane z rolnictwem ekologicznym pozwalają na wyróżnianie się ich gminy wśród innych samorządów. Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że dzieje się tak pomimo stosunkowo niewielkiej liczby gospodarstw i przetwórci ekologicznych zlokalizowanych na terenie gminy.

¹⁹⁹ Pierwsze i chyba najważniejsze to zasoby naturalne, jakimi są wysokiej jakości gleby. Druga sprawa, to co sprzyja (rozwojowi) to brak przemysłu, przemysłu który to środowisko by zanieczyszczał, no i trzecia, równie ważna, to są umiejętności i wiedza samych rolników, osób które te gospodarstwa prowadzą, i mówię tu nie tylko o wiedzy dotyczącej tylko samych upraw, ale też wysokich technologii dotyczących przetwarzania później tych produktów rolnych. Czyli mamy te produkty, które są spożywane powiedzmy na świeżo i te produkty, które są już przetworzone. [IDI] lub Wbrew ogólnie przyjętym zasadom, prowadzenie gospodarstwa ekologicznego jest bardzo trudne. Jest archaiczne rolnictwo, ale w tej chwili, jeżeli ktoś chciałby się z tego utrzymać, to musi mieć ogromną wiedzę. Na to trzeba lat i dobrego klimatu żeby mieć zyski [FGI].

²⁰⁰ Lokalny kwartalnik.

Swą „ekologiczną twarz” gmina zawdzięcza głównie wsparciu na rzecz lokalnego stowarzyszenia EKO-DAR oraz na rzecz Podkarpackiej Izby Rolnictwa Ekologicznego (PIRE), która zrzesza ekologiczne stowarzyszenia z całego województwa^[21], a która swą siedzibę – dzięki przychylności lokalnych władz – ma właśnie w gminie Świlcza. To właśnie działalność PIRE – edukacyjna, szkoleniowa, wystawowa, promocyjna^[22] – powoduje, że rolnictwo ekologiczne na Podkarpaciu kojarzy się w głównej mierze z gminą Świlcza: *Sukcesem gminy jest to, że gmina postawiła na ekologię, wspierała ekologię, wspierała EKO-DAR^[23], w tym momencie właśnie państwo (badacze) są przykładem, że ta gmina istnieje w tym temacie i się wyróżnia, tak to na terenie Polski jest ona w samej szpicy [FGI] oraz ...Jeszcze można dodać, że jesteśmy taką unikatową jednostką trochę, bo żadna inna gmina, żadne inne województwo nie ma swojej Izby Rolnictwa Ekologicznego. Więc też widać, że tutaj u nas jest dobry klimat, można to rozwijać, może rzeczywiście nie ma teraz dostępnych środków, nie ma instrumentów, ale myślę, że w pewnym momencie się pojawią, wtedy będziemy gotowi żeby to wykorzystać. Będziemy mieć zasób osób chętnych, które mogłyby to realizować i pomysły [FGI].*

Wizję rozwoju w oparciu m.in. o rolnictwo ekologiczne podzielają także obecne władze. Jednocześnie lokalni decydenci nie kryją, że wsparcie, którego udzielają na rzecz rozwoju rolnictwa ekologicznego i konsolidacji związanego z tą gałęzią gospodarki środowiska, procentuje dla całej gminy na wielu obszarach: *Popatrzmy na to z punktu widzenia różnych kierunków (rozwoju). Pierwsza sprawa, szeroko rozumiana promocja gminy, promocja która nie wymaga dużych nakładów. Jednak te stowarzyszenia (ekologiczne) jeżdżą na konferencje, na wystawy międzynarodowe, tam przeciętny obywatel może dowiedzieć się coś na temat naszej gminy, gdzie ta gmina leży, jakie ma walory, nie tylko te środowiskowe, ale i krajobrazowe, więc to jest bardzo ważne. Kolejna sprawa, to jest rozbudzanie tej świadomości wśród młodzieży ale też i innych zainteresowanych osób, osób. Takie spotkania są realizowane w trakcie na przykład ferii. Mamy Dom Tradycji Ludowych w Trzcianie, gdzie są przygotowane takie właśnie potrawy, czy przepisy związane z żywnością ekologiczną, gdzie są degustacje tej żywności ekologicznej... [IDI] oraz: To rolnictwo ekologiczne jest dla nas taką wizytówką dobrej gminy z czystym środowiskiem, miejscem, gdzie można się osiedlać, gdzie powstają doskonałe produkty i gdzie też jest alternatywa dla rolnictwa tradycyjnego; bo, co prawda, nie ma dużej dynamiki i ekspansji takiej, jakbyśmy sobie życzyli (gospodarstw ekologicznych na terenie gminy), ale jest potencjał, który możemy wykorzystać, więc staramy się w dwójnasób korzystać z synergii jaką jest współpraca pomiędzy PIRE a samorządem lokalnym; nawzajem możemy siebie promować, o sobie mówić i nawzajem mówić o rzeczach, które są ważne z punktu widzenia gminy ale i producentów żywności ekologicznej.*

^[21] ...czyli mamy tak: Podkarpacką Izbę Rolnictwa Ekologicznego, która swoim zasięgiem obejmuje całe województwo, i pod tą Podkarpacką Izbę Ekologiczną podpisane jest właściwie 5 stowarzyszeń i 1 firma, ze Świlczy to jest Eko Dar, z Chmielnika to jest Ekogał, z Leżajskiego mamy Stowarzyszenie Gospodarstw Ekologicznych, Eko Wisłoka z Kępnej i Stowarzyszenie Truskawka, to jest Stary Dzików. Oprócz tego jest Konsorcjum Owocowe smaki” skupiające przedsiębiorstwa ekologiczne i zajmujące się przede wszystkim przetwarzaniem tejże żywności... [IDI].

^[22] Ja jeszcze dodam tylko, że ten ruch, jeżeli chodzi o edukację ekologiczną, to tak naprawdę od nas się zaczął w Polsce. Bo myśmy jeździli na różne targi, których realizatorem często było ministerstwo rolnictwa. To po prostu się spodobało tym ludziom, którzy tam jeździli i pierwsza książka, która była wydana przez ministerstwo rolnictwa to właśnie z naszej inspiracji. To był przedruk czeskich materiałów, ładnie wydany albumowo, z których się pięknie prowadziło edukację. To właśnie myśmy z tą inicjatywą wyszli, to było ponad 10 lat temu [FGI].

^[23] Jedno ze stowarzyszeń skupionych w Podkarpackiej Izbie Rolnictwa Ekologicznego.

To jest bardzo ważna dla nas działalność (...) mówimy o tym i angażujemy się jako gmina, oczywiście na tyle, na ile możemy się angażować, tak, aby nie przeszkadzać autonomicznym stowarzyszeniom, które działają, jak również nie obarczać ich nadmierną troską, która mogłaby zaburzyć tę działalność tych organizacji. Wspieramy, ale nie nosimy na rękach. Ta współpraca jest realizowana na tyle, ile można i w takim charakterze, że przynosi to obopólne korzyści tak dla gminy jak i dla Izby Rolnictwa Ekologicznego [FGI].

Powyższe stanowisko przedstawiciela lokalnej władzy nabiera szczególnej mocy i zdecydowanie wskazuje na rolnictwo ekologiczne, jako istotny czynnik lokalnego rozwoju, dopiero w zestawieniu z poniższą wypowiedzią dotyczącą priorytetów rozwoju, wizji rozwoju i odpowiedzialności za ten rozwój pozostającej po stronie lokalnych władz: *Strategia nasza, zwraca uwagę na jedną rzecz. My nie możemy zajmować się w tej chwili - na etapie swojego zadłużenia - sprawami całkiem drobnymi. Typu, nie wiem, może to nie będzie chyba dobre porównanie, ale drobnicą, która zaspokoi tylko niewielką część społeczności. Tej, która jest w stanie wyartykułować głośno i na tyle stanowczo, że władza ugnie się. Tu trzeba trochę od władzy stanowczości, my musimy widzieć jaka ta gmina będzie za 5, 10 lat. To, co dzisiaj zrobimy świadczyć będzie o tym nie jutro, tego jeszcze nikt nie zobaczy, ale za kilka lat [IDI].*

2.4. Kreatywność i innowacyjność władz na rzecz wykorzystania rolnictwa ekologicznego

Mówiąc o działaniach lokalnych władz na rzecz wykorzystania lokalnego potencjału w postaci rolnictwa ekologicznego wspomnieć trzeba na początku o rzeczy banalnej, acz dla tej lokalizacji kluczowej. Nie byłoby bowiem tak silnych skojarzeń między Świlczą i rolnictwem ekologicznym, gdyby nie gest lokalnych władz – wykonany kilkanaście lat temu - polegający na nieodpłatnym udostępnieniu lokalu przez gminę na rzecz organizacji skupiającej ekologicznych producentów: *Jeżeli chodzi o lokalizację, to trochę przypadkowo, znaczy nie tak przypadkowo – właśnie ze względu na gminę. My jako stowarzyszenie jako jedyne w województwie mieliśmy swój własny lokal, który dostaliśmy od gminy. Nie płaciliśmy za niego i dalej tak jest, mamy pokrywany telefon przez gminę. W zasadzie była alternatywa - na początku ta działalność Izby była zlokalizowana przy firmie BIOAWENA, przez krótki czas. A później za zgodą gminy została przeniesiona PIRE tu, do Świlczy i też bez żadnych opłat, bez niczego. Rzeczywiście to zdało egzamin, pomimo tego, że troszeczkę na uboczu, to znaczy nie na uboczu, ale wygodniej by było wszystkim dojechać do Rzeszowa. Na początku była taka dyskusja, że lepiej by było w Rzeszowie, w tej chwili nie ma już takiej dyskusji, wszyscy się przyzwyczaili, że właśnie Świlcza jest centrum tej ekologii w województwie [FGI].*

Dziś współpraca pomiędzy PIRE i władzami samorządu lokalnego odbywa się na wielu polach, z korzyścią dla każdej ze stron^[24].

^[24] PIRE jest organizacją społeczną. Władze Izby nie otrzymują wynagrodzenia. PIRE utrzymuje się z realizacji projektów oraz z pomocy zewnętrznej. Przedstawiciele władz izby przyznają, że gdyby nie przychylność wójta Świlczy, trudno byłoby im funkcjonować: *Świlcza jest naszą bazą, gdyby nie to, że poprzedni wójt i obecny sprzyja nam bo gdyby nie to, że mamy tam pomieszczenie, które dostajemy za darmo, że możemy organizować różne imprezy duże też przy pomocy urzędu gminy i dzięki wójtowi to byłoby ciężko działać. Jako Izba działamy społecznie, wszystkie środki, które mamy, są to skromne środki - musimy sami na nie zapracować, nie mamy żadnego (stałego) wsparcia ze strony samorządów czy to gminnych, czy wojewódzkich, czy ze środków ministerialnych. To co mamy w swoim budżecie to pracujemy na to własnymi rękami. Cały zarząd pracuje społecznie, więc zorganizowanie czegokolwiek jest bardzo trudne, bez pieniędzy nie da się tego zrobić; robimy pewne rzeczy, które się wydają nierealne ale jakoś sobie radzimy z tym, ale na pewno pomoc wójta, ogólnie gminy jest bezcenna. Z tym wójtem najlepiej się nam rozmawia... [IDI].*

Dobrym przykładem takiej współpracy – która pozwala wykorzystać jednocześnie dwa lokalne potencjały, którymi dysponuje gmina tj. rolnictwo ekologiczne i położenie - jest nieodpłatne użyczenie rolnikom i przetwórcom ekologicznym części stoisk na nowo wybudowanym gminnym targowisku. Obecnie trwa etap przygotowywania porozumienia dotyczącego targowiska pomiędzy gminą i PIRE. Lokalne władze tak uzasadniają swoją decyzję: *Rolnictwo ekologiczne czy w ogóle, każdy biznes, opiera się na potencjalnym rynku zbytu - bez tego najlepszy wyrób, jeśli nie znajdzie swojego nabywcy, nie ma żadnego sensu. Natomiast my musimy wykorzystać ten potencjał, który jest dzisiaj związany z bliskością dużej aglomeracji miejskiej (Rzeszowa), to pierwsza sprawa. A druga sprawa, chcemy też wykorzystać swój potencjał. Mamy wybudowane targowisko w miejscowości Bratkowice, tam będziemy teraz wydzielać specjalne stoisko, miejsce właśnie dla tej żywności ekologicznej. Żeby ona była rozpoznawalna w jasny, czysty i klarowny sposób. Czyli każdy kto przyjedzie, a przyjeżdża tutaj z wielu okolicznych wsi dużo mieszkańców, będzie mógł nabyć tą żywność ekologiczną. Mało tego, będzie mógł dowiedzieć się czegoś na temat tej żywności, będzie mógł skorzystać z informacji na miejscu i myślę, że nie ma lepszego kanału dystrybucji informacji niż kontakt bezpośredni [ID1].*

Ponadto kooperacja na styku producenci ekologiczni – samorząd lokalny uwidacznia się poprzez następujące, cykliczne działalności:

1. Organizowana przez PIRE we współpracy z gminą Świlcza od ponad dekady Wojewódzka Konferencja Rolnictwa Ekologicznego - w konferencję zaangażowane są także samorząd województwa i ościenne samorzady szczebla zarówno powiatowego jak i gminnego, a także Uniwersytet Rzeszowski. Z ramienia gminy zaangażowane jest głównie Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji^[25].
2. Wsparcie przy prezentacji gminy jako takiej oraz produktów na targach i wystawach, np. na Biofachu w Norymberdze, czy na EKOGALI w Rzeszowie^[26].
3. Wsparcie dla organizacji pozarządowych działających na terenie gminy w prowadzeniu księgowości^[27].
4. Wydzielenie w planie zagospodarowania przestrzennego „miejsc czystości ekologicznej”, w ramach których nie może powstać działalność przeszkadzającą w prowadzeniu gospodarstw ekologicznych^[28].

^[25] Ta współpraca polega na tym, że zajmujemy się (z ramienia gminy) pełną logistyką przy tej konferencji, czyli salą, wyżywieniem, multimedialnym projekcją, nagłośnieniem, również dekoracją, scenografią, programem artystycznym, bo w przerwie na niektórych edycjach również ten swój ruch amatorski (tańca) pokazywaliśmy [ID1].

^[26] ... takim dodatkowym, moim wsparciem jako Gminnego Centrum Kultury jest przygotowywanie od wielu lat stoiska na tej gali, EKOGALI, która odbywa się w Rzeszowie na Podpromiu, to już przez lata my tutaj dla tych rolników, dla tych producentów przygotowujemy to stoisko i tym się zajmujemy. Dajemy także kapelę ludową, żeby przyciągnąć do tego stoiska... [ID1].

^[27] Księgową Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji prowadzi księgowość organizacjom pozarządowym działającym na terenie gminy: Mamy tak: Towarzystwo Przyjaciół Trzciany, Towarzystwo Przyjaciół Świlczy, Towarzystwo Przyjaciół Bratkowic, stowarzyszenia ogólnie jako Ochotnicze Straże Pożarne, kół gospodyń wiejskich. W związku z tym, że koła gospodyń wiejskich nie mają osobowości prawnej, bo one tam przypisane są do kółek rolniczych - no to żeśmy stworzyli kolejne stowarzyszenie, Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich. Skupiają się te same panie, ale mamy osobowość prawną, czyli mamy NIP, REGON(...). W jaki sposób pomagamy? Mi się wydaje, że najlepszym takim dowodem współpracy z organizacjami, stowarzyszeniami jest to, że moja księgową, Gminnego Centrum Kultury, która jest zatrudniona u nas na 1/2 etatu obsługuje stowarzyszenia na terenie gminy [ID1].

^[28] Gmina Świlcza w planie zagospodarowania, ma wydzielone też miejsca takiej czystości ekologicznej. Tam w Trzcianie funkcjonuje jeden przetwórcza Owocowe Smaki, oni tam przetwarzają owoce i warzywa na soki i mają zagwarantowane w miejscowym planie zagospodarowania, że wokół zakładu nie może powstać nic co może szkodzić środowisku bo mają tam pola, mają swoje zaplecze, bazę surowcową a dodatkowo zakład przetwórczy. Więc to jest dla nich też ważne, jak toś przyjedzie to się można pochwalić - funkcjonujemy w super miejscu, lokalizacji, nie mamy truciela, daleko od drogi, czego więcej chcieć. A gmina dała taką podwalinę, ten pensjon taki, że tam nie przyjdzie ktoś i nie postawi spalarni śmieci czy czegoś... [ID1].

5. Spotkania edukacyjne dla dzieci w szkołach i przedszkolach: *aktywizacja i przekazywanie informacji, działalność szkoleniowa bardzo ważna z punktu widzenia przyszłości, czy dorosłości tych osób, które tam funkcjonują, czyli mamy tam powiązanie gmina – szkoła lub przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum i Podkarpacka Izba Rolnictwa Ekologicznego* [IDI].
6. Działalność edukacyjna z dziećmi, przygotowanie przepisów na bazie produktów ekologicznych, degustacja produktów i potraw w Regionalnym Domu Tradycji Ludowych (zarządza nim gmina) - takie szkolenia czy spotkania odbywają się np. podczas ferii^[29].
7. Szkolenia dla rolników, które są realizowane przede wszystkim w Domu Strażaka w Świlczy, ale i również na innych obiektach zawiadywanych przez Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji^[30].
8. Współpraca PIRE z Zespołem Szkół Techniczno-Weterynaryjnych (szkoła podlega pod starostwo powiatowe): *...Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie kształci młodych adeptów sztuki kulinarnej i na wszelkiego rodzaju wystawy i pokazy, wykorzystywana jest żywność ekologiczna i ta tradycyjna* [IDI].

Badani zazwyczaj dobrze wypowiadali się o kompetencjach wójtów (byłych i obecnego) sprawujących władzę w gminie Świlcza oraz na temat sposobu zarządzania przez nich gminą. Bardzo chwalą sobie także troskę i starania wójtów o utrzymywanie dobrych relacji z mieszkańcami i uważają to za jeden z motorów rozwoju gminy. Świadczą o tym m.in. następujące wypowiedzi kilku osób spośród uczestników wywiadu grupowego, które to wypowiedzi spotkały się z aprobatą pozostałych uczestników badania: *Wójt (...) dyscyplinuje wszystkich swoich pracowników - ja mówię z zewnątrz, ja nie mieszkam na terenie gminy, ale wiem. Poza tym jest wójtem, tak jak i inni szefowie, mamy szczęście do tego, instytucji takich samorządowych, do tego, że wójtowie - czy prezesi czy kierownicy jak by ich nie nazwać - nie są kierownikami zza biurka. Zawsze są wśród ludzi - bo kontakty z różnymi ludźmi są, imprezy są, czy tam zawody, ale to jest niesamowicie ważna cecha, żeby nie siedzieć w gabinecie i rozkazywać czy rozliczać - tylko być między ludźmi. Kontakty z ludźmi, utrzymywanie na linii władza – społeczeństwo dobrych relacji to jest jeden z czynników postępu jakby powiedzieć i rozwoju gminy. Mieliśmy szczęście, bo ja akurat ich znałam, ten wójt obecny jest trzecim wójtem po transformacji... [FGI] oraz ...myślę, że staramy się nie nadużywać żądań czy prośb. Z każdą głupotą nie latamy do wójta i nie dręczymy go żeby jeszcze coś tam załatwił, jeszcze dał itd. Wtedy, gdy uznajemy, że gmina powinna się włączyć organizacyjnie albo finansowo, na ile to jest możliwe, wiadomo jakie są możliwości finansowe gminy też, rewelacji nie ma, to wtedy zwracamy się do gminy i rzadko się zdarza, żeby nasz wniosek dotyczący jakiejś tam sprawy był odrzucany czy nie załatwiany. I cieszy nas, że jest taka sytuacja... [FGI] a także: Ja powiem same pozytywne rzeczy (...) z czym by się zwrócił to wszystko, można iść jak do taty. Dobrze, że mamy takiego wójta. Wiadomo, że to jest trudne stanowisko, wszystkim się w takiej gminie nie dogodzi, no niestety. Ja z racji swojej funkcji w Izbie muszę powiedzieć(...), jeszcze się nie zdarzyło, żeby nie było załatwione to z czym się zwróciliśmy. Nasz wójt jest człowiekiem czynu, nieraz szybciej załatwi, niż do domu dojedziemy [FGI].*

^[29] Więc zaczyna się już od najniższego szczebla, to są pogadanki w przedszkolach i szkołach, których odbyło się przynajmniej kilkadziesiąt do tej pory, czyli takie rozbudzanie i pobudzanie świadomości ekologicznej... [IDI].

^[30] ... bo spotykają się ci rolnicy również sami, już nie chodzi o jakieś spotkanie takie odgórne, zrobione, zorganizowane. Ja często wynajmuję im pomieszczenie w Świlczy, mamy taką świetlicę niedużą, gdzie oni się sami sobie, czyli bez jakiegoś prezesa, nie wiem, sekretarki, bez kogoś tam. Po prostu sami się pewnie wymieniają jakimiś tam doświadczeniami, z różnych przyczyn nie robią tego w domu, czy tam w jakiejś knajpie, prawda? Jest budynek i po to ma służyć... [IDI].

Jednocześnie, co warte odnotowania w kontekście powyższych pozytywnych opinii na temat wójta, w gminie nie ma wyodrębnionego budżetu obywatelskiego (partycypacyjnego) - funkcjonuje natomiast fundusz sołecki. Władze gminy uważają, że w obecnej sytuacji budżetowej gminy (duże zadłużenie) nie mogą sobie pozwolić na to, aby to mieszkańcy choćby w części (poza funduszem sołeckim) mieli decydować o lokowaniu wydatków - do czego władze byłyby zobligowane, gdyby został wprowadzony budżet obywatelski: *Taką namiastką budżetu obywatelskiego to jest przeznaczenie środków sołeckich. Znaczy, nie chciałbym, żeby to źle zostało odebrane, czy przez mieszkańców, czy przez pana, ale w sytuacjach, kiedy jest rzeczywiście poważny problem finansowy to wymaga to takich trochę autokratycznych systemów zarządzania. Ja biorę odpowiedzialność pełną za to co robię, ale też czasami nie mógłbym pozwolić na rozpasanie, czy pociągnięcie tego worka wydatków, który by po prostu nas przywalił. Można zrobić wszystko tylko trzeba mieć świadomość, że później potencjał (rozwojowy) nie będzie wykorzystany.... [ID1].*

2.5. Zaangażowanie i inicjatywy społeczne

Do głównych inicjatyw społecznych podejmowanych przez środowiska związane z rozwojem rolnictwa ekologicznego należą te, wymienione już w punkcie 2.1. Wszystkie one są bowiem realizowane w mniejszej lub większej współpracy z lokalnym samorządem. Do najważniejszej działalności PIRE zaliczyć należy działalność edukacyjną i szkoleniową. W swojej działalności edukacyjnej nacisk położony jest na edukację dzieci i młodzieży: *Jeżeli chodzi o sprawy ekologiczne, w szerokim tego słowa znaczeniu – żywności ekologicznej, dbaniu o przyrodę^[31] – to od przedszkoli tutaj się to dzieje i to o ile jeszcze pamiętam to jeszcze od lat, w których ja tutaj byłam, a teraz corocznie odbywają się takie konferencje w szkołach z udziałem władz oraz przedstawicieli środowisk i to jest super. Wszystkie przedszkola, wszystkie szkoły mają potężne osiągnięcia w tym zakresie oraz: Pracuję w przedszkolu w Rzeszowie. Od 1990 roku należy ono do zespołu szkół promujących zdrowie, to się tak nazywa fajnie - no i tak stopniowo, skokami do góry, od dawna zajmowaliśmy się tym problemem. Udało mi się tutaj skontaktować kilka takich przedszkoli promujących zdrowie i współpracujemy ze stowarzyszeniem (PIRE) już czwarty rok, nie – więcej. Robiliśmy właśnie program edukacyjny – „Zdrowo jem, zdrowo żyję”^[32], gdzie całe województwo zostało objęte... [FGI]. Jest to de facto edukacja zwrócona w stronę przyszłych konsumentów zdrowej, ekologicznej żywności. Zdaniem osób zaangażowanych w to działanie edukacja dzieci przekłada się także na zachowania i nawyki dorosłych (rodziców, opiekunów): *... młoda osoba, takie dziecko, które nauczy się rozpoznawać dobry produkt, edukuje później rodziców - odwrotnie to się nie da, a w tą stronę to funkcjonuje.**

^[31] O konieczności łączenia zagadnień związanych z rolnictwem ekologicznym i ochroną środowiska w taki sposób wypowiedział się jeden z uczestników badania: *...przecież my nie możemy odłączyć jednego tylko aspektu, parametru a właściwie procesu, czyli tej produkcji żywności ekologicznej od ochrony środowiska. To są dwie rzeczy ze sobą połączone w sposób nierozwalny i tak trzeba by to rozpatrywać, dlatego, że w zniszczonym środowisku, tej żywności ekologicznej wyprodukować się nie da. Te reżimy, które tam są, no to są bardzo ostre i rzeczywiście to jest ważne [ID1].*

^[32] Zasady działania programu „Zdrowo jem, zdrowo żyję” dobrze opisała jedna z uczestniczek badania: *...program „Zdrowo jem, zdrowo żyję” – jest realizowany dwutorowo. Pierwsza część to zajęcia w szkołach i przedszkolach, gdzie przyjeżdżają panie i mówią o tym, co to jest żywność ekologiczna, jak powstaje, czym się różni od konwencjonalnej, czym ją odróżnić na półkach w sklepach. Ze względu na to że my otrzymujemy jakieś środki, bierzemy udział w projektach, mamy dotacje, to staramy się zawsze żeby były produkty ekologiczne na takim spotkaniu, dziecko może spróbować, dotknąć, zobaczyć co jest na etykiecie. Druga część programu to wybieżka do gospodarstwa ekologiczne. Na takim spotkaniu dziecko, poznają na własnej skórze jak powstaje ta żywność ekologiczna, (...) jest piekarnia, (...) jest suszarnia owoców, gospodarstwo z produkcją zwierzęcą, czyli kury, kaczki, krowy itd. cała zagroda. Czwarte gospodarstwo to była pasieka ekologiczna [FGI].*

Stąd jakby też bardzo nam na tym zależy i chcielibyśmy, żeby ilość rolników ekologicznych też rosła w regionie. To jest wyznacznikiem egzystencji tego typu firm, które działają na rynku lokalnym [FGI] oraz: Te kwestie dotyczące spotkań z dziećmi i młodzieżą, i z młodzieżą szkół średnich, to jest cały czas to, o czym ja mówiłem, czyli czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci i to staramy się wykorzystać [IDI]. Tym bardziej dziwi, że na program ten od dwóch lat PIRE nie jest w stanie pozyskać środków z urzędu marszałkowskiego. Kiedyś ta pomoc była i program edukacyjny bardzo prężnie się rozwijał w całym województwie. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że jak zostało już wspomniane, trudno wyobrazić sobie rozwój rolnictwa ekologicznego (w województwie) bez grona odbiorców ekologicznych produktów – edukacji tych ostatnich służył właśnie program PIRE^[33].

Inna z działalności, taka sztanदारowa działalność PIRE - jak o niej mówią członkowie Izby - jest realizowana od wielu lat z samorządem wojewódzkim. Są to targi ekologiczne EKOGALA: ... to były pierwsze tak naprawdę większe targi tego typu w kraju. Później do tego dołączyła Łódź, Warszawa, Kielce. Nawet niektóre te ośrodki przeskoczyły nas już bo inną formułę w Kielcach czy Łodzi przyjęto, tam jest to bardziej komercyjna impreza a u nas dalej społeczna, ale to był nasz pomysł – Izby, nie władz tylko nasz, my jesteśmy właścicielem znaku towarowego, mamy zastrzeżony znak towarowy już któryś rok z rzędu, 9 chyba tak [FGI]. Niestety decyzją władz wojewódzkich (urzędu marszałkowskiego) termin organizacji targów EKOGALA przesunięto z przełomu wiosny i lata na grudzień, co z oczywistych powodów (braku świeżych ekologicznych produktów w tym terminie) nie spotkało się z przychylnym przyjęciem przez rolników i producentów ekologicznej żywności.

Na uwagę zasługuje także konferencja na temat rolnictwa ekologicznego organizowana co roku w Trzcinie (miejscowość w gminie Świlcza) - Podkarpacka Konferencja Rolnictwa Ekologicznego, w której bierze udział około 300 osób. Jest to największa cykliczna konferencja poświęcona tematyce rolnictwa ekologicznego w województwie i jedna z największych w Polsce.

Niezależnie od działalności organizacji ekologicznych, aktywność społeczna w gminie jest bardzo duża. Dobitnie świadczą o tym słowa jednego z gminnych urzędników: *Ja dysponuję pięcioma budynkami, administruję pięcioma budynkami. Proszę mi uwierzyć, że na każdym budynku dzień w dzień coś się dzieje. I to nie to, że ja kogoś tam namawiam do tego, bo ci ludzie sami mają taką potrzebę (...). Albo w szachy, albo strażacy mają jakiś tam pomysł, coś sobie robią, albo koła gospodyń jakieś tam i tak dalej. W przyszłym tygodniu z paniami z Koła Gospodyń Wiejskich wyjeżdżamy na wycieczkę, jedziemy do Gronia Leśnicy, koło Zakopanego. Tam poznamy, robimy duże spotkanie z kołem gospodyń wiejskich z Gronia właśnie (...). Wywożę ich, żeby zobaczyli coś innego. Te czasy kół gospodyń wiejskich powojennych i tak dalej, zmieniły się. Tutaj trzeba znaleźć inny pomysł na działalność kół gospodyń wiejskich [IDI].*

^[33] Wypowiedź jednego z przedstawicieli władz PIRE: *Dostawaliśmy (z urzędu marszałkowskiego) jakieś niewielkie pieniądze na to, jak brakło to sami dokładaliśmy ze swoich; od 2 lat nie dostaliśmy ani grosza, więc pytanie na ile jesteśmy w stanie zrobić to społecznie? Robimy, żeby po prostu utrzymać to. Dziwi mnie postawa samorządów, że nie inwestują w tą wiedzę ekologiczną, to zbudowanie kręgu odbiorców pomoże to przestawić. Budujemy ten krąg odbiorców. Od najmłodszych lat wpajamy wiedzę o zdrowym odżywianiu od najmłodszych - przechodzi, bo w tym młodym organizmie się buduje jakaś tam świadomość i widzę na podstawie swoich dzieciaków, że czasem coś tam zjedzą. Ja nie jestem jakimś ortodoksem, ale jeżeli masz wybór to wybierz coś zdrowego. Jeżeli nie masz wyboru to jedz to co masz pod ręką, a jeżeli możesz to poszukaj po prostu zanim wybierzesz... [IDI].*

Ponadto bardzo prężnie działają amatorskie ludowe zespoły pieśni i tańca, na działalność których udało się pozyskać znaczące środki w ramach LGD: ... *do inscenizacji, do obrzędów, do jakiś tam rzeczy, które są związane z plenerem, ze sceną. Robimy bardzo dużo konkursów, ogólnie, krótko mówiąc, około siedemdziesięciu przedsięwzięć rocznie. Robimy jako ośrodek kultury na terenie gminy. Ale nie ściągamy Dody, Kukiza ani temu podobnych rzeczy. Tym się zajmuje miasto Rzeszów, my mamy na tyle ruchu amatorskiego, że praktycznie każde jedno przedsięwzięcie, to które jest organizowane na terenie gminy obsługujemy własnym ruchem amatorskim (zespołem)* [IDI].

Zarówno z wypowiedzi mieszkańców biorących udział w badaniu, jak również z informacji uzyskanych od przedstawicieli władz wynika, że chęć udziału w konsultacjach i w ogóle szeroko rozumiana partycypacja społeczna w gminie jest coraz większa. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy było wprowadzenie funduszu sołectkiego, w ramach którego mieszkańcy mogą decydować o wydatkowaniu środków na drobne inwestycje i potrzeby w ramach danego sołectwa: ...*do tej pory bardzo wąska grupa osób, czy z wąską grupą osób konsultowało się ważne i kluczowe inwestycje. To błąd. Trzeba posłuchać każdego, nawet jeśli są osoby, które będą mówiły niezbyt miłe słowa w kierunku (władzy) (...). Najlepszą taką konsultacją na co dzień realizowaną, to są uczestnictwa w zebraniach wiejskich. Naprawdę kiedyś przychodziło po 20 osób, a teraz przychodzi po sto* [IDI].

Na wzrost zainteresowania mieszkańców uczestnictwem w „życiu gminy” niewątpliwym wpływ miały także starania władz o zaangażowanie jak najszerszego grona osób w konsultacje poszczególnych projektów rozwojowych i inwestycyjnych. Osoby te nierzadko są ekspertami w dziedzinach wiedzy, których brakuje urzędnikom w gminie – np. w zakresie potrzeb prowadzenia działalności gospodarczej na danym terenie. Władze gminy dostrzegają ten potencjał, a dzielenie się ekspercką wiedzą i doświadczeniem starają się zamienić w korzyści zarówno dla władz gminy, jak też samych mieszkańców. Wymaga to jednak - szczególnie po stronie władz samorządowych – otwartości, zaangażowania i odwagi: ...*bardzo trudno czasami jest dotrzeć do takiej no, właściwej, rzetelnej wiedzy, takiej szczerzej. Bo nie o to chodzi, żeby ktoś mówił jak jest dobrze albo jak powinno być dobrze, wtedy kiedy nie jest. To czasami potrzeba trochę takich gorzkich słów wziąć na siebie i posłuchać tą drugą stronę. Nie mówić tylko, że... o popatrzcie jak my tu mamy doskonale, będziemy robić, zrobimy wam drogę, to, tamto. Tysiąc innych różnych rzeczy. Tylko później jest pytanie, no dobrze ale po co? Także trzeba konsultować wszelkiego rodzaju decyzje ze społecznością lokalną* [IDI]. *Ja patrzę na to przez pryzmat samorządu, ale w mojej ocenie, zaznaczam i pewnie nie wszyscy koledzy samorządowcy by się z tym zgodzili, że też przez pryzmat takiej przedsiębiorczości. Ja wcześniej się nauczyłem zarabiać pieniądze zanim nauczyłem się je wydawać. I to jest bardzo ciężka sytuacja, bo to wymaga rzeczywiście takiej dobrej współpracy z przedsiębiorcami i z samorządem, żeby ci przedsiębiorcy byli swojego rodzaju takim kołem zamachowym tej lokalnej gospodarki. Oni tworząc miejsca pracy podnoszą także edukację (...). Zrobiliśmy takie spotkanie, no forum przedsiębiorców z terenu gminy Świlcza. Przekazaliśmy im informacje w zakresie tego, co jest zrealizowane, ale otrzymaliśmy też informację zwrotną, na co by trzeba było zwrócić uwagę, co trzeba by poprawić i to staramy się realizować. Te plany przestrzennego zagospodarowania, które w tej chwili przygotowujemy, są oparte i konsultowane z tymi ludźmi. To są fachowcy z branży, ich trzeba słuchać. Czasami gmina nie ma takiej wiedzy, bo też nie ma dostępu do ludzi zajmujących się przedsiębiorczością* [IDI].

W pracach nad przygotowaniem strategii rozwoju gminy brały udział stowarzyszenia, organizacje funkcjonujące na tym terenie (w tym te związane z produkcją ekologicznej żywności), ale również osoby zajmujące się, czy pełniące role liderów w swoich branżach zawodowych – np. przedsiębiorcy czy osoby związane z opieką zdrowotną, sportem. Sama strategia konsultowana była również w wywiadach telefonicznych z mieszkańcami wybieranymi losowo. Zdaniem wójta *chodziło nam o to, żeby to nie była strategia, która będzie tylko dokumentem na papierze i to właściwie wszystko. Chodziło nam o rozpoznanie potrzeb mieszkańców. O tyle ja byłem tym usatysfakcjonowany, że wiele z tych elementów wpisało się w naszą, tak zwaną, politykę przedwyborczą, czyli było spójnych z tym co przedstawialiśmy właśnie w programie i znakomicie się wpisało w te obszary, na które zwracali uwagę mieszkańcy* [FGI].

Zdaniem badanych wśród kanałów przekazywania informacji na temat konsultacji społecznych czy projektów realizowanych przez gminę dominuje internet tj. strona internetowa urzędu gminy oraz informacje przekazywane mieszkańcom przez sołtysów i radnych. Co ważne i ciekawe, osoby zaangażowane w sprawy rolnictwa ekologicznego mają poczucie pełnego doinformowania i stałej obecności przy działaniach na rzecz gminy - głównie ze względu na fizyczną bliskość ich biura (PIRE) z urzędem gminy. Raz jeszcze potwierdza to tezę o trafności decyzji związanej z użyczeniem lokalu na rzecz Izby przez władze samorządu: *My korzystamy z biura, które znajduje się na terenie budynku gminnego, nie jest to bezpośrednio budynek gminy, ale zaraz niedaleko, jesteśmy na bieżąco z różnymi inicjatywami i przez to też przekazujemy dalej te informacje – do naszego stowarzyszenia, a stowarzyszenie przekazuje do swoich rolników, swoich członków...* [FGI]. *Również w naszej strategii lokalnej grupy działania znajduje się element dotyczący właśnie gospodarstw ekologicznych, więc to się nawzajem uzupełnia doskonale. Ja wychodzę z takiego założenia – nic o nas bez nas, w związku z tym, ta strategia którą żeśmy przygotowali, a długo to dość trwało, ona była przygotowana w oparciu o oczekiwania (mieszkańców)...* [IDI].

Zasady rozliczania władz z podejmowanych inicjatyw oraz z realizacji celów zawartych w dokumentach strategicznych zawarte są - w postaci mierników – w samej strategii rozwoju gminy. Tak o potrzebie ich uwzględnienia wypowiedział się wójt gminy: *Jeśli dzisiaj mamy decydować o rozwoju tej gminy i tak mamy zarządzać zasobami, żeby zoptymalizować ten rozwój, to bez dokumentu wiodącego jakim jest strategia nie będziemy w stanie rzeczywiście przygotować żadnych mierników. Czyli nie będziemy wiedzieć czy realizujemy założone cele czy nie, gdyż bez strategii cele nie będą założone.* Innym rodzajem miernika, który w namacalny sposób pozwala ocenić działalność samorządu jest zadowolenie mieszkańców oraz zainteresowanie osób spoza gminy chęcią zainwestowania lub osiedlenia się na jej terenie: *No zresztą najlepszym miernikiem wykonanych prac jest ich po prostu realizacja w terenie. To, co można zobaczyć, czyli na przykład ilość inwestycji (...). Miernikiem jest też zadowolenie mieszkańców i wzrost liczby mieszkańców lub dzieci (...), a także osiedlanie się na tych terenach, kupowanie nieruchomości na przykład pod zabudowę jednorodzinną...* [IDI]. W tym ostatnim kontekście ciekawe są inicjatywy podejmowane przez władze samorządowe polegające na jak najszerzym dotarciu do mieszkańców z informacją o planach rozwojowych i inwestycjach już zrealizowanych: *Pokazujemy cały aspekt rozwoju i planowania. Konsultujemy najpierw z mieszkańcami. Najpierw pytamy co państwo chcą? To, to i to, to są nasze priorytety. Przygotowujemy to w formie planów graficznych, na przykład, które drogi będą budowane. I później, za pół roku czy za rok robimy z tego sprawozdanie.*

To zostało zrobione, to zostało zrobione, to zostało, to nie zostało, jeśli nie zostało to dlaczego? Wizualizacje (prezentacje multimedialne) przygotowywane przez władze gminy służą...konsultacjom i przekazaniu informacji - no bo jak dotrzeć? Mamy kilka takich dobrych narzędzi uważam. Pierwszy to jest kwartalnik nasz samorządowy, jeden z najwyższych ocenianych w Polsce. Trzcionka (kwartalnik), no prowadzony przez człowieka z niesamowitą inwencją, wiedzą i wyczuciem, panią redaktor (...). Wie pan, to jest jedna sprawa. Druga sprawa, wprowadziliśmy w tamtym roku tak zwany Samorządowy Informator Gospodarczy, w którym samorząd składa informacje z tego, co zostało zrobione. To mieliśmy zrobić, zrobiliśmy to, tyle kilometrów, takie finanse, to się udało zrobić. I nie ma tam żadnej polityki, takiego bałwochwaltwa, o tym jacy jesteśmy dobrzy. Żadnych takich tematów [IDI].

3. Gmina Dukła (woj. podkarpackie)

3.1. Charakterystyka obszaru badania

Obszar badania to teren miejsko-wiejskiej gminy Dukła (województwo podkarpackie), położonej w Beskidzie Niskim. Mieszka tutaj prawie 15 000 osób. Liczba bezrobotnych w gminie jest poniżej średniej wojewódzkiej - w 2015 odsetek bezrobotnych zarejestrowanych wśród ludności w wieku produkcyjnym wynosił prawie 8%^[34]. Z punktu widzenia ekonomicznego jest to gmina wielobranżowa - bez znaczącej dominacji jednej dziedziny gospodarki. W latach 2008-2014 zwiększały się dochody własne gminy - głównym źródłem dochodów gminy są te pochodzące z subwencji ogólnej oraz z tytułu dotacji i środków przeznaczonych na cele bieżące. Jak wynika ze strategii rozwoju gminy [Strategia Dukła 2015-2022], wśród głównych źródeł dochodów własnych gminy należy wyróżnić dwa, tj. podatek od nieruchomości oraz udział w podatku dochodowym od osób fizycznych. Dochody własne gminy, w przeliczeniu na osobę, plasują się poniżej średniej wojewódzkiej.

Obecny burmistrz pełni swoją funkcję pierwszą kadencję - wcześniej dwie kadencje był wiceburmistrzem. Został on wybrany z ramienia Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Frekwencja w ostatnich wyborach samorządowych wyniosła 51,7% (powyżej średniej ogólnopolskiej)^[35]. W gminie nie istnieje budżet partycypacyjny, natomiast realizowany jest fundusz sołecki. Na terenie badanej lokalizacji ukazuje się Dukieński Przegląd Samorządowy (miesięcznik).

Na terenie gminy między rokiem 2010 a 2014 wzrosła liczba fundacji i stowarzyszeń (poza OSP) na 10 000 mieszkańców^[36] - z 25.6 do 27.8. Jak dotąd nie powołano gminnej rady pożytku publicznego. W Dukli w 2006 roku została założona organizacja Polska Ekologia, skupiająca producentów ekologicznych. Dzisiaj, w związku z objęciem działaniem całego kraju, organizacja ta ma swoją siedzibę w Warszawie. Zajmuje się ona integracją producentów ekologicznych i promocją polskiej, ekologicznej żywności – także zagranicą.

^[34] <https://www.mojapolis.pl/>, dostęp 29.08.2016.

^[35] http://pkw.gov.pl/434_Wyniki_wyborow/1/16270_WYBORY_SAMORZADOWE_2014_R_STATYSTYKI_WYNIKOW_GLOSOWANIA, dostęp 29.08.2016.

^[36] <https://www.mojapolis.pl/>, dostęp 29.08.2016.

Od roku 2007 gmina przynależy do Lokalnej Grupy Działania „Kraina Nafty”, która m.in. organizowała projekt „Festiwal Serwatkowych Smaków” mający na celu promocję lokalnych i ekologicznych produktów i ich wytwórców.

W gminie znajduje się prawie 2500 gospodarstw rolnych. 65% to niewielkie gospodarstwa - te powyżej 15 ha stanowią 2% wszystkich gospodarstw [Strategia Dukła 2015-2022]. Jeżeli chodzi o gospodarstwa ekologiczne, to jak wynika z przeprowadzonych badań, na terenie gminy istnieje około dziesięciu gospodarstw ekologicznych, a ich liczba jest mniej więcej stała od lat. W największym gospodarstwie prowadzona jest hodowla kóz i przetwórstwo mleka koziego metodami tradycyjnymi. W gminie Dukła znajduje się jedna z największych w Polsce certyfikowanych wytwórni ekologicznych wędlin. Produkty z tej przetwórni dostępne są w całym kraju. Działa także ekologiczna piekarnia. Do certyfikacji ekologicznej przygotowuje się również lokalny browar.

3.2. Rolnictwo ekologiczne w dokumentach strategicznych

W dokumentach strategicznych związanych z rozwojem gminy Dukła wyraźny nacisk położony został na rozwój turystyki. Turystyka ma być nie tylko jednym z kół zamachowych rozwoju obszaru historycznej Dukielszczyzny, ale również całego terenu Pogórza Karpackiego i Beskidu Niskiego (w tym Beskidu Dukielskiego), o czym przeczytać można m.in. w *Strategii zrównoważonego rozwoju turystyki Magicznej Krainy Łemków i Pogórzan na lata 2015-2020*^[37]. Czynnikiem, które mają pomóc w napływie turystów na tereny należące do gminy Dukła są: rękodzieło, agroturystyka, produkty tradycyjne i właśnie ekologiczne [Strategia Dukła 2015-2022, str. 50-51]. Atutem gminy jest stosunkowo duża liczba (dziewięć) lokalnych produktów posiadających wpis na Listę Produktów Tradycyjnych, prowadzoną przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Zgodnie z ustawową definicją są to produkty, których jakość i wyjątkowe cechy wynikają ze stosowania tradycyjnych metod produkcji (wykorzystywanych od co najmniej 25 lat). Produkty te stanowią element tożsamości społeczności lokalnej i należą do dziedzictwa kulturowego regionu, z którego pochodzą – jednocześnie, zarówno w przypadku tradycyjnych produktów mięsnych, jak i nabiału oraz miodu pochodzących z gminy Dukła, są to produkty, które są wytwarzane (przynajmniej w części) metodami ekologicznymi^[38].

Niewielu rolników z terenu gminy prowadzi nowoczesne, dobrze prosperujące gospodarstwa. Zdecydowana większość to drobne gospodarstwa o niewielkich dochodach z działalności rolniczej. Niestety tylko kilkunastu rolników w gminie postanowiło uzupełnić swe dochody poprzez prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego. Nie imponuje również liczba producentów ekologicznych – w gminie prężnie działa certyfikowane gospodarstwo ekologiczne zajmujące się hodowlą kóz i przetwórstwem mleka koziego, lokalny zakład mięsny produkujący ekologiczne wędliny i lokalna piekarnia wytwarzająca ekologiczne pieczywo. Próby wytwarzania ekologicznego piwa podejmuje obecnie także lokalny browar.

^[37] Strategia ta opracowana została w ramach projektu „Karpaty łączą – mechanizm konsultacji i współpracy dla wdrażania Konwencji Karpackiej” [Strategia... Magicznej Krainy Łemków i Pogórzan].

^[38] Podkarpacki Miód Spadziowy wytwarzany także na terenie gminy Dukła został ponadto zarejestrowany w UE jako Chroniona Nazwa Pochodzenia.

Widać zatem, że ekologiczną produkcją bardziej zainteresowani byli dotychczas przetwórcy żywności niż sami rolnicy^[39]. W związku z powyższym do problemów w dziedzinie rolnictwa wskazanych w obecnie obowiązującej strategii rozwoju gminy zalicza się niską konkurencyjność i rentowność gospodarstw rolnych, zaś do potrzeb rozwojowych w tej dziedzinie wspieranie specjalizacji w zakresie rolnictwa ekologicznego i promocji produktów lokalnych [Strategia Dukla 2015-2022, str. 58].

Powyzsza diagnoza zgadza się z powszechną (wśród badanych) oceną potencjału turystycznego gminy, który wydaje się dotychczas zdecydowanie niewykorzystany. W rozdziale Strategii poświęconemu wizji i kierunkom rozwoju gminy Dukla, w tym w opisie celu strategicznego nr 2 – „Silna i konkurencyjna gospodarka” możemy przeczytać: „Ze względu na ograniczenia w lokalizowaniu obiektów przemysłowych oraz znaczny potencjał turystyczny gminy Dukla, to branża turystyczna wydaje się mieć istotne znaczenie dla rozpoznawalności i wzrostu gospodarczego gminy, a odpowiednie wykorzystanie tego potencjału powinno przełożyć się na bardziej dynamiczny rozwój. Obecnie, pomimo atrakcyjności gminy, wskaźniki obrazujące ruch turystyczny są niewysokie. Oznacza to, iż należy zwiększyć nacisk na promocję i pełniejsze wykorzystywanie warunków turystycznych gminy. Obok turystyki również wsparcie dla rozwoju różnego rodzaju działalności usługowej prowadzonej w oparciu o dostępną kadrę i potencjał naturalny gminy może znacząco przyczynić się do poprawy poziomu życia jej mieszkańców. Tradycyjną gałęzią gospodarki na terenie gminy jest rolnictwo. Wymaga ono wsparcia i ukierunkowania m.in. na rozwój ekologicznych gospodarstw współpracujących w sposób nowoczesny przy tworzeniu i promocji produktów lokalnych.” W ramach wyżej przytoczonego celu strategicznego istnieje cel operacyjny nr 2.3. „Wspieranie rozwoju rolnictwa”, a w nim Działanie nr 2.3.1. dedykowane wsparciu rozwoju rolnictwa ekologicznego: „Rolnictwo ekologiczne stanowi potencjał rozwojowy gminy. Może być wspierane poprzez organizację szkoleń i doradztwa dla rolników indywidualnych oraz promocję tradycyjnych i lokalnych produktów wytwarzanych w gminie. Gmina zamierza także wspierać rozwój gospodarstw agroturystycznych”. Wskaźnikiem realizacji działania ma być liczba akcji informacyjnych lub innych działań na rzecz wsparcia rolnictwa, w tym ekologicznego^[40] [Strategia Dukla 2015-2022, str. 91-92, 99, 102 i 111]. Widać zatem, że obecne władze, pomimo skromnego dotychczas dorobku jeśli chodzi o liczbę gospodarstw ekologicznych, dostrzegają w produkcji ekologicznej żywności rzeczywisty potencjał i element nierozzerwalnie związany z rozwojem turystyki na obszarze gminy Dukla.

^[39] Pomimo tego, że rozwój produkcji ekologicznej żywności traktowanej jako jeden z istotnych czynników lokalnego rozwoju znalazł swoje miejsce także we wcześniejszych dokumentach poświęconych rozwojowi gminy Dukla. Przykładowo w Strategii Rozwoju Gminy Dukla na lata 2007 - 2010 za główne cele rozwoju gminy przyjęto:

- zasadę zrównoważonego rozwoju,
- wykorzystanie szans wynikających z położenia i warunków naturalnych gminy,
- unikalne możliwości rozwoju różnorodnych form turystyki.

W oparciu o powyższe cele główne w sferze społeczno-gospodarczej sformułowano następujące cele strategiczne:

- dynamiczny rozwój w podstawowych nurtach aktywności gospodarczej,
- rozwój mieszkalnictwa i usług,
- rozwój rekreacji i różnych form turystyki,
- rozwój rolnictwa ekologicznego, któremu towarzyszyć będzie stałe zwiększanie liczby miejsc pracy i źródeł dochodów mieszkańców [Strategia Dukla 2007-2010, str. 10].

O budowaniu kompleksowego produktu związanego z turystyką wiejską – co dotyczy również rozwoju produkcji żywności wysokiej jakości – wprost mówi się także w działaniach służących realizacji celów strategicznych rozwoju obszaru objętego działalnością Lokalnej Grupy Działania „Kraina Nafty” (obejmuje swym zasięgiem także gminę Dukla). W ramach działań tych zainteresowani mogli i mogą pozyskać dofinansowanie na rozwój działalności związanej zarówno z rozwojem turystyki, w tym produkcji żywności wysokiej jakości [LSR „Kraina Nafty”].

^[40] W analizie SWOT przygotowanej dla gminy Dukla [Strategia Dukla 2015-2022, str. 89-90] przeczytać natomiast możemy, że szansą może być m.in.:

- współpraca ośrodków turystycznych Podkarpacia w zakresie wspólnej promocji i rozwijania turystyki;
- dostępność programów pomocowych skierowanych na rozwój obszarów wiejskich (przedsiębiorczość, turystyka, ekologia);
- rozwój przemysłu rolno-spożywczego oraz grup producentów zdrowej żywności.

Podobnego zdania byli również mieszkańcy gminy, którzy w badaniu przeprowadzonym podczas opracowywania strategii gminy, które dedykowane było czynnikiem rozwojowym, sami wskazali, że jednym z działań mogących poprawić jakość życia na terenie gminy jest rozwój produkcji ekologicznej żywności^[41].

Także wspomniana już wyżej Strategia zrównoważonego rozwoju turystyki Magicznej Krainy Łemków i Pogórzan na lata 2015-2020 stanowiąca element wdrażania Konwencji Karpackiej, nierozzerwalnie wiąże rozwój turystyki z produkcją ekologicznej żywności, na co jednoznacznie, zdaniem autorów powyższej strategii, wskazują światowe trendy^[42]. Podobnie jak w strategii rozwoju gminy Dukla, w omawianym dokumencie wśród słabych stron obszaru wymienia się małą liczbę gospodarstw rolnych podejmujących produkcję ekologicznej żywności, natomiast do szans zalicza się:

- wzrost świadomości ekologicznej społeczeństwa - wdrażanie zasad rozwoju zrównoważonego;
- wzrost zainteresowania ekoturystyką i turystyką aktywną, w tym specjalistycznymi formami turystyki (np. obserwacjami przyrody);
- wzrost popularności terenowych form edukacji ekologicznej (np. w ramach „zielonych szkół”);
- moda na spa i wellness, promocja zdrowego trybu życia, naturalnych produktów żywnościowych [Strategia... Magicznej Krainy Łemków i Pogórzan, str. 61].

Ponadto wśród priorytetowych programów zawartych w strategii znalazł się program II.3.4.: „Posmakuj Beskid Niski”, którego celem jest „spakietowanie” oferty turystycznej opartej na motywach zdrowego jedzenia w czystym środowisku, czyli połączenie w ramach jednej idei, różnych, dostępnych w regionie produktów związanych z żywnością, jej produkcją, kulturą i tradycyjną kuchnią. Ważne będzie, aby produkty te zostały wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych. Program zakłada budowę złożonego, konkurencyjnego, ponadregionalnego pakietu, który w przyszłości będzie stanowić podbudowę markowego produktu turystycznego regionu. Do pożądanych działań na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego, różnorodności biologicznej i krajobrazu autorzy strategii zaliczyli:

- przygotowanie oferty w oparciu o zdrową żywność, którą można spożyć w czystym środowisku, promuje proekologiczne postawy;
- edukację ekologiczną;
- promowanie tradycyjnych form gospodarowania (np. gospodarstwa ekologiczne) i produkcji żywności sprzyjających zachowaniu walorów przyrodniczych [Strategia... Magicznej Krainy Łemków i Pogórzan, str. 93].

^[41] Raport z badania opinii mieszkańców: „Przedstawione wyniki badań wskazują, że najważniejsze działania, które muszą zostać podjęte dla rozwoju gminy to modernizacja infrastruktury drogowej oraz wspieranie przedsiębiorczości, w tym także pozyskiwanie nowych inwestorów. W dalszej kolejności jako bardzo ważne działania uznano rozwój sieci kanalizacyjnej oraz rozwój turystyki i rozbudowa infrastruktury w tym zakresie. Według opinii mieszkańców mniej ważnymi sprawami są te, które dotyczą rozwoju nowoczesnego rolnictwa, oferty edukacyjnej szkół, infrastruktury sportowej oraz zwiększenia dostępu do Internetu. Najmniej potrzeb zauważono w związku z rozwojem opieki społecznej. Dodatkowo, ankietowani wskazali na inne niż zasugerowane działania w celu poprawy jakości życia na terenie gminy, m.in. budowę osiedli dla młodych rodzin, pobudzenie tradycji i obyczajów lokalnych, inwestowanie w odnawialne źródła energii, rozwój produkcji żywności ekologicznej oraz współpracy transgranicznej” [Strategia Dukla 2015-2022, str. 130].

^[42] Zdaniem autorów strategii światowe trendy wpływające na rozwój turystyki jednoznacznie wskazują na dalszy wzrost świadomości ludzi w zakresie konieczności ochrony środowiska i działań w zakresie zrównoważonego rozwoju. W konsekwencji prowadzić to będzie do wzrostu popytu na wypoczynek na terenach przyrodniczo cennych, „dziewiczych”, „dzikich” oraz na ekoturystykę i produkty oparte na naturze. Odpowiedzialność za środowisko (przyrodnicze i kulturowe) może się stać przewagą konkurencyjną produktów turystycznych, stąd większe znaczenie marek „ekologicznych”. Do wypoczynku będą preferowane miejsca, w których wyróżnia się przyjazne podejście miejscowej ludności do turysty, a jakość obsługi jest na wysokim poziomie [Strategia... Magicznej Krainy Łemków i Pogórzan, str. 25].

3.3. Silne i słabe strony obszaru badania oraz wizja rozwoju

Opisane w dokumentach strategicznych silne i słabe strony analizowanego obszaru pokrywają się z tym, na co podczas badań wskazywali respondenci. Ci ostatni podkreślali możliwości rozwoju turystyki za sprawą czystych terenów, braku przemysłu czy też istnienia struktury rolnictwa dobrze nadającej się do produkcji żywności wysokiej jakości, która stanowić powinna nieodłączny element oferty turystycznej: *Na pewno turystyka, piękne tereny, które by można wykorzystać jeszcze nieskażone, na przemysł tu nie możemy liczyć i nawet nie opieram się na tym, coż jeszcze – ja swój kierunek kładę w kierunku turystyki, pewno się to wiąże z tematem jakiejś ekologii, bo tutaj te gospodarstwa ekologiczne, bo tutaj te gospodarstwa agroturystyczne, stworzenie produktu, który by przyciągnął tutaj turystów^[43] [IDI] oraz: No, ja myślę, że zdecydowanie (...) cały obszar tutaj Beskidu Niskiego to jest jednak naprawdę, takie naprawdę zdrowe płuca Polski. Jeszcze w tej chwili nie ma takich zanieczyszczeń i rolnictwo przez tyle lat, też nie było uprawiane na taką masową skalę typu PGR-y (...), więc ta ziemia nie jest taka wyeksploatowana moim zdaniem [FGI], a także ...chyba siłą właśnie naszego regionu to jest to, że u nas nigdy nie było dużych gospodarstw skonsolidowanych, więc nie było takiej przemysłowej produkcji żywności. Produktu surowców jak warzyw czy zbóż, nie było tej agrokultury takiej, jak było w poznańskim czy innych regionach gdzie są duże arealy. (...) U nas to wszystko jest tak naprawdę ręczne, taka manufaktura. (...) Więc to jest jakby siła naszego (terenu). I drugą rzeczą to jest to, że w Polsce, czy w ogóle, jesteśmy postrzegani jako zdrowy region. Czyli ten, w którym ta żywność jest jakby bezpieczna i taka no naprawdę nie skażona, i tak wykazują też badania wszystkie w Polsce, że jednak ten rejon tutaj Podkarpacia uważany jest za taki dobry, za dobrą żywność [FGI].*

Jednocześnie, choć zdaniem badanych obszar gminy Dukla bardzo dobrze nadaje się do produkcji ekologicznej żywności, to na jej terenie funkcjonuje niewiele gospodarstw ekologicznych, a liczba producentów ekologicznej żywności utrzymuje się na stosunkowo stałym poziomie. Sami producenci ekologicznej żywności z gminy Dukla i okolic stanowią dość dobrze zorganizowaną grupę, która współpracuje ze sobą, a także wspólnie potrafi zabiegać o swoje interesy np. w relacjach z samorządem lokalnym^[44]. Wśród przyczyn stosunkowo małego zainteresowania produkcją ekologiczną na terenie gminy respondenci wymieniają zarówno system dopłat, który nie premiuje w żaden sposób tych, którzy produkują ekologiczną żywność, jak też brak świadomości samych potencjalnych zainteresowanych – świadomości tego, że należy konkurować jakością wyrobów i ich specyfiką: *...jesteśmy na terenie, który potencjalnie turystycznie jest do wykorzystania jeszcze.*

^[43] O zmianach w ofercie gospodarstw agroturystycznych i ich dostosowywaniu do potrzeb turystów: *Tak, bo tych gospodarstw agroturystycznych no jest już trochę w naszej okolicy i one zmieniają się właśnie w dobrym kierunku, że proponują większość te gospodarstwa, a nie..., bo ja pracuję tu w urzędzie miejskim 18 lat jeszcze niecałe, ale wiem, bo chciałam właśnie, były 2 gospodarstwa agroturystyczne, teraz jest ponad 20, ale to nawet nie o ilość mi chodzi tylko o to, że te gospodarstwa zrozumiały, że jak będą mieć jakieś mebelki, takie typu tapczanik, coś, to nie jest fajna propozycja dla klienta przyjeżdżającego z dużego miasta. To musi być zaproponowane wiejskie łóżko, wiejskie jedzenie, atrakcje związane z wsią, nie tylko jedzenie i spanie, tylko jeszcze po prostu nawet takie warsztaty jak zbieranie ziół, różne warsztaty takie manualne, rękodzielnicze warsztaty, na przykład ceramiczne i to ma wzięcie. Są gospodarstwa, które to prowadzą i mają coraz więcej gości, mają zielone szkoły [IDI].*

^[44] *Działają (producenci ekologicznej żywności) tak jakby, bez żadnej organizacji, sami siebie wspierają. Jeśli wiedzą, że są jakieś możliwości pozyskania pieniędzy, czy też zabiegają wspólnie o wsparcie na przykład w samorządzie. Wiem, bo sama tego doświadczam, bo planowałam. W tej chwili to samorzady mają coraz mniej pieniędzy na takie działania, ale starałam się ich wspierać i w swoim budżecie zawsze planowałam pieniądze na przykład na targi turystyczne, bo ja zajmuję się promocją, więc podciągałam to pod promocję gminy. Skoro jechali na przykład na największe targi ekologiczne do Norymbergii to mieli jakieś tam wsparcie. Może nieduże, ale w miarę możliwości gminy [IDI].*

Jest rzeczywiście rolnictwo na poziomie, jak to było, że nie musimy wracać, cofać się jeśli chodzi o rozwój, czyli rzeczywiście jest na poziomie takim nie za bardzo rozwiniętym. Bo i nie ma gdzie, nie ma jak, ziemia słaba... Natomiast jest kwestia tego, że jest ciągle mało ludzi, którzy mają świadomość, że to jest doskonałe właśnie pole do tego, żeby właśnie robić drogę, z małej wydajności, ale za to bardzo porządnie [FGI] oraz: W tej chwili uważam, że trochę rolnictwo zostało zepsute - przez złe słowo zepsute - przez dopłaty. Wygląda to tak, że skupia się to na tym, że wielu, tych którzy mają się za tych rolników, to skupiają się na tym, żeby wykosić łąkę, zebrać lub nie zebrać i wziąć pieniądze. Nie idzie to w parze z tym, żeby byli doceniani ci, którzy faktycznie produkują żywność; i tu jest ten problem [IDI]. Zdaniem respondentów okoliczni mieszkańcy generalnie nie postrzegają produkcji wysokojakościowej żywności jako szansy rozwojowej. Co ciekawe, jednocześnie lubią się takimi produktami chwalić i pokazywać je jako wizytówkę miejsca, z którego pochodzą: ...jak spotykają gdzieś te produkty, to jest to dla nich taka wizytówka – że to od nas, a to powoduje, że to jest też zauważane, że też się mogą jakimś lokalnym wytwórcą czy produktem lokalnym pochwalić, a jeżeli już mają na tyle mocną świadomość, to też prawdopodobnie w przyszłości będzie skutkowało... [FGI].

Do silnych stron gminy Dukla badani zaliczyli ponadto:

- położenie przygraniczne;
- szlak komunikacyjny - drogę prowadzącą do przejścia granicznego ze Słowacją w Barwinku^[45];
- fakt, że w 1997 roku Duklę odwiedził Święty Jan Paweł II - to już będzie 20 lat, bo w przyszłym roku będzie dwudziestolecie jak nas Papież odwiedził i wydaje mi się, że to jest jednak największe wyróżnienie dla Dukli [IDI] – co również przekłada się pozytywnie na ruch pielgrzymkowy do sanktuarium św. Jana z Dukli.

Natomiast wśród czynników, które zagrażają rozwojowi lub go spowalniają respondenci wskazali:

- słabą infrastrukturę - brak sieci kanalizacyjnych, brak wodociągów;
- brak drogi szybkiego ruchu, która z jednej strony ominęłaby Duklę, z drugiej pozwoliła na jeszcze lepsze skomunikowanie tego obszaru^[46];
- zanik produkcji rolniczej w małych gospodarstwach, co również wpływa na stosunkowo niewielką skalę produkcji ekologicznej^[47].

^[45] Jednocześnie niektórzy badani twierdzili, że droga ta jest zarówno szansą rozwojową pozwalającą na łatwy dojazd, jak również – przy obecnym układzie drogi, która przechodzi przez środek miasta Dukla - problemem: *Tak, trochę tak, bo tutaj kilka tysięcy samochodów dziennie przejeżdża, ciężkich – bo tu jadą tiry przeważnie i jeszcze mamy kamieniomol w Lipowicy więc przejeżdża kilka tysięcy ciężkich samochodów dziennie [IDI].*

^[46] *...nie możemy konkurować tu z jakimiś wielkimi kurortami, ale takie miejsce przyjazne turystyce takiego 2,3 dniowego wyjazdu weekendowego i ta droga by pozwoliła, żeby taki turysta mógł przyjechać, żeby się mógł szybko przemieścić, przyjechać. A tu już, myślę propozycji i ofert spędzenia wolnego czasu miałby mnóstwo, tylko musi dojechać [IDI].*

^[47] *...praktycznie żyję na tej wsi od urodzenia i jednak wieś się przeobraża i myślę, że na niekorzyść. Bo w tej chwili, to wieś stała się jakby miastem, na wsi nie ma w tej chwili produkcji. To wszystko zostało gdzieś zaprzepaszczone, zupełnie niepotrzebnie. I właśnie, że mieszkańcy wsi idą do miasta, idą do sklepów i kupują żywność. Taka jest prawda. I to powinno właśnie iść w działalność. Uważam, że są gospodarstwa, są te tereny czyste, ale niewykorzystane. Nie można mówić o ekologii, jeżeli nie będzie uprawy ekologicznej, nie będzie nawożenia ekologicznego, prawda? Bo na samym polu to nic nie urosnie. Musi być po prostu obornik, jak wcześniej, nam też nie rośnie kapusta nawet w naszych ogródkach przydomowych. Nie mamy kapusty, ponieważ nie ma odpowiedniego nawożenia. Uważam, że zostały właśnie zaprzepaszczone, wyrugowane ze wsi małe gospodarstwa. Krowy przede wszystkim. Konia to też już bardzo rzadko tam można spotkać. I w tej chwili, to idzie się w kierunku praktycznie, no nie wiem, to nie wiem, ni wieś ni miasto... [FGI]. Ponadto badani wskazywali na niekorzystne efekty gospodarcze związane z rozdawaniem warzyw i owoców zakupionych z pieniędzy publicznych w ramach rekompensat za utracony rynek rosyjski: *... wieś zaczyna można powiedzieć, się po piensze wydłubnąć, po drugiej upraw, tych małych takich, w gospodarstwach do 7 hektarów jest coraz mniej. Co jest powodem? Po pierwsze rozdawnictwo przez Agencję Rynku Rolnego warzyw, jablek, tak jak zwał, tak zwał – od „putinówek” się to zaczęło.**

Co ciekawe w odpowiedziach respondentów - jako negatywny czynnik – bardzo często pojawiało się powstawanie w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich sklepów dyskontowych. Zdaniem badanych te ostatnie nie tylko niszczą lokalny handel, ale także niekorzystnie wpływają na strukturę produkcji rolniczej: *Ja jedynie mogę powiedzieć, że słabością, ale to jest powszechną (słabością) są Lidle, Biedronki. Proszę zobaczyć jaka jest świadomość ludzka, gdzie wszyscy stoją. Wszyscy rynek Lidla, cudowne warzywa, cudowne polskie mięso. Polskie, podkreślane, nawet czy są miody chińskie czy nie chińskie, to niby polski miód (jest)... [FGI] oraz: Jeżeli chodzi o małe sklepy, mówię szczerze Biedronka (...) jak wyliczyliśmy, na podstawie naszych danych, czyli naszej objazdówki, gdzie jeździmy po sklepach lokalnych, w pierwszym roku, zaraz po otwarciu Biedronki, 35 sklepów się zamknęło w okolicy, spożywczych [FGI].*

Lokalne władze swoje długofalowe założenia rozwojowe opierają o stworzenie na terenie gminy kompleksowego produktu turystycznego, który byłby silnie kojarzony z Dukielszczyzną, napędzałby lokalną gospodarkę i dawał zatrudnienie w wielu sektorach – od branży hotelarskiej i gastronomicznej, przez rolnictwo i handel na usługach związanych z propagowaniem lokalnej tradycji i kultury czy też aktywnym wypoczynku kończąc: *To musi się jedno z drugim zgrać, bo idąc w kierunku turystyki to musi być ten produkt, i to jest element, bez tego nie będzie grało (...). To musi być coś takiego, że jeżeli my proponujemy komuś te zabytki, przyrodę, którąś może, zależy kto co lubi wybrać, jakie spędzanie czasu to powiem, że to jest bez jedzenia no to się nie da^[48], to jest jedno a dwa to, żeby też promować i pokazać jak ta żywność powstaje, jakim sposobem, żeby ktoś to dostrzegł, no może nam się uda parę rzeczy zrealizować, choćby nawet takich jak (...) odtworzenie wsi wołoskiej [IDI].*

Podobnie o możliwościach i wizji rozwoju gminy – w kontekście włączenia żywności do oferty turystycznej gminy - mówili także lokalni przedsiębiorcy: *...Ja bym jeszcze chciała wrócić do tego potencjału regionu, no tak patrząc na niego obiektywnie, to jednak połączenie turystyki z ekologicznym jedzeniem, zdrowym jedzeniem, lokalnym jedzeniem. Ja tu mogę powiedzieć trochę z naszego doświadczenia, że na przykład u nas w tawernie najlepiej się sprzedają dania lokalne. Weszliśmy w lokalną kuchnię i to jest coś, co po prostu ludzi przyciągają. Oni to cenią i to się fajnie sprzedaje, i to chwalą. No fajnie by było, żeby ogólnie w większości punktów coś takiego wchodziło i żeby to było połączone z gospodarstwami ekologicznymi, no to już w ogóle byłoby super. No ja myślę, że czas tutaj raczej zadziała na korzyść i to pójdzie w tym kierunku, bo taki jest trend na świecie i są już możliwości.*

Ludziom, no jak się im opłaci marchewkę okopywać. Jak tu nam po prostu, wszystko za darmo przywożą... [FGI] oraz Zaczęło się od tego i to było na początku jakby przeciw tym sankcjom, które były wprowadzone w Rosji, które tam Rosja powiedzmy nie brała to one były tu porzucane. To były jabłka, niby tak miało być z jabłkami, ale to się przelożyło, że ta żywność to jest praktycznie każdego rodzaju, marchewka, pietruszka, kapusta, buraki i to rozdają. Ja jestem przeciwny temu, ja tego nie organizuję, ciężko – ludzie to chcą, sołtysi to organizują sami, na własną rękę przez jakieś tam banki żywności czy coś; przyjeżdża ta żywność, rozdają to workami ludziom na osobę, to demotywuje ludzi do tego, żeby nawet koło domu kawałek jakiegos ogródka mieli, produkowali tą żywność chociaż dla siebie, tu jest tyle terenu i tyle gruntu, że spokojnie można wyprodukować dla siebie i jeszcze gdzieś to sprzedać, w tej chwili zostaje to zabijane w ludziach kalkowicie, no to się skupia na tym, że lepiej siedzieć pod ścianą, przywożą jeszcze jedzenie, z opieki parę złotych, 500+ i jest cacy [IDI].

^[48] ...strategia rozwoju gminy została przyjęta na kolejne lata i właśnie jest poruszony temat rolnictwa ekologicznego i ten potencjał jest dostrzegany, on naprawdę jest dostrzegany. To jest związane z tym, że to choćby szansa i na zmniejszenie bezrobocia bo wiadomo, że my tu fabryki nie będziemy mieli i do tego musimy się przystosować i zrozumieć, chociaż ciężko jest z młodymi osobami rozmawiać czemu akurat strefy ekonomicznej tu nie tworzę w tym bo przecież najlepiej wybudować fabrykę i będzie miało 500 ludzi pracę... [IDI].

No na pewno, my planując restaurację przy browarze bardzo się oprzemy o takie ekologiczne produkty. I tutaj pewnie wejdziemy we współpracę, wejdziemy na pewno we współpracę (z lokalnymi producentami ekologicznych produktów) (...). To ma być właśnie restauracja z wykorzystaniem lokalnych produktów i promowaniem lokalnych produktów i lokalnych producentów (...). Sami mieszkańcy tego tak nie doceniają, natomiast ci, którzy przyjeżdżają z zewnątrz - bo widzimy, no mamy kontakt z ludźmi, którzy tu przyjeżdżają i z Warszawy i z Krakowa i tak dalej - bardzo sobie cenią to co jest lokalne, oni tego poszukują [FGI].

Przedstawiciele lokalnych władz wskazują także na inne rzeczy, które docelowo mogłyby się znaleźć w ofercie turystycznej gminy Dukla:(trzeba) poczynić też pewne inwestycje związane z turystyką i to też robimy, bo chcemy wybudować platformę widokową na górze tutaj. To jest taki fajny punkt, który przyciąga, ale bardziej by przyciągał, bo by bardziej było widać...Zrewitalizować miasto, rynek, no takie górnołotne słowo, ale odnowić. Mamy piękny park, on jest w rękach prywatnych rodzin tarnowskich w tej chwili, ale prowadzimy rozmowy, żeby też z nimi wspólnie podzielać i też wrócić świetność tego parku, no i zlepić to wszystko w całość (...). Mamy piękne obiekty, korty tenisowe, sporty zimowe też. W Hyrowej mamy wyciąg, to jest prywatny wyciąg, tak, że tu jest gama. Lodowisko mamy, które jest na zimę rozkładane, tak, że ofertę dla turysty mamy. Zabytki się znajdują, kult świętego Jana przy okazji (...). Pomysł na to, żeby to wszystko zlepić w całość i powiązać to jeszcze z tą kulturą, z tym co tutaj jest od wieków, i jakby ta różnorodność kulturowa, bo mamy tu Łemków i mamy tu różne wyznania i narody i te kultury takiej różnorodnej jest tu i wiele ciekawych miejsc, zwyczajów (...) [IDI].

3.4. Kreatywność i innowacyjność władz na rzecz wykorzystania rolnictwa ekologicznego

Działania władz samorządowych na rzecz rozwoju lokalnego potencjału, jakim jest wytwarzanie wysokojakościowej żywności (głównie produktów ekologicznych i tradycyjnych) łączą się najczęściej – co jest zgodne z zapisami strategii rozwoju gminy i jednocześnie stanowi częściową realizację wizji rozwojowej lokalnych władz – z działaniami na rzecz przygotowania szeroko rozumianej oferty turystycznej (kompleksowego produktu turystycznego) i promocji gminy. Władze nie ukrywają, że liczą na to, że promując konkretne wyroby i konkretnych producentów, chwalać się nimi, uda się im turystycznie wypromować całą gminę. Dlatego też wspierają one wyjazdy producentów na targi – krajowe i zagraniczne – czy też umieszczają informacje o nich w materiałach promocyjnych poświęconych gminie^[49].

^[49] Ze mną da się współpracować, no może takie duże słowo, ale jeżeli potrzebują pomocy to ta pomoc jest udzielana. Pomagamy im jak możemy w wyjazdach do Norymbergi na targi, w promocji. Bo powiem, że my (...) tą produkcją ekologiczną, którą oni prowadzą, to my się tym chwalimy, my chcemy podpiąć się, brzydko powiem, pod to i szczyć się, że na tym terenie są takie firmy, one produkują. Żeby to było jedno, jako element całości tego produktu turystycznego, który chcemy stworzyć [IDI] oraz: A jeśli chodzi jeszcze o promocję, to w materiałach promocyjnych staram się promować tą żywność ekologiczną (...) gospodarstwa, które po prostu produkują coś, nawet te jajka ekologiczne. No żeby ludzie wiedzieli o tym i to po iluś latach ma jakieś przełożenie, bo jednak jak pisze się ciągle o tym, to ludzie przychodzą i znają. Specjalnie na przykład przyjeżdżają po wędliny [IDI].

Jednocześnie burmistrz podejmował liczne próby animacyjne i inicjujące, mające na celu konsolidację środowiska lokalnych producentów żywności i zachęcenie ich do kooperacji – by wspólnie, ale głównie dla własnego zysku, włączali się oni np. w organizację lokalnych świąt: *...myśmy tu próbowali przez cały tamten rok skonsolidować tych mniejszych przedsiębiorców w branży takiej hotelarsko-gastronomicznej. No u nas tu szalu nie ma ale próbowałem to jakoś skonsolidować. Spotkaliśmy się dość często od początku roku, żeby brali udział w imprezach, które organizuje gmina czyli jakieś tam sobótki, dni Dukli, zakończenie wakacji, dożynki, żeby oni byli naszym partnerem. My oczywiście nie chcemy od nich nic, a tylko tyle, żeby tu nie przyjeżdżał góral z Podhala, nie robił imprezy, dni Dukli nie obstawiał jedzeniem swoim, tylko żeby to zrobili nasi lokalni producenci (...). Dogadali się i stanęły te nasze firmy (...). Ludziom to się spodobało - chyba. Taki miałem sygnał, że w końcu coś swojego. Prezentują się też koła gospodyń wiejskich, promują te produkty. Jak spotykaliśmy się, to przyświecało mi coś takiego, żeby robić to tak jak robią to Austriacy, gdzieś tam. Jak ich podpatrzyłem,, żeby w tych naszych restauracjach jakie są tutaj, gdzie przyjeżdżają turyści i się żywią, żeby korzystać z produktów tu lokalnych, tych naszych [IDI].*

Dukielskie święta, na których mogli wystawiać się lokalni producenci i rolnicy zostały sfinansowane z tzw. funduszy szwajcarskich. Pomysłodawcą, organizatorem tych wydarzeń oraz inicjatorem starania się o zewnętrzne wsparcie była gmina: *„Z funduszu szwajcarskiego były te 2 projekty – "Dukielskie Specjały, Co, Gdzie i Kiedy" i „Święto Chleba na Dukielszczyźnie". To były projekty promocyjne, nie inwestycyjne tylko promocyjne (...). Bardzo duża frekwencja była, zainteresowanie chlebami, dlatego, że to Święto Chleba polegało na tym, że zaprosiłam z całego powiatu krośnieńskiego piekarzy - chodziło mi szczególnie o piekarzy, którzy mają właśnie ekologiczne produkty i oni tu prezentowali swoje wyroby. Była degustacja i było ogromne zainteresowanie. Przyeszli turyści, przyszli mieszkańcy [IDI]. Powyżej opisane działania władzy spotkały się z bardzo dobrą oceną mieszkańców uczestniczących w badaniu: ...ta (obecna) władza wymyśliła, co już można powiedzieć odczuliśmy na własnej skórze, że wszystkie imprezy lokalne, które będą się odbywały będą musiały być obsługiwane przez lokalnych przedsiębiorców. Fakt jest faktem, idea fajna [FGI].*

Warto wspomnieć, że zamysłem lokalnych władz jest to, aby wszystkie osoby, firmy i organizacje działające na terenie gminy współpracowały ze sobą i się wzajemnie wspomagały - kupując od siebie nawzajem produkty lub usługi oraz współpracując ze sobą na różnych polach. Przykłady podobnych działań lokalne władze czerpią z zagranicy. Aby przekonać do takich postaw także lokalnych rolników i przedsiębiorców, gmina zorganizowała wyjazd studyjny do austriackiego regionu Styria: *...łącznie z tymi przedsiębiorcami, z tymi od gastronomii i hotelarzami plus gospodarstwa agroturystyczne, no byliśmy nawet na takim wyjeździe w Austrii. Chcieliśmy im to pokazać jak to funkcjonuje tam, jak to wygląda (...). Jak się jedzie do gospodarstwa agroturystycznego gdzieś tam w Austrii, Styrii, gdzie wtedy byliśmy, to wygląda to tak, że ma wędliny, mięso ma tu od swojego akurat który produkuje, miody. Ma od tego, jajka ma od tego, no i może tak funkcjonować. No i chciałem, żeby w tym się obracali, żeby się w tym obracać no bo też klient tego oczekuje, jak przyjeżdża. Nie powiem, jak jadę na jakiś tam wyjazd kilkudniowy, czy na jakieś wczasy, to czegoś bym popróbował. Jak jadę do Chorwacji to bym spróbował czegoś tam, jak jadę do nas do Władysławowa, no to też bym zjadł jakąś rybę, a nie pierogi z Biedronki... [IDI].*

Urzednicy gminy dostrzegają także potencjał w łączeniu oferty agroturystycznej z ekologiczną. Ich zdaniem rolnicy obawiają się przechodzenia na ekologiczne metody gospodarowania, pomimo że *...byłoby wielu klientów do gospodarstw agroturystycznych tam gdzie byłoby to jedzenie ekologiczne. Tylko te gospodarstwa muszą być certyfikowane, żeby to nie mówiło się, ekologiczne, ekologiczne, ale jak to tam z tą ekologią jest, to tak dokładnie nikt nie wie. I tu jest problem, bo rolnicy mają trochę obawy (...). To trzeba płacić za te certyfikaty a my nie mamy takiego zbytu [IDI]*. Pracownicy gminy namawiali też rolników prowadzących gospodarstwa agroturystyczne do utworzenia spółdzielni. Dzięki czemu mogliby oni poszerzyć rynek i zapewnić dodatkowy zbytu na swoje towary. Niestety nie spotkało się to z zainteresowaniem rolników^[50]. Zdaniem respondenta do decyzji o założeniu takiej organizacji, w ramach której rolnicy mogliby współpracować, potrzeba jeszcze czasu: *Warszawa jest bardzo chłonna i tam naprawdę, wiem, bo te gospodarstwa, które produkują i sprzedają tam, to po prostu oni wszystko tam sprzedają i w cenach dobrych, tak, że im się opłaca nawet indywidualnie jeździć. Tylko nie każdy ma takie możliwości, gdyby to była już grupa kilku rolników, no i musiałby się znaleźć wtedy jakiś lider. Z tym jest bardzo trudno, ja myślę, że musi jeszcze trochę potrwać i tak się stanie... [IDI]*.

W celu pobudzenia lokalnej przedsiębiorczości i jej rozwoju, rada miejska podjęła uchwałę o przystąpieniu do samorządowego funduszu pożyczkowego. Pożyczki udzielane z funduszu mają formę zwrotnej pomocy, która skierowana jest do lokalnych firm. Tak o tej inicjatywie opowiada jeden z przedstawicieli władz samorządowych: *...to jest fundusz pożyczkowy gdzie jakby gmina jest, powstaje spółka z o.o., w której gmina jest udziałowcem z Samorządową Polską. Tu na miejscu to jest praca wolontariacka można powiedzieć. Tu nikt nie zarabia pieniędzy, udziela się pożyczek bardzo niskoprocentowanych dla tych właśnie lokalnych (...). To są pieniądze, które pochodzą, jakby unijne, one są właśnie dla małych (...); oni spłacają, a jak spłacają to to zasila lokalny fundusz pożyczkowy - to są pieniądze na kolejne pożyczki. O tyle to jest dobre, że łatwość pozyskania jest, tak faktycznie jeśli ktoś ma jakiś pomysł do zrealizowania, to ... czy na wkład do pieniędzy unijnych (...). Myślę, że na jesieni będziemy gotowi z tym [IDI]*. Jednocześnie władze lokalne nie zdecydowały się na wprowadzenie w prawie miejscowym żadnych ulg czy innych preferencji, które premiowałyby rozwój lokalnej przedsiębiorczości, w tym produkcję żywności wysokiej jakości (np. częściowe zwolnienia z podatku)^[51].

Jeśli zaś chodzi o aktywność międzynarodową, to niezależnie od studyjnego wyjazdu do Austrii, o którym była mowa powyżej, gmina na gruncie społecznym i sportowym (amatorska gra w pikę nożną) współpracuje z gminami węgierskimi i rumuńskimi. Zdaniem jednego z przedsiębiorców zajmujących się produkcją ekologicznej żywności, to także jest dobra forma promocji gminy i jej walorów turystycznych, jak również walor edukacyjny dla wielu uczestników tych międzynarodowych spotkań: *z Węgrami, z Rumunami (...) to nasza akurat inicjatywa. Przy sportach zimowych, zaczęliśmy organizować tak zwane konkursy, w zjazdach narciarskich, no ale zima dwa razy nam nawaliła*.

^[50] *...bo próbowałam ich namówić na utworzenie spółdzielni, właściciele gospodarstw agroturystycznych. Ja mówię akuratnie o tej grupie, bo z nimi mam często do czynienia. A oni na to: mówiły jaskółki, niedobre są spółki, te spółki się nie sprawdziły i że to... No bo pojedynczy rolnik nie podoła temu, dlatego, że tu ten rynek zbytu jest mały, to trzeba by wyprodukować i zawięzić do dużego miasta, do dużej aglomeracji. Gdzieś na Śląsk, Warszawa, Kraków... [IDI]*.

^[51] *Niemal wszyscy przedstawiciele lokalnych władz (nie tylko w tej lokalizacji) wskazują na fakt, że jakiegokolwiek zwolnienie np. rolników z podatku rolnego, skutkuje mniejszą dotacją celową dla danej JST (proporcjonalnie do wysokości ulgi). Przyznawanie ulg się po prostu samorządom nie opłaca. W przypadku Dukli w grę wchodził jeszcze inny czynnik w postaci niskiej wysokości płaconego przez rolników podatku: *...jeśli chodzi tu (o ulgi), bo tu głównie myślę o podatkach (...), ale powiem – tu są tereny, tu są grunty klasy 5,6. To była fikcja to zwalnianie kogoś z czegoś, czego i tak nie płaci... [IDI]**.

I gmina bardzo mocno wspiera, można powiedzieć, tak zwanych oldboi, którzy grają sobie w piłkę, wyjeżdżają regularnie po prostu na Węgry, do Rumunii i w ramach wsparcia tej grupy można powiedzieć, że coś się dzieje. Pokazują produkty regionalne tam i ekologiczne. Mieliśmy okazję uczestniczyć bodajże w dwóch czy trzech misjach, właśnie na Węgry i do Rumunii. Jak również zapraszają ich tutaj. To jest taka inicjatywa, można powiedzieć, międzynarodowa, regionalna, ale powoduje, że ten wizerunek, można powiedzieć tej gminy, to troszeczkę się ociepla, że nie jest tylko taka zaściankowa, że nic się nie dzieje, tylko, że coś jednak można zrobić i wspomóc po prostu... [IDI].

Badani niejednoznacznie oceniali przedstawiciele lokalnych władz, ich kompetencje i chęć kooperacji z mieszkańcami. Niektóre pomysły i działania władz spotkały się jednak z ciepłym przyjęciem: *Gmina, tak jak się przyglądałem od jakiegoś czasu, chętnie uczestniczyła w różnego typu projektach, czy to z ProKarpaci^[52] czy coś, próbując stworzyć małą infrastrukturę dla takiego lokalnego handlu małego, czy też wystawiennictwa (...) Wydała kilka książek związanych z produktami regionalnymi. Współpracuje z ProKarpacią odnośnie „Kulinarnego Szlaku”, po to żeby promować - fakt jest faktem, to wszystko na stronie internetowej jest. Kilkakrotnie wsparła misje nasze wyjazdowe do Norymbergi (...), organizując przy okazji imprezy lokalne, czy też tego, coś w rodzaju wystaw produktowych, czy zapraszając zespoły, czy też koła gospodyń, żeby chwalić się tymi produktami regionalnymi [FGI].*

Jednocześnie nie brakowało głosów, które twierdziłyby, że *gmina się raczej ogranicza do administrowania i zajmowania podatkami. Dlatego gmina jest zainteresowana Biedronką, bo z Biedronki będzie miała podatek od sklepu takiego... [FGI]* - jak już zostało wcześniej wspomniane, to właśnie sklep dyskontowy w centrum miasta badani uznawali za jeden z głównych problemów rozwojowych^[53]. Ponadto można było także usłyszeć głosy mówiące o „wykonywaniu przez gminę pozorowanych działań” i nieprzygotowaniu urzędników do zarządzania^[54]. Z drugiej strony jeden z lokalnych przedsiębiorców, który zdecydowanie nie pozostając bezkrytycznym wobec działań lokalnych władz, generalnie chwalił burmistrza za chęć pomocy przy rozwijaniu działalności gospodarczej i prowadzeniu inwestycji: *Jeżeli chodzi o gminę Dukla i burmistrza, no to tutaj muszę burmistrza pochwalić, bo mogą mieć zastrzeżenia do innych działań, czy tam promocji mniejszych jakiś producentów, no ale my spotkaliśmy się raczej z taką przychylnością i pomocą. Mieliśmy różne problemy i mamy problemy, dlatego, że będziemy rozbudowywać (przedsiębiorstwo) o część produkcyjną jeszcze. No i pojawiły się takie różne techniczne problemy. Jeżeli chodzi o oczyszczanie ścieków. I nie powiem, bo jeżeli chodzi o te kwestie to zwróciliśmy się do burmistrza i burmistrz zadeklarował się, że będzie pomagał sprawy nam rozwiązać, no i tak jest [FGI].*

^[52] Podkarpackie stowarzyszenie zajmujące się rozwojem obszaru Karpat.

^[53] Jednocześnie warto wspomnieć o tym, że gminie Dukla pojawił się inwestor, który chciał wybudować fermę drobiu. Na inwestycję, która mogłaby osłabić wizerunek turystycznej gminy, ale jednocześnie, na której z punktu widzenia wpływów podatkowych, gmina mogłaby zarobić, nie zgodziła się rada miejska.

^[54] Ja odnoszę wrażenie, że niektóre działania są trochę pozorowane. Powiem nawet, więcej niż pozorowane, chodzi bardziej o to pokazanie, że gmina coś robi, na zewnątrz, odhaczenie, pokazanie się, promocja jako gminy, natomiast nie chodzi tutaj o to działanie odwołane do ludzi, którzy są niżej i o to żeby pobudzić i coś zrobić. I tu jest chyba problem, największy [FGI]. Ja myślę, że to jest tak. Odhaczenie to jest jedno, myślę, że nieprzygotowanie odpowiednio urzędników do takiej, naprawdę menadżerki, że potraktować gminę jak przedsiębiorstwo, które musi funkcjonować. Może dlatego, że my od 10 lat prowadzimy to stowarzyszenie z kilkoma osobami tutaj, po prostu my od zawsze, nie dość, że trzeba myśleć o firmie, to jeszcze jak zarobić po prostu na to, żeby stowarzyszenie funkcjonowało. My mamy inne spojrzenie na to, że wiemy o tym, że po prostu trzeba tak myśleć, żeby i nam było dobrze a jednocześnie, żeby członkowie też byli zadowoleni i się rozwijali. A myślenie, no co to znaczy promocja gminy? Jak zrobić promocję gminy? No pokazać się tylko? Ale co dalej? Być może to trzeba tak przewidzieć, że dobrze robimy wyjazd, robimy określoną imprezę, ale po to, żeby ona była na tyle atrakcyjna, żeby przyciągnęła turystów, być może przyciągnęła jakiegoś inwestora (...). Ale czym żyją radni w Dukli - na pewno nie nami przedsiębiorcami, tylko np. drogą - czy jest dziura na drodze, to jest błąd [FGI].

Jednocześnie władze gminy przyznają, że współpraca z rolnikami i przedsiębiorcami nie należy do najłatwiejszych. Ci ostatni często nie są bowiem zainteresowani kooperacją (pomiędzy sobą, a także w relacjach z gminą). Dzieje się tak nawet w przypadku, gdy zaangażowanie wiąże się z możliwością dodatkowego zarobkowania lub pozyskania przyszłych klientów. Niektóre imprezy (lokalne święta) odbyły się nie tylko z inicjatywy gminy, ale także dzięki uporowi gminnych urzędników. Tak było zarówno w przypadku organizacji przez gminę lokalnych świąt, gdy producenci nie byli zainteresowani partycypacją (przynajmniej początkowo) oraz przy wyjeździe na targi turystyczne do Warszawy, podczas których oferta turystyczna gminy cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem^[55].

Współpraca z okolicznymi samorządami także nie układa się najlepiej. Jedynym z okolicznych samorządów, z którymi rozmawiano o wspólnych projektach rozwojowych są władze gminy Iwonicz. Zdaniem władz Dukli samorządowcy wolą konkurować, a nie współpracować: (...) *wiele działań, które są robione nie są. Nie ma na to pomysłu takiego, żeby usiąść wspólnie – i słuchajcie - zrobmy coś. Tylko to jest takie wrywanie, takie samolubne trochę, no kto będzie lepszy, ja coś zrobię, to będzie na moje konto* [IDI]. A właśnie kooperacja, zdaniem władz Dukli, mogłaby pomóc w rozwoju wszystkich okolicznych gmin: (...) *jak ktoś przyjedzie do Iwonicza to on niekoniecznie musi siadać w autobus i jechać do Miskolca (na Słowacji), gdzieś tam, gdzie go wywożą. Tylko może ten autobus powinien go przywieźć do Dukli. Dukla tutaj i parę miejsc u nas. A jeśli ktoś przyjedzie do nas no to też można go zawieźć do Iwonicza, do Rymanowej...* [IDI]. Jednocześnie współpracę z poszczególnymi wójtami i burmistrzami, których gminy należą do Lokalnej Grupy Działania „Dolina Nafty”^[56] chwala sobie władze LGD: *...naprawdę dobrze (oceniam pracę z wójtami), ponieważ w innych LGD są problemy, ponieważ wójtowie niesamowicie prą do tych władz w LGD. U nas nigdy nie było takich zapędów (...), a jeżeli się zwracam, to pomagają* [FGI]. Wskazują one jednocześnie na fakt, że wiele działań LGD i poszczególnych gmin, dobrze się uzupełnia. Zarówno LGD, jak i gminy posiadają nowe strategie rozwoju, które są względem siebie komplementarne. Przykładowo LGD dysponuje środkami wsparcia przy tworzeniu na wsi miejsc pracy, czy też na rozwój produkcji i przetwórstwa żywności: *...są tendencje takie, żeby były pieniądze i jest sporo pieniędzy dla takich małych przedsiębiorców, łącznie ze związanymi z rolnictwem czy też z produkcją ekologiczną, łącznie ze stworzeniem nowych miejsc pracy* [IDI]. W ramach LGD powstają też projekty wymuszające poniekąd współpracę poszczególnych samorządów z tego terenu. Przykładem jest projekt wypożyczalni publicznych rowerów, w który zaangażowały się wszystkie samorządy z LGD, a nawet gminy spoza obszaru działania Grupy^[57].

^[55] *...no organizowaliśmy Święto Chleba, gdzie chcieliśmy też producentów pieczywa tutaj, mamy swoją piekarnię, no powiem tak – męka. No bo my placiliśmy za to, mieliśmy projekt napisany (Święto Chleba), gdzie każdy, kto się wystawił te parę złotych miał, żeby się zaprezentować. Wydawało się, że nie wyjdzie, musieliśmy silnie błagać, żeby niektórzy się (pokazali) [IDI]. Braliśmy udział w targach turystycznych w Warszawie, prosiliśmy o przygotowanie kompleksowe takiego jakby produktu ofert danego gospodarstwa, co proponują, na weekend czy ...no powiem dwa gospodarstwa odpowiedziały, a zainteresowanie (klientów) było olbrzymie...* [IDI].

^[56] Kraina Nafty to jest gmina Dukla, Iwonicz, Chorkówka, Miejsce Piastowe, Jaśliśka i Jedicze - w sumie 6 gmin o bardzo podobnej strukturze (z wyłączeniem Jedicza, gdzie funkcjonuje rafineria).

^[57] ... w celu rozwoju turystyki zaproponowaliśmy burmistrzowi jako Lokalna Grupa Działania, że zrobimy taki, że napiszemy duży projekt, na zakup rowerów, tak zwanych samo-wypożyczaczy. Na całym obszarze, łącznie w połączeniu z Krosnem, nawet za Krosno, bo tam też gmina Wojanówka chce się do nas przyłączyć i gmina Dukla, wszystkie gminy z naszego LGD wchodzić do tego projektu z wkładem własnym, bardzo chętnie, czyli rozwój turystyki już tak naprawdę kwalifikowanej rowerowej i ten projekt zostanie złożony w tym roku w ramach transgranicznego Polska-Białoruś-Ukraina [FGI].

Podczas badania respondenci byli również pytani o to, kto w ich ocenie jest lokalnym liderem. W badanej lokalizacji osoby zaangażowane w produkcję ekologicznej żywności jednogłośnie wskazały na szefa stowarzyszenia „Polska Ekologia”, który mieszka w Dukli. Nie zabrakło też głosów, które mówiły, że na to miano zasługuje szefowa LGD. Badani stwierdzili także, pomimo wielu nieprzychylnych opinii na temat działań lokalnych władz, że za lokalnego lidera powinien być uważany również burmistrz Dukli. Wszyscy zgodnie przyznali, że poparcie, z którym wygrał wybory pokazuje, że ma zaufanie mieszkańców. Jednocześnie badani zarzucali, że wygrał te wybory bazując na fakcie, że był wyborcom znany, a nie ze względu na program wyborczy, którego – poza kontynuacją dotychczasowych działań^[58] - nie posiadał. Po wygranych wyborach zaczął jednak realizować najlepsze pomysły z programów swoich konkurentów, co badani uznali za rzecz dobrą dla gminy. Podobnie jak inną cechą obecnej władzy, która ich zdaniem nie zamyka się na mieszkańców i wsłuchuje się w ich głos: *...jest o tyle lepszy od poprzednich (burmistrzów), że on ma kierunek jak tamci, ale chce słuchać ludzi* [FGI].

3.5. Zaangażowanie i inicjatywy społeczne

W gminie trudno jest znaleźć inicjatywy oddolne (społeczne), które ukierunkowane byłyby na wykorzystanie lokalnego potencjału w postaci żywności wysokiej jakości, a które zakończyłyby się sukcesem (poza wspólnymi wyjazdami na targi). Przykładowo inicjatywy stowarzyszenia „Polska Ekologia”, polegającej na serwowaniu raz w tygodniu w przedszkolach i szkołach ekologicznych, lokalnych produktów, nie udało się wdrożyć: *Takie małe rzeczy, które by powodowały, że ktoś jest związany z tym regionem. Myśmy swojego czasu nawet, w ramach stowarzyszenia Polska Ekologia pisaliśmy program taki, niech to będzie ten eko-poniedziałek, żeby znaleźć tych lokalnych dostawców, żeby jak najbliżej (...). No niestety, nie znalazł posłuchu, składaliśmy i do funduszy promocji. No nie znalazł, bo (...) trzeba znaleźć wkład własny (...). Chcieliśmy zrobić to na terenie Rzeszowa i nawet, rozmawialiśmy z urzędem marszałkowskim, no ale nie udało się. Nie znaleźli pieniędzy, żeby to wprowadzić* [FGI]. Jednocześnie podczas badania producenci ekologicznej żywności przedstawili pomysł, aby na lokalnym bazarze w Dukli, którym zarządza gmina, wydzielić specjalną strefę dla handlujących produktami ekologicznymi i lokalnymi. Jednak choć świadomość i wiedza o możliwych tego typu działaniach istnieje wśród producentów, to ze swoją inicjatywą nie trafili oni do burmistrza miasta^[59]. Wartym odnotowania jest dialog pomiędzy badanymi a propos tego, że w wielu przypadkach sygnał i inicjatywa do działania powinny wyjść właśnie od nich oraz, że to nie kto inny tylko właśnie mieszkańcy powinni rządzić w gminie przez swoich przedstawicieli:

- *Mi się wydaje, że każda lokalna władza, chyba na tyle jest już mądra, że zaczyna widzieć (lokalny potencjał rozwojowy). (...) Inaczej nie mogę ocenić tej lokalnej władzy.*
- *Myślenie, życzeniowe obawiam się, że jest to.*

^[58] Dlaczego na przykład nie można stworzyć nawet na tym zieleniaku, nawet na tym bazarze, powiedzmy takiej strefy – ekologiczna żywność, przecież to jest banalne. I kto by chciał, kto ma takie gospodarstwo, kto ma jakiś certyfikat i tak dalej, staje w tym dziale.

– Ale kto miałby to stworzyć?

– Samorząd, to, to należy do...

– A czy była inicjatywa oddolna?

– Chyba nie, ale ja tutaj poddaję coś takiego. I stoją w tym miejscu te osoby, które sprzedają ekologiczną żywność. Są osoby nawet w Dukli zainteresowane...

– A byliście państwo rozmawiać o tym z burmistrzem?

– No nie... [FGI].

- *Wydaje mi się, że zdają sobie sprawę w jakim kierunku idzie świat.*
- *Mi się wydaje, że pomysł musi być od nas (producentów) i do tego trzeba przekonać burmistrza, który potem przekona radę.*
- *Powiedziałeś, że gmina nie działa tak jak firma, no bo gmina nie jest firmą, jest samorządem, ale to my wybieramy swoich przedstawicieli, bo to my rządymy w tej gminie poprzez naszych przedstawicieli, naszych radnych. Ja wiem, że to co powiem to rykniecie śmiechem, ale tak naprawdę to ci radni z kimś w gminie powinni tworzyć tą pomoc (na rzecz rozwoju i wykorzystania lokalnych potencjałów) [FGI].*

Według lokalnych władz nowa strategia rozwoju gminy była pisana w oparciu o wywiady i konsultacje z mieszkańcami. Ci ostatni nie mieli być jednak przesadnie zainteresowani uczestnictwem w pracach nad kształtem strategii: *...całość (strategii) powstała – ludzie ją stworzyli, to był długi proces konsultacyjny, tu brali udział i mieszkańcy i stowarzyszenia, organizacje (...). To nie jest dokument taki, że napisało się papier, żeby tylko był, bo będą potem pieniądze - ale żeby to się wpisywało; ale te oczekiwania i te priorytety, które są jakby do zrealizowania [IDI], a jednocześnie (mieszkańcy) nie angażują się, widać to nie tylko u nas. To się przejawia jak są jakieś spotkania, zebrania wiejskie, czy tutaj nawet w Dukli jakieś zebrania. To na takie zebranie na 2200 mieszkańców przychodzi 20 osób; To musi coś zaiskrzyć takiego, żeby kogoś konkretnie dotknęło, to wtedy jest to działanie; Na wioskach jest podobnie [IDI]. Przy strategii brali udział mieszkańcy, nie powiem, że nie, ale szalu nie było [IDI]. Co do informacji o możliwości zabrania głosu i przestania uwag do strategii to była taka możliwość przez 2 tygodnie, nawet więcej chyba. Cały czas informacja była na stronach internetowych. Informacje były podawane przez softysów i też można było po prostu elektronicznie mieć uwagi, bo propozycja strategii była na stronie internetowej, na naszym BIP-ie (...). Bardzo mało (głosów), muszę powiedzieć, że bardzo mało. Przychodziły osoby, ale to było, naprawdę niewiele^[60] [IDI].*

Z drugiej strony mieszkańcy zarzucają władzom, że informacja o sprawach istotnych dla gminy nie jest do nich skutecznie przekazywana i dlatego część z osób, które mogłyby być zainteresowane np. w pracach nad strategią gminy, nie wzięła udziału w konsultacjach. Jednakże w momencie, kiedy z zaangażowaniem łączy się konkretna, namacalna korzyść materialna organizacje społeczne oraz sami mieszkańcy z terenu Dukli potrafią być zainteresowani, znaleźć informację i się angażować. Dowodem na to może być zainteresowanie konkursem na małe dotacje i granty dla NGO, którą gmina corocznie organizuje: *... no i to jest finansowe wsparcie dla różnych działań, które, no te organizacje, w których organizacje działają. Każda tam w swojej dziedzinie. I to jest dość popularne, także jest bardzo dużo wniosków zawsze. Jak zaczęło się, no bo to już kilka lat trwa u nas ta współpraca z organizacjami, to się nazywa pożytku publicznego. Jest cały taki program współpracy. Zresztą to nie jest żadne odkrycie, dlatego, że od kilku lat jest to wymóg, ale myśmy byli jedną z pierwszych gmin, która utworzyła ten program współpracy i ogłaszany jest konkurs (...). Na stronie internetowej jest, na tablicach ogłoszeń, ale to już wszyscy dopytują się od początku stycznia. A on jest gdzieś na początku marca albo w lutym. Bo to jest raz w roku.... [IDI].*

^[60] Jednocześnie termin przeprowadzania konsultacji, z punktu widzenia prac polowych, był dobry: *Nie wiem, terminy były... to nie był termin na przykład, bo rolnicy mogliby być zapraszani, bo to były terminy takie, że prac polowych nie było jeszcze; w zimie były, także spokojnie mogli przyjść [IDI].*

Zdaniem badanych informacja o konsultacjach – poza wywieszeniem informacji na ten temat na tablicy informacyjnej w gminie czy upublicznieniem jej na stronie internetowej urzędu - najczęściej dociera do organizacji społecznych drogą mailową: *Jakieś strasznej zachęty do konsultacji nie ma, ale przychodzą maile do wszystkich organizacji pozarządowych. Jeżeli ktoś chce to może coś wnieść poprawić, począwszy od szczebla gminnego, powiatowego. Jeżeli ktoś chce – ma szansę* [FGI]. Komunikacja w sprawach istotnych dla gminy przekazywana jest również, w miarę możliwości, bezpośrednio potencjalnym zainteresowanym – telefonicznie lub przez softysów. Często informacje takie umieszczane są także w lokalnej prasie. Ponadto w gminie działa system ostrzegania i informowania za pomocą sms. Niektórzy badani działania gminy w zakresie upublicznienia informacji o sprawach istotnych dla lokalnego rozwoju nadal uważają za niewystarczające.

W zakresie rozliczności warto zwrócić uwagę na uwzględnienie w strategii wskaźników mających pokazać aktywność gminy na rzecz rolnictwa ekologicznego i produktów lokalnych, o czym była już mowa w opisie dokumentów strategicznych gminy Dukla.

4. Pojezierze Brodnickie (woj. kujawsko-pomorskie)

4.1. Charakterystyka obszaru badania

Obszar badania obejmuje 9 gmin wchodzących w skład Lokalnej Grupy Działania Pojezierze Brodnickie: Bartniczka, Bobrowo, Brodnica, Brzozie, Górzno, Jabtonowo Pomorskie, Osiek, Świedziebna, Zbiczno, ponadto miasto Brodnica (*de facto* jest to teren powiatu brodnickiego). Obszar LGD zamieszkuje prawie 50 000 osób, a miasto 28 000.

Dominującymi sektorami gospodarki na terenie tego obszaru jest rolnictwo, budownictwo, przemysł rolno-spożywczy i mleczarski. Poziom przedsiębiorczości dla obszarów wiejskich, liczony ilością podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców jest niższy niż w całym województwie [LSR Pojezierza Brodnickiego, str. 33]. Liczba bezrobotnych dla wybranych gmin LGD na koniec roku 2015 była niższa niż średnia ogólnopolska, która wyniosła 9.8% bezrobotnych wśród osób w wieku produkcyjnym, a np. w gminie Zbiczno 9.2%, gminie Bobrowo - 8.4%, a gminy Brzozie - 5.9%^[61]. Może to wynikać z faktu, że znaczny odsetek mieszkańców tych gmin jest ubezpieczony w KRUS i nie podlega rejestracji w powiatowych urzędach pracy.

Frekwencja w ostatnich wyborach samorządowych w poszczególnych gminach wchodzących w skład LGD różni się zasadniczo między sobą, np. w mieście Brodnica wyniosła - 41%, podczas gdy w gminie Brzozie - 57%, Zbiczno - 59%, Bobrowo - 50,7%^[62]. Warto odnotować, że obecny wójt gminy Brzozie jest jednocześnie prezesem LGD Pojezierze Brodnickie. Na terenie LGD funkcjonuje 31 aktywnych stowarzyszeń zarejestrowanych w KRS, 6 fundacji, ponadto 77 KGW i 49 OSP. Z punktu widzenia rozwoju rolnictwa ekologicznego najistotniejsza jest działalność stowarzyszenia EKOŁAN, które skupia ponad stu rolników i przetwórców ekologicznych. Stowarzyszenie przekształciło się z wojewódzkiego oddziału stowarzyszenia Ekoland.

^[61] <https://www.mojapolis.pl/>, dostęp 29.08.2016.

^[62] http://pkw.gov.pl/434_Wyniki_wyborow/1/16270_WYBORY_SAMORZADOWE_2014_R_STATYSTYKI_WYNIKOW_GLOSWANIA, dostęp 09.09.2016.

Obecnie ponad 50 proc. członków pochodzi z terenu powiatu brodnickiego (głównie gmina Zbiczno i okoliczne). W sumie z województwa kujawsko-pomorskiego pochodzi 80 proc. członków stowarzyszenia. Stowarzyszenie zajmuje się działalnością szkoleniowo-oświatową w zakresie produkcji metodami ekologicznymi.

Ponadto stowarzyszenie, które nie prowadzi wspólnej sprzedaży i samo w wymianie handlowej (jako podmiot) nie występuje, pomaga wspólne przedsięwzięcia handlowe organizować. Niezależnie od strony internetowej zawierającej dane producentów, rolników i zakładów, co pomaga nawiązywać kontakty biznesowe, stowarzyszenie organizuje spotkania, na których (głównie na wiosnę i jesienią) próbuje się uzgadniać wielkość i rodzaj produkcji z poszczególnymi rolnikami, aby następnie łatwiej było zorganizować większą kontraktację czy nawiązać kontakt ze stałym odbiorcą hurtowym. Stowarzyszenie współorganizuje co roku w Brodnicy jarmark ekologiczny. Raz w miesiącu zaś organizuje jarmark żywności ekologicznej w Toruniu (we współpracy z Muzeum Etnograficznym), nieregularnie również w Bydgoszczy.

Na terenie obszaru działania LGD Pojezierze Brodnickie istnieje 4000 gospodarstw. Średnia wielkość gospodarstwa wynosi 13 ha. Poza rolnictwem na tym obszarze rozwija się również rybactwo śródlądowe. Na tym obszarze znajduje się ponad 50 gospodarstw ekologicznych, a ich liczba stale wzrasta. Około połowa z nich zajmuje się produkcją zbóż, jedna czwarta produkcją zwierzęcą (bydło, kury nioski), pozostała część to warzywa i owoce. Na obszarze działa też sześć większych zakładów przetwarzających ekologiczne płody, a producenci zrzeszeni w lokalnym stowarzyszeniu rolników ekologicznych współpracują z miejscową chłodnią owoców i warzyw. Powiat Brodnicki, z wyłączeniem miasta Brodnicy, to największe skupisko gospodarstw ekologicznych w województwie kujawsko-pomorskim [LSR Pojezierza Brodnickiego, str. 53].

4.2. Rolnictwo ekologiczne w dokumentach strategicznych

Podstawowym dokumentem strategicznym dla obszaru Pojezierza Brodnickiego jest Lokalna Strategia Rozwoju (LSR), która opracowana została przez Stowarzyszenie „Lokalna Grupa Działania Pojezierze Brodnickie”. Głównym celem działalności Stowarzyszenia jest wspólne działanie na rzecz szeroko pojętego rozwoju obszarów wiejskich. Jednocześnie Stowarzyszenie jest organizacją otwartą, nieustannie zachęcającą mieszkańców, instytucje sektora publicznego, prywatnego oraz organizacje pozarządowe do wzięcia udziału w podjętej inicjatywie. Statutowymi celami szczegółowymi Stowarzyszenia są m.in. upowszechnianie realizacji przedsięwzięć rolno-środowiskowych i poprawa dobrobytu zwierząt, w tym rolnictwa ekologicznego, a także promocja produktów lokalnych, regionalnych i produktów rolnictwa ekologicznego wśród konsumentów^[63].

Zgodnie z informacjami zawartymi w Lokalnej Strategii Rozwoju analizowany obszar charakteryzuje się dużą spójnością pod względem gospodarczym. Elementem łączącym gospodarkę LGD jest m.in. znaczne rozdrobnienie gospodarstw rolnych oraz fakt, że część tutejszych gospodarzy produkuje zdrową i ekologiczną żywność.

^[63] <http://lgdpojezierzebrodnickie.pl/>, dostęp 08.09.2016.

Obszar zlokalizowany jest w makroregionie „Zielonych Płuc Polski”, a także na obszarach należących do sieci Natura 2000 oraz wchodzących w skład parków krajobrazowych. Zdaniem autorów strategii można tę szansę wykorzystać do promocji walorów turystycznych, agroturystycznych i przy produkcji zdrowej ekologicznej żywności. Tym samym wskazane jest podjęcie działań nakierowanych na wzrost popytu na agroturystykę, turystykę przyrodniczą i wędkarską oraz na produkty ekologiczne. Według autorów lokalnych strategii marka „Pojezierze Brodnickie” ma szansę stać się rozpoznawana nie tylko wśród mieszkańców województwa, ale również na terenie całego kraju. Jak widać LGD upatruje możliwość rozwoju Pojezierza Brodnickiego właśnie w produkcji zdrowej i ekologicznej żywności, dlatego chce poszerzać wiedzę na ten temat i udzielać większej pomocy w rozpoczynaniu i prowadzeniu ekologicznych gospodarstw^[64]. W strategii, co pokrywa się z powyższymi stwierdzeniami, do szans rozwojowych zaliczono m.in. możliwość promowania obszaru LGD jako miejsca ekologicznego oraz korzystne warunki glebowo-klimatyczne do rozwijania produkcji żywności ekologicznej. Zaś do mocnych stron predyspozycje do rozwoju rolnictwa ekologicznego^[65]. Według strategii, dzięki planowanym przedsięwzięciom można będzie - w stosunkowo krótkim czasie - podnieść dochody mieszkańców, zwiększyć liczbę funkcjonujących przedsiębiorstw, utworzyć szereg nowych, atrakcyjnych miejsc pracy i ożywić funkcjonowanie lokalnych społeczności [*LSR Pojezierza Brodnickiego*]. Warto zauważyć, że powyższa diagnoza szans i możliwości rozwojowych pokrywa się z analizą zaprezentowaną w Strategii Rozwoju Brodnickiego Obszaru Funkcjonalnego na Lata 2014-2020^[66].

Analizując możliwości rozwojowe obszaru badania nie sposób nie sięgnąć do zapisów Strategii Rozwoju Gminy Miasta Brodnicy na lata 2016 -2023. Miasto Brodnica nie wchodzi bowiem w skład Lokalnej Grupy Działania Pojezierze Brodnickie, ale jest głównym ośrodkiem miejskim sąsiadującym z obszarem LGD. W strategii tej czytamy m.in. że cały teren miasta znajduje się w granicach obszaru funkcjonalnego „Zielone Płuca Polski”. Został on wyznaczony w celu ochrony, najwyższych w skali kraju, walorów przyrodniczych i krajobrazowych. Rozwój gospodarczy w granicach obszaru musi uwzględniać konieczność szybkiego i efektywnego wprowadzania zasad zrównoważonego rozwoju, w szczególności: racjonalne gospodarowanie wodą, retencjonowanie wód, likwidację źródeł emisji ścieków nieoczyszczonych, rozwój rolnictwa ekologicznego, rozwój turystyki kwalifikowanej, zwiększanie lesistości [*Strategia Rozwoju Gminy Miasta Brodnicy*, str. 13-14]. Widać zatem, że rozwój miasta jest wkomponowany i uzależniony od rozwoju otaczających miasto terenów.

^[64] W ramach działań przeznaczonych do finansowania w ramach funduszu programu Leader wymieniano:

- powstawanie i modernizacja gospodarstw ekologicznych i agroturystycznych;
- stworzenie marki „Pojezierze Brodnickie” opartej m.in. o produkty ekologiczne [*LSR Pojezierza Brodnickiego*].

^[65] W projekcie analizy SWOT do roku 2020 do mocnych stron również zaliczono predyspozycje do prowadzenia produkcji rolnej metodami ekologicznymi, a do szans wzrost zapotrzebowania na żywność ekologiczną [*Projekt Analizy SWOT na lata 2014-2020*].

^[66] Analiza SWOT Brodnickiego Obszaru Funkcjonalnego:

Shanse - wzrost znaczenia produktów regionalnych, lokalnych oraz ekologicznych wśród konsumentów oraz wsparcie krajowe i unijne i krajowe ukierunkowane na rozwój i wprowadzenie na rynek tych produktów. Bardzo duży potencjał w zakresie rozwoju przedsiębiorczości z uwzględnieniem wykorzystania potencjału turystycznego, ludzkiego i wykorzystania środowiska naturalnego w zakresie atrakcyjności turystycznej obszaru, jak i rozwoju nowych technologii np. w obszarze OZE (elektrowni wiatrowych i innych źródeł energii odnawialnej) na obszarach, które mają ku temu warunki. Wyżej wspomniane czynniki poparte również zaangażowaniem w rozwój rolnictwa ekologicznego mogą skutecznie zniwelować oddziaływanie czynników negatywnych takich jak niski poziom przedsiębiorczości w gminach Osiek i Bobrowo [*Strategia Rozwoju Brodnickiego Obszaru Funkcjonalnego...*, str. 16-18].

Atuty położenia władze miejskie postanowiły wykorzystać m.in. poprzez coroczną organizację – we współpracy z lokalnymi organizacjami producentów żywności ekologicznej i regionalnej - jarmarku ekologicznego im. Królowej Anny^[67]. Jest to impreza mająca na celu promowanie zachowań proekologicznych wśród mieszkańców miasta, regionu i turystów. Podczas jarmarku organizowane są również imprezy towarzyszące, takie jak: warsztaty rzemieślnicze, pokazy sportowe, pokazy naukowe, prezentacje, konferencje i seminaria [Strategii Rozwoju Gminy Miasta Brodnicy, str. 36-37].

4.3. Silne i słabe strony obszaru badania oraz wizja rozwoju

Niewątpliwym atutem badanego obszaru - co znajduje odzwierciedlenie zarówno w twardych danych, jak również w wypowiedziach respondentów - jest liczba znajdujących się na tym terenie gospodarstw ekologicznych wytwarzających ekologiczną żywność lub surowce do jej produkcji. Jest to niewątpliwym potencjał endogeniczny danego obszaru, rzadko w Polsce spotykany w takiej skali i nagromadzeniu. Jest to także teren, na którym liczba gospodarstw ekologicznych nieprzerwanie rośnie: *... ja myślę, że to jest taki dobry teren. Tu w naszym, na naszym terenie właściwie rolnictwo cały czas się rozwija i tych gospodarstw przybywa. Tak, że nie ma problemu, że coś się dzieje nie tak, co jest (byłoby) widoczne już teraz. (...) Jest coraz więcej gospodarstw. Przeważnie idzie w kierunku zbożowym. Ponieważ jest tu tak jakby zbyt na zboża...* [IDI]. Przyczyną wzrostu liczby gospodarstw jest to, że okoliczni rolnicy nie są nastawieni na absorbcję dopłat, ale na zarabianie na produkcji naturalnej żywności^[68]. Dopłaty do produkcji są dla nich przyjemnym dodatkiem, a nie celem samym w sobie.

W świadomości badanych także niezmiernie ważnym lokalnym zasobem – można rzec, że wręcz zasobem głównym i podstawowym, bo determinującym inne czynniki rozwojowe, łącznie z rozwojem rolnictwa ekologicznego – jest naturalne, czyste środowisko, przyroda i brak przemysłu: *Do czynników sprzyjających rozwojowi na terenie naszej gminy zaliczamy przyrodę bardzo różną, to nie powoduje tworzenia się kataklizmów (...). Przyroda się przekłada nie tylko na rozwój rolnictwa, bo jesteśmy typową wiejską gminą, ale również na rozwój działalności okolorolniczych, przetwórstwo - tego typu rzeczy* [IDI]. Do czynników, które mają bardzo duży i pozytywny wpływ na kierunek rozwoju Pojezierza Brodnickiego wielu badanych – niezależnie od siebie - zaliczyło także istnienie parku krajobrazowego.

^[67] W Brodnicy od wielu lat cyklicznie odbywają się imprezy, takie jak:

- Dni Brodnicy (czerwiec),
- Festiwal Open Music,
- Festiwal Rap Reggae Night (sierpień),
- Noc Świętojańska na Zamku (czerwiec),
- Jarmark ekologiczny im. Królowej Anny (lipiec),
- Muzyczny Camping (lipiec),
- Impresje Orkiestr Dętych (wrzesień),
- Turniej Tańca Towarzyskiego,
- Cykl imprez na brodnickim Rynku „Artystyczne lata w Brodnicy”,
- Ogólnopolski Festiwal Osób Niepełnosprawnych.

^[68] Tak o planach rozwojowych opowiadał jeden z producentów ekologicznych biorących udział w badaniu: *...nasza firma jest na etapie ciągłego rozwoju ponieważ wzrasta popyt na żywność ekologiczną, w naszym przypadku to jest 20% w skali roku to nie jest mały przyrost - to jest bardzo dużo uważam. Teraz w naszej gminie chcemy zbudować kolejny obiekt, który nam pozwoli na dalszy rozwój naszej firmy. Widzielibyśmy kolejnych rolników, którzy chcieliby z nami współpracować, no i w tym momencie gospodarka w naszej gminie no wzrasta, tak? [FGI]. Jednocześnie zwracał on na nikłe zaangażowanie i pomoc ze strony lokalnego samorządu: *Czyli my tworzymy gospodarke, tworzymy kolejne obiekty, zachęcamy kolejnych rolników, ale jak wcześniej wspominałem brak tej informacji dla rolników, tych szkoleń, brak informacji ze strony samorządu, że w ogóle takie działania w gminie się odbywają, że buduje się ta firma i poszukuje nowych rolników ekologicznych, żeby zapewnić surowiec...* [FGI].*

Dzięki temu ostatniemu nie tylko udaje się chronić przyrodę i krajobraz, ale także wpływać na kształt polityki rozwojowej prowadzonej przez lokalne władze – np. poprzez zakazy budowania obiektów przemysłowych czy dużych ferm zwierzęcych^[69]: *Najważniejsza rzecz, jest to tak jakby teren Brodnickiego Parku Krajobrazowego, gdzie głównym zadaniem jest, niechemizowanie rolnictwa. Wprowadzanie takiego rolnictwa ekologicznego, które jest przyjazne dla tego środowiska. Także mamy tu idealne warunki do tego rozwoju. Mamy tu w okolicy, można powiedzieć Brodnicy, dosyć dużo gospodarstw ekologicznych, bo według moich szacunków, to tam jest około stu gospodarstw, w powiecie może trochę mniej, ale w okolicy jest więcej [IDI] oraz ...cieszymy się, że jest ten Brodnicki Park Krajobrazowy co nas trochę ochronił przed tym takim, no przemysłem, który by tutaj nam mocno zaszkodził, ale ja myślę, że tu na naszym terenie ten rozwój jest taki jakby prawidłowy [IDI].* Do silnych stron obszaru badani zaliczyli także możliwości rozwoju turystyki, z czym wiąże się także działalność parku krajobrazowego oraz produkcja ekologicznej żywności: *Jeżeli jesteśmy na obszarze Pojezierza Brodnickiego to chyba warto też wspomnieć o jednej rzeczy - że tutaj przebywa w sezonie turystycznym czyli od połowy czerwca do połowy września około 40 tys. ludzi. Oni są głodni czystej wody i czystego powietrza. Większość z nich też ekologii w każdym wydaniu, bo my spotykamy się na co dzień z tymi turystami, bo trafiają do parku, doskonały rynek zbytu dla żywności ekologicznej - bo to są ludzie, których na pewno większość stać, żeby kupić tą żywność, chociażby przez ten krótki okres, kiedy tutaj są, myślę, że warto to wykorzystać [FGI].*

Zdaniem respondentów do słabych stron obszaru należą w szczególności: niedostateczne środki finansowe na rozwój (gminy są po prostu biedne), emigracja młodych ludzi oraz stosunkowo niski poziom kapitału społecznego/obywatelskiego.

Zdaniem przedstawicieli lokalnych władz do kwestii, które warunkować będą przyszły rozwój obszaru zaliczyć należy twarde inwestycje infrastrukturalne - w szczególności w drogi i kanalizację - oraz rozwój kapitału społecznego, którego poziom nadal jest stosunkowo niski^[70]. Jednocześnie z rozmów zarówno z przedstawicielami lokalnych władz i instytucji, jak i osobami zaangażowanymi w produkcję ekologicznej żywności wynika, że wizja rozwoju badanego obszaru powinna opierać się o ochronę środowiska naturalnego, zbudowanie ciekawej oferty turystycznej na bazie zasobów naturalnych oraz rozwijanie niskotowarowej produkcji rolniczej, w tym wytwarzanej metodami ekologicznymi. Rolnictwo ekologiczne z jednej strony korzysta z czystości środowiska danego terenu, z drugiej samo się do jej zachowania przyczynia: *...jeżeli chodzi o sprawy gospodarcze to (rolnictwo ekologiczne) wpływać będzie, bo nie podlega degradacji gleba, w ogóle przyroda nie podlega (degradacji) przy tych gospodarstwach [IDI].*

^[69] Rolnictwo towarowe, a w szczególności chów zwierząt na dużą skalę badani zaliczyli do jednego z podstawowych zagrożeń na tym terenie: *Według mnie (największym zagrożeniem jest) rolnictwo wielkoobszarowe, czyli takie to wysokotowarowe (...) chlewnie [IDI].*

^[70] Tak o działaniach na rzecz budowy kapitału społecznego w gminie i pomocy gminy na rzecz lokalnych organizacji wypowiedział się jeden z wójtów: *Bo jeżeli się nie będą utożsamiać, będzie to obce i to w tym kierunku jeżeli nie rozwiniemy społeczeństwa obywatelskiego, to nic nie udaje (...). Nie należy wybudować statku i przepłynąć na drugi brzeg z ludźmi, tylko wywołać potrzebę przepłynięcia u ludzi. A oni znajdują siekiere, znajdują drewno i wybudują [IDI] oraz: Nam zależy na tym, żeby powstawało społeczeństwo obywatelskie (...). Jest taki zespół śpiewaczy, do którego należy tylko 18 osób, nie tylko pań wcześniej urodzonych a nawet 4 są dziewczyny do 25 lat. W związku z czym sądzimy, że jeszcze przez wiele lat ten zespół będzie funkcjonował, oni organizują, wyjeżdżają na różne koncerty - otrzymują za darmo samochód, jak również we wrześniu co roku robią taki festiwal śpiewaczy tu w kościele i na te występy wspieramy ich finansowo, chodzi o poczęstunek jak również nocleg dla grupy, która przyjeżdża w tym roku z Litwy. Jeżeli chodzi o strażaków to nie tylko otrzymują sprzęt, ten który mają dostać, ale również otrzymują do stroi galowych czy roboczych i spotkania są z nimi robione dwa razy w roku, w celu zintegrowania tej grupy. Jeżeli chodzi o KGW to otrzymują środki finansowe na przygotowanie poczęstunku na dożynkach, mogą korzystać nieodpłatnie ze świetlic wiejskich i różne tam swoje imprezy organizują [IDI].*

Jednocześnie rolnictwo ekologiczne, poprzez niski stopień mechanizacji przyczynia się do zwiększania zatrudnienia: *Rolnicy ekologiczni bardzo dużo zatrudniają ludzi do pomocy w gospodarstwie, no teraz mamy przy zbiorze ogórków, no niektórzy po 20-30 osób zatrudniają...* [IDI]. Warto wspomnieć, że są to nie tylko sezonowe miejsca pracy, ale również – głównie za sprawą rozwoju przetwórci ekologicznych – stałe.

Według badanych, choć produkcja ekologiczna wymaga specjalistycznej wiedzy, podjęcia ryzyka i przestawienia sposobu funkcjonowania całego gospodarstwa, to jednak sektor ten będzie się na tym terenie rozwijał: *To największy problem – bo rolnicy muszą się przestawić, a żeby się przestawić muszą podjąć decyzje gospodarskie, które tak łatwo nie przychodzą. Jest trudno podejmować się działalności gospodarczej, jest trudno prowadzić przedsiębiorstwo samemu, prawda? Aczkolwiek sądzę, że w ciągu najbliższych 5 – 10 lat będzie (gospodarstw i przetwórci ekologicznych) więcej* [IDI]. Co ciekawe, zarówno przedstawiciele lokalnych władz, jak i sami producenci podkreślali, że rozwój ten na badanym obszarze dokonywał i dokonuje się głównie dzięki lokalnemu przedsiębiorcy zajmującemu się rolnictwem i przetwórstwem ekologicznej żywności, który jest jednocześnie prezesem stowarzyszenia zajmującego się propagowaniem ekologicznych metod produkcji. Zadaniem badanych umie on przekonać do ekologicznego sposobu gospodarowania kolejnych rolników, niektórym zapewnia także zbyt na ich produkty. Sam zaś twierdzi, że rolnictwo ekologiczne to nie tyle sposób na zarabianie pieniędzy - choć oczywiście jest to przedsięwzięcie dochodowe - ile sposób na życie: *To jest dobry biznes (...)* – *bo to jest sposób na życie, bo z rolnictwa wyciągnąć pieniądze to jest bardzo trudno, z przetwórstwa tak samo. Jeżeli by było tak jak w Zachodniopomorskim, tam są gospodarstwa po 150 – 200 ha to już można mówić o biznesie, a tutaj jak jest 15 – 20 ha to nie jest jeszcze taki biznes. (...), ale oczywiście – da się (z rolnictwa ekologicznego) żyć* [FGI]. Zdaniem wszystkich z badanych osób to właśnie ta osoba jest niekwestionowanym liderem – nie tylko w zakresie rolnictwa ekologicznego – na danym obszarze.

4.4. Kreatywność i innowacyjność władz na rzecz wykorzystania rolnictwa ekologicznego

Podczas badań okazało się, że tylko nieliczne samorządy na badanym obszarze angażują się czynnie w „zagospodarowanie” lokalnego potencjału, jakim jest rolnictwo ekologiczne. Zazwyczaj ich zaangażowanie sprowadza się do promowania rolników ekologicznych podczas lokalnych świąt i dożynek^[71]. Zdaniem respondentów dzieje się tak dlatego, że *w sumie gminy to na rolnikach ekologicznych nie mają żadnego interesu, bo gdyby (...) piszą jakiś rozwój gminy, jakiś tam składają wniosek o dofinansowanie, no to wtedy się chwala tym, że są gospodarstwa ekologiczne na terenie gminy. Ale na ogół gmina po prostu, nie ma tak jakby żadnych profitów* [IDI] oraz: *Rozwój na naszym terenie jest dosyć pokaźny ponieważ działa i to stowarzyszenie, rolnicy, którzy współpracują z innymi rolnikami i z przetwórcami, więc myślę, że to jest dobre działanie. W sensie finansowym, bo w gminach finanse rządzą* [IDI].

^[71] Podczas badania pojawia się wątek tego, że gmina nie chce ulżyć rolnikom ekologicznym poprzez obniżenie podatku rolnego, bo to wiązałoby się ze zmniejszeniem subwencji.

Jednocześnie nie wszystkie władze samorządowe dostrzegają inne walory wynikające z ekologicznego gospodarowania, jak np. większe zatrudnienie, dochodowość gospodarstw czy też ochrona środowiska^[72]. Wśród samorządowców są jednak tacy, którzy potencjał ten widzą i chcą go silnie wykorzystywać^[73]: *...jeżeli występują jakieś problemy, chociaż że dwa lata nie słyszałem, żeby gospodarstwa ekologiczne miały jakiegokolwiek problemy, to staralibyśmy się im pomóc. To nie tylko bezpośrednio finansowo, ale nawet w promocji czy w wydawnictwach, cokolwiek. Tak jak mieliśmy ostatnio taki przypadek – taka pani produkuje ciastka francuskie i poddała się certyfikacji - (...) bo w konkursie uczestniczyła (...) - zażyczyła sobie, żeby jej pomóc wydać materiały promocyjne - no to nie ma sprawy, przyjechali z komisji konkursowej - to nie ma sprawy. Teraz trzeba pomóc w wyjeździe do Warszawy, to chodziło o to, żeby do Belwederu dojechać – nie ma sprawy, możemy pomóc jak najbardziej. Bo ona jedzie nie tylko we własnej sprawie, ale również promuje gminę; a dzisiaj mamy już efekty tych działań promocyjnych... [ID]* oraz wypowiedź przedstawiciela samorządu miejskiego: *Myszę, że jesteśmy jedną z niewielu gmin miejskich, która w ogóle widzi potrzebę promowania rolnictwa ekologicznego w kraju i nie tylko w kraju. Stąd 11 lat temu zrodził się pomysł zorganizowania w mieście jarmarków ekologicznych, ale jakby motorem do i takim głównym powodem, żeby zorganizować te jarmarki, był fakt, że mamy świadomość, że wokół Brodnicy, jest zagłębienie tych gospodarstw ekologicznych, które świetnie również współgrają z parkami krajobrazowymi a szczególnie Parkiem Brodnickim [ID]*.

Warto wspomnieć, że organizowany już od 11 lat jarmark ekologiczny w Brodnicy organizowany jest z inicjatywy miasta^[74], a współorganizowany przez lokalne stowarzyszenie producentów ekologicznej żywności oraz Brodnicki Park Krajobrazowy. Impreza skupia co roku kilkudziesięciu wystawców, a - jak przyznają organizatorzy - producenci już kilka miesięcy przed imprezą zabiegają o miejsce wystawiennicze dla siebie^[75]. Nie są to tylko wystawcy z województwa kujawsko-pomorskiego, ale także producenci z Wielkopolski, z Małopolski i z Polski Centralnej oraz wystawcy z zagranicy – Francuzi, Włosi, Ormianie czy Ukraińcy. *Wśród nich są rolnicy ekologiczni, którzy mają gospodarstwa certyfikowane, ale wystawiają się również inni rolnicy, koła gospodyń wiejskich, wszyscy ci, którzy się parają tak zwanym teraz produktem regionalnym [ID]*.

^[72] Jeden z lokalnych przedsiębiorców zajmujących się wytwarzaniem ekologicznej żywności tak wypowiedział się w sprawie wpływu rolnictwa ekologicznego na kwestie społeczne i gospodarcze: *Prowadzimy też z braćmi taką grupę produkcyjną, te 5 gospodarstw, które mamy stają się gospodarstwami wysokotowarowymi, mówię o ekologicznej produkcji roślinnej, głównie to są warzywa. Bo chcemy doprowadzić do tego, że 60 % będą stanowiły warzywa, reszta to musi być płodociznian, to są inne (uprawy) i uważam, że rolnictwo ekologiczne, patrząc pod kątem gospodarczym regionu, jest ważne. Obecnie 4 gospodarstwa aktywne, których areal to 50 ha na dziś zatrudniają 60 osób a teraz patrząc na samorządy, które widzą ile ludzi pracuje no to powinni na to spojrzeć, że to jest alternatywa, że likwidujemy bezrobocie, że już tym powinniśmy się zająć urząd pracy – jak my to możemy wesprzeć, pomóc, jak zapewnić pracowników, bo widzą w tym perspektywę. Bo też nie ukrywamy, że prowadzenie gospodarstwa ekologicznego, produkcja jest dużo trudniejsza, niż prowadzenie gospodarstwa konwencjonalnego i pracochłonna. Tu chciałbym podkreślić, że tu potrzebujemy automatycznie dużo pracy ludzkiej, w rolnictwie konwencjonalnym dwie osoby potrafią obsłużyć 100 ha, tak – przy obecnym sprzęcie, a w produkcji ekologicznej, tak jak wspominałem, na te 50 ha potrzeba minimum 50 ludzi [FG]*.

^[73] Także poprzez zmiany w lokalnym planie zagospodarowania przestrzennego: *...przystąpiliśmy do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, gdzie będziemy również promować ażeby przemysł był nieszkodliwy dla środowiska, ewentualnie był zlokalizowany przy Drodze 15. A tak, to żeby rozwijało się zgodnie z czystym środowiskiem [ID]* lub poprzez niedopuszczenie do lokalizacji dużych ferm: *...u nas (jest) ogromny napór chlewni, kurników. Ja spotkałem się ostatnio w gminie sąsiedniej Jabłonowo - jest Durczyk, który zamierza inwestować, odtworzyć chlewnię, która kiedyś miała 11 tys. świri. On zamierza tam mieć 22 tysiące i jest kilometr od Brodnickiego Parku Krajobrazowego, pół km od Natura 2000 itd. On nie ma własnej ziemi, on jeszcze nie ma planu ale świnię już chce wstawiać i to jest niebezpieczne (...). Całe szczęście - gmina się przed tym broni [FG]*.

^[74] Brodnica była także inicjatorem organizacji cyklu konferencji „Zielone Ponad Granicami” dedykowanych ochronie przyrody i środowisku naturalnemu, a skierowanych do przedstawicieli samorządów posiadających certyfikat – Zielone Ptuka Polski. W ramach tych konferencji zawsze jeden dzień albo jeden blok tematyczny był poświęcony rolnictwu ekologicznemu.

^[75] *Przed wszystkim tak, jeżeli impreza jest jedenasty raz z rzędu, mamy co roku kilka tysięcy osób odwiedzających te imprezy. Jeżeli nie mam żadnego problemu ze znalezieniem wystawców a wręcz, właściwie my nigdzie nawet nie prowadzimy tak zwanego naboru wystawców, bo zaczyna się maj i rozpoczynają się telefony. Czy macie w tym roku jarmark? Czyli wystawca, który do nas przyjeżdża musi być na tyle zadowolony z pobytu, prawdą, z utargu dla siebie, bo nie oszukujemy się, oni też tu przyjeżdżają sprzedawać tę swoje produkty, że on sam po roku pilnuje, żeby na tym jarmarku być. Data - termin jarmarku jest bezwzględnie stały, to jest zawsze niedziela, pierwsza przy imieninach Anny. Jarmark to jest Międzynarodowy Jarmark Ekologiczny – Jarmark z Królową Anną [ID]*.

Dla producentów, którzy posiadają certyfikat ekologiczny - decyzją władz miasta mającą na celu wsparcie lokalnych producentów ekologicznych - udział jest bezpłatny. Rokrocznie imprezę, która organizowana jest pod koniec lipca, odwiedza kilka tysięcy osób – najczęściej turystów spędzających wakacje nad okolicznymi jeziorami i w okolicznych lasach. Jest to zatem bardzo dobry sposób promocji miasta podczas wakacji^[76]. Miejscy urzędnicy opowiadają, że część turystów planuje sobie urlop właśnie pod kątem możliwości udziału w jarmarku: *Mamy turystów, którzy odpoczywają na pojezierzu, którzy dzwonią do nas i pytają, bo planują sobie urlop - czy będzie w tym czasie jak będę? Znowu będziecie mieli tą imprezę, ten jarmark? Przyjeżdżają i kupują. Szczególnie są to warszawiacy [IDI].*

Na uwagę zasługuje także kreatywność i innowacyjna aktywność jednego z lokalnych wójtów, który stara się walczyć ze zjawiskiem migracji i de facto wyludniania niektórych wsi na terenie gminy. Szansy rozwojowej upatruje on w wyszukiwaniu specyfiki miejsc, lokalnych wyróżników i opieraniu o nie lokalnego rozwoju. Do swojej działalności zaangażował on gminnych radnych: *Liczba rolników, jeżeli weźmiemy pod uwagę ewidencję płatników podatku gruntowego, to wzrosła - dlatego, że tam notowani są wszyscy rolnicy spoza gminy, którzy mają tutaj grunty. Natomiast liczba rolników z roku na rok spada, jest to dobra tendencja, aczkolwiek jeśli będzie zbyt duży wypadek w sensie wypadania produkcji to mogą być problemy. Mamy taką wieś, gdzie mieszka radny, który twierdzi, że jest to wieś wymierająca. Chcemy, żeby każdy z radnych podał, jaką chce mieć imprezę specjalną, specjalistyczną dla tej wsi. (Taki przykład) Małego Leśna, bo tam duża koncentracja jest krzyży - 8 czy 9 i jeszcze 3 figurki, to jak na małą wieś to dużo. Był nawet robiony film i na 1 maja przyjechali braciszkwowie z klasztoru z Brodnicy na rowerach wraz z innymi chętnymi. Żebyśmy raz w roku taką imprezę zrobili; póki co - nie do końca są przekonani, do czego zmierzam - jeżeli będzie z roku na rok mniej tych mieszkańców, rolnicy powymierają - to zostanie pustynia; tego już nikt nie odtworzy a wartość gruntów niestety będzie spadać. I muszą się przebudzić, aczkolwiek nie wiem ile lat na to potrzeba [IDI].* Jako działanie komplementarne do powyższego zaliczyć należy aktywność władz gminy na rzecz rozwoju organizacji pozarządowych i budowania kapitału społecznego: *Jeżeli chodzi o rozwój gminy to już od iluś tam lat idzie w dobrym kierunku bo rozwijamy infrastrukturę i włączamy społeczność lokalną w działania (...) - tworzy się warunki do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w zakresie stowarzyszeń (...) poprzez pomoc merytoryczną bezpośrednio zainteresowanym, którzy chcą wykonywać (jakieś działania w ramach NGO), jak również są organizowane festyny. Rozwija się Koło Gospodyń Wiejskich... [IDI].*

Na badanym terenie dużą rolę w zakresie rozwoju odgrywa także Brodnicki Park Krajobrazowy. Instytucja ta przykładowo przed kilkoma laty przyłączyła się do ciekawej inicjatywy mającej na celu promocję rolnictwa ekologicznego na terenie Pojezierza brodnickiego. Był to projekt włoskiego Uniwersytetu z Bari oraz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego z Warszawy. Brodnicki Park był lokalnym partnerem projektu. Projekt polegał na wyeksponowaniu i rozwinięciu lokalnego potencjału, za jaki na tym terenie uznano rolnictwo ekologiczne.

^[76] Tak o celach inicjatywy opowiada przedstawiciel samorządu w Brodnicy: *My mówimy tak: jeżeli my jeździmy na jakieś targi, czy jesteśmy gdzieś tam i rozmawiamy i pytają się nas, a ta Brodnica to co, co to jest? To my wiadomo, mówimy, że jesteśmy miastem wśród jezior, na pięknym pojezierzu, że mamy fajne gotyckie zabytki, ciekawa historia, ale piękną przyrodę i bardzo dobre jedzenie. A jedzenie dlaczego dobre (...) dlatego, że mamy tu zdrową żywność, mamy to rolnictwo ekologiczne, czyli jest to element, który wykorzystujemy przy promocji miasta [IDI].*

Odbyło się kilka serii szkoleń dla rolników i przetwórców we wszystkich gminach, miejscowościach, a także konferencją z udziałem włoskich specjalistów od rolnictwa ekologicznego. *Oni też przedstawiali to, jak to u nich funkcjonuje, jak u nich jest promowane lokalnie to rolnictwo ekologiczne. Nasi rolnicy ekologiczni mieli szansę też wyjechać tam (na wyjazd studyjny). Część rolników, którzy widzieli, że tam to funkcjonuje (...) sprzedaż takich produktów lokalnych, przeniosła tutaj (...). To jakoś widać było, że ci rolnicy stali się bardziej otwarci i że jednak muszą mieć kontakt z turystą, z lokalnymi władzami, ze stowarzyszeniami [IDI].*

Tak współpracę z samorządami różnych szczebli oceniają producenci ekologicznej żywności:

*Największa współpraca jest z urzędem marszałkowskim, ponieważ ma on wydział ochrony środowiska przy rolnictwie i on się bardzo interesuje. Na ich stronie jest wykaz gospodarstw ekologicznych, są różnego rodzaju imprezy. W kraju coś się dzieje i zawsze biorą nasze produkty ekologiczne. Również trochę ze starostwem, gdy jakieś delegacje przyjeżdżają no to wtedy są zainteresowani. Miasto Brodnica, gdy jest doroczny jarmark ekologiczny. No z gminami to jest trudniej - czasem raz do roku nas jakaś gmina ściąga do komisji rolniczej, żeby powiedzieć o rozwoju rolnictwa ekologicznego, tak więc ta współpraca jest jako taka. Ale my jako stowarzyszenie to praktycznie spotykamy się dwa razy do roku – raz na wiosnę i raz na jesień, gdzie planujemy nasz rozwój, nasze działania, jak i również rolnicy między sobą wymieniają (informacje) co produkować [FGI]. Zdaniem respondentów większość władz samorządowych szczebla gminnego nie jest zainteresowanych działalnością na rzecz ekologii i współpracą nad rozwojem rolnictwa ekologicznego albowiem z jednej strony władzom tym brakuje jasnej wizji rozwojowej, z drugiej budżety gmin są niewielkie, a zadłużenie stosunkowo duże. Jednocześnie, o czym była już mowa wcześniej, samorzady nie czerpią dużych, bezpośrednich dochodów z rolnictwa, a także z faktu istnienia okolicznych jezior. Są ponadto zobowiązane przestrzegać norm środowiskowych określanych przez park krajobrazowy, co dodatkowo blokuje inwestycje¹⁷⁷⁾. Sytuacja ta powoduje, że władze samorządowe działają ad hoc i uzależniają swoje działania od możliwości pozyskania środków, a nie dostosowują pozyskiwanie środków do zaplanowanych działań: *Jest projekt, tak? Nie zaczynają od tego, że jest jakaś potrzeba i szukają pod tą potrzebę, tylko potrzeby dostosowują do aktualnie możliwych finansów, które mogą uzyskać. Są pieniądze na drogi – robią drogi, są pieniądze na place zabaw, to robią place zabaw [IDI].* Producenci ekologiczni mają jednak za złe lokalnym władzom, że nie włączają się w rozwój produkcji ekologicznej nawet tam, gdzie nie wymaga to dodatkowych nakładów – na przykład poprzez informowanie rolników o tym, że w gminie jest zapotrzebowanie na ekologiczny surowiec: *...my prowadzimy przetwórnę w miejscowości Ciechocin, jesteśmy tam co roku na jarmarku organizowanym od 4 lat i przychodzą ludzie z Ciechocina i pytają skąd jest firma, która produkuje tu soki, to jest absurd, brakuje w tej chwili informacji ze strony samorządu. Niech robią to radni, sołtysi, niech robią zebranie i mówią, że tu powstała firma ekologiczna, z perspektywą i poszukuje producentów takiej i takiej żywności, czy ktoś jest tym zainteresowany?**

¹⁷⁷⁾ Tak o sytuacji budżetowej okolicznych gmin wypowiedział się jeden z badanych: *Ja jeszcze może dopowiem, jesteśmy tutaj krainą wielu jezior, która ma z tych jezior 80 tys. - jeżeli by to była ziemia rolna to by (gmina) miała przynajmniej 3 razy tyle, naprawdę nie ma tych dodatkowych dochodów, jesteśmy też jako gmina ograniczeni z tytułu parku, Natura 2000 – nie można inwestować w jakieś produkcje, jakieś zakłady, a główne dochody gminy to są jednak działalności gospodarcze. Te gminy, które mają duże działalności gospodarcze mają podatki nieadekwatnie większe, a z tego tytułu (...) nie ma środków, żeby uzupełnić z tytułu tych ograniczeń, nie ma dodatkowych dochodów [FGI].*

Badani twierdzą, że współpraca najlepiej układa im się z Brodnickim Parkiem Krajobrazowym: *Polega na tym, że (...) są konferencje, czy biorą produkty ekologiczne, czy zapraszają rolników ekologicznych, mamy jakieś tam (w siedzibie parku) spotkania zawsze, także to jest widoczne. Park krajobrazowy bardzo mocno się angażuje w ten nasz rozwój. (...) Druga sprawa, parki krajobrazowe robią (szkolenia), różnych mają tam tych uczestników, na przykład różne zielone szkoły, to przeważnie wszystko powiązane jest z rolnictwem ekologicznym^[78] [IDI]* a ponadto: *dzięki temu, że jest Natura 2000 i Brodnicki Park Krajobrazowy, są jakieś obostrzenia i jednak są pilnowane. Dzięki zakazom, które funkcjonują na terenie parku brak u nas tych chlewni, które są wszystkie przy granicach. Kontrolowany jest także w miarę obszar zabudowy, bo to też jest kolejnym, dla mnie zagrożeniem, taka niekontrolowana zabudowa obszarów cennych przyrodniczo. Także, jak na razie to idzie w dobrym kierunku [IDI] i jest u nas zakaz, są zakazy na terenie parku, tego intensywnego rolnictwa, więc jedyną szansą dla tych gospodarzy, niewielkich w szczególności, jest gospodarowanie metodami ekologicznymi [IDI].*

Przedstawiciele lokalnych władz przyznają ponadto, że nie ma współpracy między nimi stricte na rzecz rolnictwa ekologicznego. *Między gminami na rzecz rolników ekologicznych takiej współpracy nie ma, raczej każdy sam [IDI] oraz Powiem tak, wcale samorządy wiejskie nie są zainteresowane współpracą. Ja z jednej strony ich rozumiem, bo jak to się zadziało w Brodnicy (organizacja Jarmarku ekologicznego), oni zobaczyli, że miasto, które nie ma nic wspólnego tak naprawdę z promocją rolnictwa, wzięło się za coś takiego, to sobie pomyśleli - a czemu my tego nie robimy? No, my nie współpracujemy, to nie dlatego, że my jakby nie chcemy, ale (...) nie ma partnera z drugiej strony [IDI]. Zdarzają się natomiast wspólne działania ad hoc związane głównie z ochroną środowiska. Jeżeli chodzi o współpracę z innymi gminami to współpraca jest nieformalna, tu sformalizowanej nie ma, jednakże jeżeli jakiegokolwiek działania mają szkodzić środowisku to na bieżąco ze sobą współpracujemy. Tak jak teraz jest zagrożenie potencjalne, bo jak to będzie nie wiadomo, bo na terenie jednej gminy ma powstać chlewnia na 5 tysięcy sztuk macior, a ile będzie przychówku, jakie będzie skażenie środowiska, nie wiadomo [IDI].*

Warto w tym miejscu przypomnieć, że samorządy wiejskie Pojezierza Brodnickiego są członkami LGD. Także w ramach tej struktury nie było wspólnych projektów dedykowanych rolnictwu ekologicznego. Przedstawiciel władz Grupy zwraca jednak uwagę, że pewne preferencje na rzecz rolników i przetwórców ekologicznych w ramach programów dofinansowywanych przez LGD istnieją: *Mamy rozwój turystyki, ma on charakter innowacyjny – czyli tu już mamy kolejną sprawę, bo rozwój nam nie wpłynie negatywnie na ochronę cennych przyrodniczo siedlisk i jeszcze mamy dopisane jedno kryterium – operacja nie wpłynie negatywnie na zmiany klimatyczne, nie sensu stricte ekologia i tylko gospodarstwa (ekologiczne), ale już z tych kryteriów wynika, że rolnik ekologiczny ma zwiększone szanse uzyskania wsparcia finansowego w ramach LGD [IDI].*

^[78] Wypowiedź przedstawiciela władz Brodnickiego Parku Krajobrazowego odnośnie współpracy i działalności na rzecz rolnictwa ekologicznego: *Park krajobrazowy jest cały czas do dyspozycji, tyle, że naszą rolą jest przede wszystkim ochrona przyrody, edukacja przyrodnicza w tym też edukacja ekologiczna, przez nasze ręce przechodzi rocznie jakieś 12 tysięcy dzieci, młodzieży to nie jest mało i myślę, że to też jest szansa i to można wykorzystać [FGI].*

4.5. Zaangażowanie i inicjatywy społeczne

*Wydaje mi się, że podstawą jest edukacja mieszkańców, którzy powinni zacząć doceniać to, gdzie mieszkają. To już staramy się robić przez dzieciaki w parku krajobrazowym, ale to żeby mieszkańcy wiedzieli, że park czy obszar Natura 2000 nie jest tylko przeszkodą dla ich rozwoju. No bo wiadomo, spotykamy się (ze zdaniem), że cały czas nie mogą się rozbudowywać, nie mogą się realizować w stronę jaką chcieli. Ale też, żeby nauczyli się z tego żyć i promować to co mają [IDI] – tak o konieczności budowania świadomości społecznej wypowiedziała się jedna z badanych osób. Pokrywa się to z wypowiedzią jednego z przedstawicieli samorządu: *My bardziej, szerzej, teraz promujemy jako gminę, która dba o ochronę środowiska, bo z jednej i z drugiej strony gminy przylegają tereny parków krajobrazowych. Natomiast jeszcze nie promujemy (gminy) jako ekologicznej, dlatego że takie mamy wrażenie, że w środowisku społeczeństwa jeszcze to nie obcuje tak bardzo, tak mocno, żeby już było takie czytelne. Bo jeżeli dbamy o ochronę środowiska to już jest to bardzo czytelne, chociaż ostatnio byłem na konferencji dotyczącej rozwoju turystyki i tam już padło powiązanie turystyki wiejskiej czy agroturystyki z prowadzeniem gospodarstwa metodami ekologicznymi, nie z moich ust tylko uczestnika – czyli to już zaczyna w środowisku chodzić [IDI].* W powszechnej świadomości mieszkańców nie ma zatem na razie przestrzeni do tego, aby móc oczekiwać licznych inicjatyw społecznych związanych z rolnictwem ekologicznym i wykorzystaniem tego potencjału. Jednocześnie lokalne stowarzyszenie producentów ekologicznych jest organizacją na tyle silną i ogólnie znaną, że właściwie jest obecne – jako inicjator, współorganizator lub organizator - przy większości lokalnych imprez i wydarzeń: *Mamy różne imprezy, które się dzieją, właściwie zawsze nas zapraszają do działania i jak jest jakieś tam spotkania dotyczące właśnie rozwoju tej gminy, czy tam coś, to również nas zapraszają [IDI].* To, jak przyznają absolutnie wszyscy badani, zasługa lokalnego lidera, charyzmatycznego prezesa stowarzyszenia.*

Odnosnie do podejmowania przez lokalne społeczności oddolnych aktywności ciekawie wypowiedział się jeden z wójtów: *...jest zainteresowanie, jest działanie. Jako przykład mogę podać wybudowanie miejsc wykorzystywanych do kąpeli (...). Był plan działania, trzeba było wyciąć drzewa, przyjechali mieszkańcy i wycięli, trzeba było przywieźć żwiru – nie ma sprawy przywieźli, trzeba było później rozgarnąć - dzisiaj mamy 3 takie miejsca (powstałe z inicjatywy i przy zaangażowaniu mieszkańców) [IDI].* Jego zdaniem o inicjatywy takie i aktywność jest zdecydowanie trudniej w miejscach i wsiach, gdzie jest proporcjonalnie większy odsetek ludności napływowej: *Tam sporo było ludzi napływowych, aczkolwiek nie całość, ale sporo (...). Mieszana (struktura społeczna) i dlatego mamy dziś problemy, bo wybudowaliśmy miejsca do kąpeli to w tej części starej bardzo łatwo nam szło, a tam, gdzie sporo jest ludności napływowej, ci rdzenni mieszkańcy z napływowymi bardzo mało chcą współpracować, w związku z tym już większy był problem z przygotowaniem tego miejsca, to nam się (ostatecznie) udało, ale to nie o to chodzi [IDI] oraz: *Wybudowany był chodnik w miejscowości i chodziło o to, żeby piaskiem posypać po wybudowaniu. To sami mieszkańcy zrobili, my tylko zawieźliśmy piasek - to dla nas wszystkich jest, nie chodzi o to, żeby ludzi zmuszać. Chociaż jest inny przypadek (...), gdzie jest kwestia nieutożsamiania się społeczeństwa (i ludności napływowej) - tam była kwestia wysypania kamieniem dołków, dowieźliśmy go a nikt nie przyszedł - wiem, że radnej jest wstyd, ludzie się nie utożsamiają. Niech gmina przyjdzie i robi, dobrze, ok – ludzie z gminy poszli i zrobili, ale w ten sposób mniej zrobimy, prawda? [IDI].**

Z przeprowadzonych rozmów wynika, że na obszarze badania kapitał społeczny jest tym elementem, którego nadal bardzo brakuje. Co prawda kilku respondentów niezależnie od siebie stwierdziło, że ludzie coraz chętniej się angażują na rzecz lokalnych stowarzyszeń^[79] czy organizacji: *(Zainteresowanie) jest coraz większe, bo jednak ja widzę na przykładzie wsi Pokrzydowo, gdzie ludzie się coraz bardziej już integrują, powstają to kolejne stowarzyszenia. Teraz się reaktywowało koło gospodyń wiejskich, jednak wczoraj było jakieś zebranie, że znowu jakiś festyn integracyjny ma być w wrześniu, jednak tym ludziom się coraz bardziej chce* [IDI]. Jednak zdecydowanie rzadziej mieszkańcy są zainteresowani działalnością na rzecz rozwoju gminy we współpracy z samorządem czy też partycypacją przy konsultowaniu ważnych dla danego obszaru dokumentach, o czym dobitnie świadczyć może poniższy dialog:

M – ... generalnie, jaki jest kapitał społeczny, czy ludzie chcą się angażować (w sprawy gminy), czy nie chcą się angażować?

R – Nie. Nie chcą.

M – Ogólnie nie chcą?

R – Nie [IDI].

Nieco inaczej sprawa ta wygląda w odniesieniu do producentów ekologicznej żywności. Ci ostatni są często członkami lokalnych stowarzyszeń, udzielają się podczas lokalnych wydarzeń^[80], działają w ramach LGD: *Część (rolników ekologicznych) jest członkami tej Lokalnej Grupy Działania i podczas strategii, pisania strategii byli obecni i dbali o swój interes, tak. Wiadomo, to nie wszyscy, nigdy tak nie będzie. Zawsze będzie tych kilku, którzy są...* [IDI]. Niektórzy z producentów ekologicznej żywności są radnymi, którzy także starają się dbać o interesy swojej grupy zawodowej – choć coraz częściej przeszkadza im w tym polityka partyjna, która „schodzi” na poziom samorządu gminnego: *No mamy radnych, jest część rolników (...). Swoich radnych, ale nie wszyscy już chcą być tymi radnymi, bo teraz, kiedyś w radzie trochę inaczej, bo rady funkcjonowały tak jakby dla rozwoju, a teraz trochę się pozmieniało, bo polityka za mocno wchodzi i tam polityka niedobrze wpływa na rozwój, (na) rozwój gminy* [IDI].

W odniesieniu do przejrzystości działania władz i dostępu do informacji, to na tak dużym obszarze badania jakim jest Pojezierze Brodnickie, bardzo trudno jest to jednoznacznie ocenić. Wiele zależy bowiem od poszczególnych wójtów, a czasem wręcz do sołtysów – ich nastawienia, chęci i efektywności działania. Wielu spośród badanych uskarżało się jednak, że informacje o sprawach ważnych dla gminy czy też istotnych z punktu widzenia rozwoju lokalnego, w ogóle do nich nie docierają, albo – co gorsze – zebrania z mieszkańcami w ogóle nie są organizowane: *No ja mieszkam w swojej miejscowości już 5 lat i do dzisiaj nie doczekałem się zebrania ze strony ani sołtysa, ani radnych, ani wójta. Mieszkam w gminie Radomin, czekałem czy kiedykolwiek ktoś coś zorganizuje, chociaż zapyta się mieszkańców co w danej gminie trzeba zrobić, tego właśnie brakuje, takiego działania, takie zebranie powinno być raz na kwartał. Ja bym zrobił* [FGI].

^[79] A także w ramach funduszy sołeckich - oczywiście w gminach gdzie fundusz sołecki powstał, bo nie wszystkie władze gmin z badanego obszaru zdecydowały się na jego utworzenie.

^[80] ...rolnicy bardzo mocno udzielają się do różnych imprez, różnych. Co się dzieje w gminie. Różne kiermasze, różne festyny, tam rolnicy ekologiczni przeważnie są [IDI].

W przypadku niektórych samorządów badani wskazywali, że konsultacje z mieszkańcami (np. strategii rozwoju gminy) odbywały się w bardzo niedogodnych dla osób czynnych zawodowo porach, głównie podczas godzin otwarcia urzędu. Za najlepszy sposób informowania mieszkańców o ważnych wydarzeniach badani uznali natomiast tzw. obieg (sąsiad z lewej przekazywał informację na piśmie sąsiadowi z prawej) lub kurendę, gdy każdy we wsi musiał podpisem potwierdzić, że zapoznał się z daną informacją. Za rozpowszechnianie tej ostatniej odpowiedzialni byli najczęściej sołtysi.

5. Powiat świdwiński (woj. zachodniopomorskie)

5.1. Charakterystyka obszaru badania

Obszar badania to teren powiatu świdwińskiego (województwo zachodniopomorskie). Mieszka tutaj około 49 000 osób, połowa skupiona jest w dwóch miastach - Świdwinie i Połczynie-Zdroju. Jest to obszar o charakterze rolniczo-leśniczym. W skład powiatu wchodzi sześć gmin. Powiat ma niekorzystną strukturę wiekową ludności. Jak wynika ze Strategii Powiatu [Strategia Rozwoju Powiatu Świdwińskiego], największą grupę mieszkańców stanowią osoby powyżej 70 roku życia, a liczba mieszkańców od 2011 roku systematycznie maleje. Liczba bezrobotnych w powiecie jest wysoka, w 2015 roku było to 13% bezrobotnych zarejestrowanych wśród ludności w wieku produkcyjnym. Niemniej zamożność powiatu dynamicznie rośnie - jak wynika z rankingu „Wspólnoty” - w 2015 roku powiat znalazł się na trzecim miejscu, osiągając wskaźnik zamożności per capita - 1045,44 zł, podczas gdy w 2004 roku plasował się na 58 pozycji^[81]. Kluczową rolę odgrywa tu bardzo duża jednostka wojskowa.

Obecny Starosta powiatu pełni swoją funkcję trzecią kadencję. Frekwencja w ostatnich wyborach samorządowych w poszczególnych gminach powiatu mocno się różni, np. w mieście Świdwin - 43%, natomiast w gminie Świdwin - 49,5%, gminie Brzeżno - 57,4%^[82]. W gminach powiatu nie istnieje budżet partycypacyjny, natomiast realizowany jest fundusz sołecki. Obecnie trwają prace nad powołaniem powiatowej rady pożytku publicznego, która ma ruszyć w 2017 roku.

Od roku 2007 na terenie powiatu funkcjonuje Lokalna Grupa Działania Powiatu Świdwińskiego. W jego skład wchodzi 6 gmin. W powiecie ukazuje się miesięcznik „Panorama”. Na terenie powiatu istnieje 37 organizacji pozarządowych. Organizacją działającą na rzecz rolnictwa ekologicznego jest Stowarzyszenie Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi Ekoland (oddział zachodniopomorski)^[83]. Oddział ma swoją siedzibę (udostępnioną nieodpłatnie) w biurze urzędu powiatowego. Ogólnopolski Ekoland działa od 20 lat, oddział zachodniopomorski od roku 2005. Stowarzyszenie promuje żywność ekologiczną oraz ułatwia komunikację na linii rolnik - przetwórcza - konsument. Jest też aktywnym członkiem koalicji „Polska wolna od GMO”. Z Projektu Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2014-2020 wynika również, że mieszkańcy wśród siedmiu najbardziej rozpoznawalnych przedsiębiorców na terenie LGD wskazali właśnie tę organizację.

^[81] http://www.wspolnota.org.pl/fileadmin/user_upload/Andrzej/Ranking_-_Zamoznosc_samorzadow_2015_r.pdf, dostęp 12.09.2016.

^[82] http://pkw.gov.pl/434_Wyniki_wyborow/1/16270_WYBORY_SAMORZADOWE_2014_R_STATYSTYKI_WYNIKOW_GLOSOWANIA, dostęp 29.08.2016.

^[83] <http://www.ekolandzach.pl/>, dostęp 30.08.2016.

W powiecie świdwińskim znajduje się prawie 2500 gospodarstw rolnych. W raporcie o rolnictwie ekologicznym^[84] z 2010 można przeczytać, że na tym obszarze istnieje 205 gospodarstw ekologicznych, które miały w sumie 7638 ha oraz 3 certyfikowane przetwórnice. Powiat był wtedy największym producentem bydła opasowego metodami ekologicznymi w zachodniopomorskim. Obecnie, jak wynika z przeprowadzonych badań, gospodarstw ekologicznych jest ok 100 - o bardzo zróżnicowanej wielkości - a ponadto nie ma w tym powiecie ani jednej ekologicznej przetwórnicy. Powiat świdwiński nadal ma największą liczbę gospodarstw ekologicznych produkujących żywność w województwie zachodniopomorskim^[85].

5.2. Rolnictwo ekologiczne w dokumentach strategicznych

W Strategii Rozwoju Powiatu Świdwińskiego na lata 2014-2020 wśród koniecznych działań służących zapewnieniu spójności społecznej i terytorialnej wymienia się wspieranie rolnictwa ekologicznego i specjalistycznego. W analizie SWOT wśród szans wskazuje się „wzrost zapotrzebowania na artykuły rolno-spożywcze o charakterze ekologicznym” [Strategia Rozwoju Powiatu Świdwińskiego, str. 59]. Jednym z celów operacyjnych w ramach 1 celu strategicznego (Zwiększenie Przestrzennej konkurencyjności regionu) jest rozwój rolnictwa ekologicznego. Podkreśla się znaczeniu rozwoju agroturystyki ekologicznej, sadownictwa i szkółkarstwa. Najważniejszymi jednostkami, które powinny zająć się realizacją tego celu są ODR-y, Zachodniopomorska Izba Rolnicza oraz gospodarstwa rolne [Strategia Rozwoju Powiatu Świdwińskiego, str. 75]. W dokumencie jest również podkreślone, że jednym z niezrealizowanych celów operacyjnych za poprzedni okres (z roku 2001) jest wprowadzenie edukacji ekologicznej.

W Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2014-2020 na pierwszym miejscu wskazano, że największy potencjał rozwoju na obszarze działania LGD ma *produkcja ekologiczna i sprzedaż produktów lokalnych, gdyż istnieje moda na zdrową i lokalną żywność* [LSR „Powiatu Świdwińskiego”, str. 27]. Z analizy SWOT zawartej w tym dokumencie wynika, że jedną z silnych stron jest rolnictwo ekologiczne, produkty lokalne i regionalne (wymieniane razem), w szansach zaś autorzy umieścili „modę na bezpieczną (ekologiczną) żywność” [LSR „Powiatu Świdwińskiego”, str. 27]. Również w strategiach wybranych gmin powiatu pojawia się odniesienie do rolnictwa ekologicznego. W strategii Gminy Połczyn-Zdrój, wśród celów strategicznych i operacyjnych, w kategorii aktywizacja rozwoju gospodarczego wskazano m.in. wsparcie rozwoju rolnictwa ekologicznego, zaangażowanie Zespołu Szkół Rolniczych w rozwój rolnictwa ekologicznego. Wśród wskaźników zaproponowano wykreowanie korzystnych warunków do inwestowania i rozwoju przedsiębiorczości, w tym wypracowanie działań wspierających turystyczną atrakcyjność gminy Połczyn –Zdrój, a także liczbę gospodarstw prowadzących rolnictwo ekologiczne oraz działalność przetwórczą produktów rolnych [Strategia Rozwoju Gminy Połczyn –Zdrój].

^[84] http://www.wrir.wzp.pl/sites/default/files/files/23500/51969000_1412987953_Mirosław_Majka.pdf, dostęp 28.08.2016

^[85] Jak wynika z raportu IJHRS w dniu 31.12.2014 w całym woj. zachodniopomorskim było 3549 producentów ekologicznych. Było to drugie województwo po warmińsko-mazurskim, pod względem liczby producentów ekologicznych. <http://www.ijhar.s.gov.pl/index.php/raporty-o-ekologii.html>, dostęp 05.09.2016.

W Strategii gminy Świdwin z 1999 roku (obowiązującej nadal), wskazuje się, że szansą rozwoju rolnictwa na obszarach przyrodniczo-chronionych może być produkcja metodami ekologicznymi. W tym dokumencie czytamy również: *Ekologizacja może być też szansą na częściowe rozwiązanie problemu bezrobocia i depopulacji, z racji rozwoju w jej ramach pracochłonnych kierunków produkcji. Produkcja zdrowej żywności nabierać będzie coraz większego znaczenia z racji spodziewanego w najbliższych latach wzrostu popytu na usługi turystyczne, w tym ekoturystyczne i agroturystyczne. Przewiduje się powstanie 3-4 gospodarstw ekologicznych, które mogą zrzeszyć się w Ekolandzie i sprzedawać swoje produkty w Szczecinie, Koszalinie i Kołobrzegu. W gminie zaleca się wdrożenie tzw. systemu rolnictwa zintegrowanego obejmującego zarówno gospodarstwa indywidualne jak i dzierżawców. Stworzy to podstawy do ekologizacji całej gminy* [Strategia Gminy Świdwin, s. 7]. Dokument ów wskazuje również precyzyjnie, w jakich miejscowościach ma nastąpić rozwój produkcji ekologicznej.

5.3. Silne i słabe strony obszaru badania oraz wizja rozwoju

Wśród mocnych stron obszaru badani wskazywali przede wszystkim walory naturalne – piękne jeziora, lasy oraz położenie stosunkowo blisko morza. Uczestnicy badania FGI uznali za wielki sukces stworzenie w ciągu dekady w kilku sąsiadujących ze sobą wsiach (wokół wsi, w której żyje i pracuje liderka Ekolandu) dziesięciu gospodarstw ekologicznych. Respondenci wskazali jako mocną stroną także zrealizowane przez samorząd działania związane z przygotowaniem infrastrukturalnym terenu, *czyli to, że rozwinęły się sprawy związane z odprowadzaniem ścieków, czyli z gospodarką wodno-ściekową i gospodarką śmieciową* [IDI]. Wskazywano też na *kapitał ludzki, to się tak brzydko nazywa, ale tak – jest dużo ludzi z inicjatywą* [FGI]. Badani do mocnych stron zaliczyli też stale wzrastającą świadomość znaczenia żywności ekologicznej i produkcji metodami ekologicznymi. Wielu respondentów, jako o atucie tego obszaru mówiło o dobrej współpracy (formalnej jak i nieformalnej) z wyższymi urzędnikami starostwa powiatowego, podkreślano również trwałość tej kooperacji. Dla części rozmówców również jednostka wojskowa jest czynnikiem rozwojowym tego obszaru.

Wśród słabych stron wskazywano przede wszystkim duże bezrobocie, które powoduje, że mieszkańcy tego obszaru są biedni i migrują. Jak powiedziano w czasie FGI: *brak przemysłu, brak pracy, no bo bezrobocie jest potężne to zagraża wszystkiemu... ludzi, po prostu nie ma* [FGI]. Kwestia migracji młodych osób z tego obszaru często pojawiała się w rozmowach, bowiem w związku z tym brakuje rąk do pracy - zarówno w przemyśle, jak i rolnictwie. Do słabych stron powiatu zaliczono też brak odpowiedniej infrastruktury turystycznej, np. fatalne drogi dojazdowe do jezior, brak miejsc na biwakowanie. Jak mówiono problem ten wynika po części z braku jasno rozdzielonych kompetencji pomiędzy np. nadleśnictwa, urzędy gminy i Agencję Nieruchomości Rolnych. Wszystko to, w opinii respondentów, ogranicza rozwój turystyki. Rozmówcy podkreślali, że słabością tego obszaru jest wydawanie zgód przez wójtów, burmistrzów na otwieranie się sklepów wielkopowierzchniowych i dyskontów: *Wydaje mi się jeszcze, że tym zagrożeniem jest to, że się otwiera na wejście korporacji do gminy czy do powiatu, bo gdyby zlikwidować większość tych sklepów wielkopowierzchniowych, to mogłaby się rozwijać lokalna przedsiębiorczość i lokalna produkcja i gdybyśmy postawili na samowystarczalność tutaj, to uważam, że to byłaby wielka szansa na to, żeby się zupełnie wybić.*

Ale to jest porażka raczej miasta, tak? Władz miasta, że pozwalają, oddają pole, nie zważając, że na całość, na miasto składają się też okoliczne gospodarstwa, które wspierają – że ten rozwój powinien polegać na współpracy między miastem a wsiami i razem tworzyć dobrobyt, a oddając pole – cały handel, całą produkcję dla korporacji, które nie są nasze to odcina się społeczność lokalną [FGI]. Badani wśród zagrożeń dostrzegali też rozwój wielkoobszarowych gospodarstw, bowiem nie dbają one o gleby, ani o przyrodę: Gospodarstwa wielkoprzemysłowe rolne, które stosują chemię, które stosują monokulturę, gdzie nie ma bioróżnorodności, które tak naprawdę zagrażają [IDI].

Ze zrealizowanych badań wynika, że większość osób jest trochę zaniepokojona przyszłością powiatu. Przedstawicielka starostwa powiedziała *taka stagnacja jest [IDI]. Mimo to wszyscy byli zdania, że obszar ten ma potencjał rozwojowy, przede wszystkim w postaci rozwoju turystyki, którą tak widzą badani: Wypromować tego terenu jako zielonego terenu, gdzie są gospodarstwa agroturystyczne, serwujące całą dobę ekologiczne obiady (...). To powinien być kierunek, ponieważ mamy zasób w postaci lasów, jezior, to wszystko jest czyste bardzo, powietrze czyste, bardzo piękne tereny i dla myśliwych i dla grzybiarzy, rekreacyjne tereny i jeszcze zasób w postaci rolników ekologicznych to jest wszystko do wypromowania marki takiej lokalnej; to jest tylko kwestia tego, żeby ci ludzie zrozumieli, że to jest potencjał; my staramy się im mówić – słuchajcie, macie tu perłę, którą możecie wykorzystać.... [FGI]. Część respondentów jako uzupełniający kierunek rozwoju widziała rozwój energetyki wiatrowej. Władze chcą również wspierać, to co już istnieje na tym obszarze, czyli gospodarstwa wielkoobszarowe.*

Badani uważają, że zapisy w dokumentach nie są wystarczająco precyzyjne co do kierunku rozwoju: *brakuje w strategii takiego wyraźnego postawienia na to jak ma się gmina rozwijać, czy w kierunku turystyki i ekologii... [FGI]. W ich opinii również działania podejmowane przez lokalne władze nie zmiierają do realizacji wizji rozwoju opartej o turystykę i ekologię: Właśnie brakuje, tego pomysłu w tym kierunku, żeby turysta przyjechał, żeby zechciał przyjechać, a oczywiście tym magnesem może być ta żywność ekologiczna, przecież jest mnóstwo ludzi, którzy szukają agroturystyki, gdzie można też zjeść [IDI].*

5.4. Kreatywność i innowacyjność władz na rzecz wykorzystania rolnictwa ekologicznego

Wsparcie realizowane przez władze powiatu dla producentów ekologicznych ma już relatywnie długą tradycję. Ponad 10 lat temu ówczesny wicestarosta zaproponował rolnikom wspólny wyjazd do gospodarstw ekologicznych z okolicy. W ten sposób, jak mówi respondentka: *Właśnie ci rolnicy, potencjalnie zainteresowani tą metodą produkcji spotkali się razem w jednym autokarze, no i powiem, że to zaowocowało od razu, taką ściślejszą Współpracą. Utworzyliśmy oddział właśnie Ekolandu [IDI]. Sprawą bardzo ważną, zarówno na poziomie symbolicznym, jak i praktycznym, jest udostępnienie cztery lata temu nieodpłatnie Ekolandowi przestrzeni na biuro w budynku Starostwa Powiatowego: Daje im siedzibę, znaczy nam, bo ja jestem też w Ekolandzie. Więc ta siedziba to jest bardzo ważne, jeszcze gdzieś tam jakieś powierzchnie wystawiennicze to są te rzeczy, za które się normalnie płaci.*

*A ekolodzy nie płacą za to, więc to jest też, takie mało mierzone. Ale to jest; wymienia się, gdzieś tam do tego, mogą sprzedać ten produkt... [IDI]. Ponadto dzięki wsparciu starostwa udało się pozyskać fundusze (z urzędu pracy) na zatrudnienie pracownika Ekolandu: Przy naszym wspólnym udziale mamy zatrudnianych pracowników z tego funduszu interwencyjnego, z robót publicznych. No tak nam się udaje. Już czwarty rok ciągniemy to i uważam że to jest dla stowarzyszenia ogromna pomoc, ułatwienie oczywiście. Ponadto przy starostwie jest pani, ona jest zatrudniona jako księgowia i ona udziela daleko idącej pomocy jak chodzi o prowadzenie dokumentacji [FGI]. Starostwa również bezpłatnie użycza organizacji namiot wystawienniczy, rzutnik, salę konferencyjną. Badani zdają sobie sprawę, że jest to wyjątkowe podejście - nawet w skali kraju - instytucji samorządowej, w tym wypadku starostwa. Respondenci wskazywali na istotną kwestię z punktu widzenia opisywanej tu tematyki - trwałość i niezmienność wsparcia ze strony Starostwa. Inicjator tej współpracy nie pracuje już w starostwie, ale nadal istnieje „dobry klimat” i wsparcie dla działania Ekolandu: *To jest kwestia tego, że zmienia się starosta, ale też pracownicy starostwa są, no bo w wydziałach pracują ci sami ludzie powiedzmy i jeżeli jest ta współpraca cały czas oni też z potrafią jakoś to pociągnąć czy odpowiedzieć staroście, że coś takiego jest, że warto współpracować.... [FGI]. Starosta jest też otwarty na działania wychodzące poza schematy – zgodził się by na budynku starostwa zaprzyjaźniony z Ekolandem artysta stworzył mural dotyczący zagrożenia związanego z GMO^[86].**

W związku z tym, że główna działalność zachodniopomorskiego oddziału Ekolandu koncentruje się na terenie gminy oraz miasta Świdwin, pytano też o współpracę z tymi urzędami. Badani zgodnie zaznaczali, że samorząd gminny i Urząd Miasta Świdwin, nie wykorzystują zasobu jakim są aktywni rolnicy ekologiczni: *Natomiast jeżeli chodzi o miasto, to jakby kompletnie nas nie zauważali, my tam szliśmy, przedstawialiśmy się, mówiliśmy z burmistrzem [IDI]. Koniecznie trzeba jednak odnotować, że dzięki zaangażowaniu dyrektorki jednego z miejskich przedszkoli, udaje się zamawiać część (70%) produktów spożywczych do kuchni przedszkolnej od lokalnych rolników ekologicznych. Udało się to dzięki współpracy z Ekolandem, który dokonał dogłębnej analizy przepisów o zamówieniach publicznych i zaproponował konkretne rozwiązania prawne, by umożliwić przedszkolu realizację zamówień certyfikowanych produktów ekologicznych. Dodatkowo organizacja ta pomogła znaleźć rolniczkę, która dostarcza swoje produkty lub sama znajduje innych certyfikowanych dostawców. Rola władz miasta sprowadza się do braku sprzeciwu: *I nie przeszkadza i nie namawia, tak, że ze strony urzędu miasta żadnych sprzeciwów [IDI].**

Co do współpracy z urzędem marszałkowskim zdania były podzielone, część respondentów mówiła, że *urząd marszałkowski stara się jak może. Po pierwsze nagradza, co roku są nagradzani. Nagradzamy gospodarstwa ekologiczne. Tam są kategorie i ekologiczne i towarowa. Zależy jaką tam, w jakiej kategorii, więc nagradza i to tak dość cennie nagradza. Ja do tej pory obserwuję, że tam starostowie dożynek to zawsze starają się żeby był ekolog, że ktoś kto prowadzi tą produkcję ekologiczną, czyli całą akcją na wszystkie targi. Do tej pory było tak, że wyjazdy ekologiczne były dofinansowywane [IDI].* To zaangażowanie urzędu marszałkowskiego we wsparcie rolników ekologicznych m.in. w powiecie świdwińskim wynikało z inicjatywy jednego z pracowników, który wówczas pełnił stanowisko dyrektora wydziału rolnictwa.

^[86] Kwestia zagrożenia jakie niesie ze sobą żywność genetycznie modyfikowana jest często podejmowana przez zarząd zachodniopomorskiego Ekolandu. Np. na stronie tej organizacji znajduje się link do Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO”.

Większość jednak respondentów mówiła, że tak udana współpraca już się skończyła: *Gożej wygląda współpraca z urzędem marszałkowskim, może dlatego, że to jest za daleko, może za wysoko. Był czas kiedy naprawdę wyglądało to kwitnąco. Urząd marszałkowski zapraszał na wyjazdy, organizował wyjazdy studyjne i nie tylko, nawet zagraniczne [FGI].*

Badani jednogłośnie pozytywnie wypowiadali się o władzach starostwa. Chwalono działania na rzecz wsparcia rolnictwa ekologicznego, łatwość komunikacji (formalnej jak i poza formalnej), podkreślano także trwałość tych działań. Władze starostwa powiatowego dostrzegają, że warto wspierać ekologiczną produkcję żywności bowiem, w sytuacji, gdy nie ma przemysłu, warto rozwijać turystykę w połączeniu ze zdrową żywnością: *Wspieramy rolnictwo ekologiczne, bo uważamy, że takie powinno być. Ale my jako takich zadań z tego zakresu nie mamy, ale chcemy. Uważamy, że skoro tutaj nie ma przemysłu, stawiamy na turystykę, na to co się powinno rozwijać – gospodarstwa ekologiczne. Nie chcemy tutaj, przynajmniej ja – nie chcę wpuścić tutaj dużych korporacji, które by stawiały tutaj duże hotele, jak Gołębiowski. Niech oni sobie stawiają w pasie nadmorskim, ale tutaj niech będzie tak jak w domu [IDI].*

Równocześnie pojawiały się liczne głosy mówiące o złej lub nieefektywnej współpracy organizacji ekologicznej z Urzędem Miasta Świdwin oraz gminą Świdwin. Władze miasta we współpracy z Ekolandem korzystając z funduszy programu „Mój Rynek” stworzyły targowisko, udostępniając je raz w tygodniu bezpłatnie rolnikom ekologicznym: *Wspólnie razem zrobiliśmy z gminą i tutaj gmina dużo pomogła, bo zrobili informację, akcję informacyjną, ulotki [IDI].* W związku z wymogami programu, ulokowano je poza obszarem samego miasta, co spowodowało, że konsumenci mieli problemy z dotarciem na teren targowiska i przez to obrót był niewielki. W opinii badanych, mimo wkładu organizacyjnego i nakładów na promocje był to błąd władz gminnych: *Porażką można by nazwać gminę za te stanowiska targowe, co to powstało i w tym, no bo z jednej strony fajnie, bo coś zrobili, pozyskali jakieś pieniądze, ale praktycznie to jest w ogóle nieużywane (...). Ale można było poczekać, często gmina robi inwestycje niewynikające z oddolnej potrzeby. Pieniądże są, wykorzystajmy je, zróbmy. Nie słuchają ludzi – co oni naprawdę potrzebują, jeżeli jest trend na budowanie świetlic, no to wszędzie są świetlice. To samo jeżeli chodzi o place zabaw [FGI].* Uznano, że jest to dowód na krótkowzroczne działania gminy i nieumiejętność planowania strategicznego: *Często jest tak, że gmina stawia na to, żeby zdobyć trochę pieniędzy. To jest priorytetem, nie licząc się z konsekwencjami inwestycji różnych [IDI].* Burmistrz jest osobą na tyle kontrowersyjną, że część mieszkańców chciałoby jego odwołania jeszcze przed końcem kadencji. *Burmistrz ma w tej chwili dość mocną opozycję i w tej chwili są zbierane podpisy pod referendum, czyli najwyraźniej część osób go nie akceptuje i jego decyzji [FGI].*

W starostwie zaznaczano trudności z porozumieniem się z władzami miasta odnośnie wspólnych inicjatyw związanych z rolnictwem ekologicznym np. zorganizowania jarmarku świątecznego gdzie lokalni rolnicy mogliby sprzedawać swoje produkty: *Jakoś nam to nie wychodzi z tym miastem i już niedługo będziemy właścicielem (gruntu pod jarmark) i to zagospodarujemy [IDI].* Również współpraca samej gminy Świdwin z okolicznymi samorządami w obszarze ekologii nie jest wystarczająco efektywna: *Całkiem niedawno, usilnie walczyliśmy o to, żeby gmina (Świdwin) zrobiła taki projekt ekologiczny w sensie edukacji ekologicznej na terenie naszej gminy, ale z warunków konkursu. To było bodajże w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, ale urzędnicy z naszej gminy musieli znaleźć współpracę w innych gminach, no i sąsiednie gminy nie wyraziły chęci udziału w tego typu działaniach, no i ten nasz projekt edukacji ekologicznej padł niestety [IDI].*

5.5. Zaangażowanie i inicjatywy społeczne

Zachodniopomorski oddział Ekolandu działa od 11 lat. Jego liderką jest charyzmatyczna rolniczka, która aktywnie wspiera innych rolników, także w procesie certyfikacji: *żeby wejść w ekologię, trzeba mieć ten plan rolno-środowiskowy pięcioletni, no więc ja zrobiłam sobie doradcę rolno-środowiskowego, żeby móc tym ludziom za darmo robić te plany* [IDI]. Znaczenie i siłę liderki tej organizacji dostrzegali wszyscy respondenci: *rozwinięcie tego ekologicznego rolnictwa jest poprzez liderów konkretnie zainteresowanych, którzy są na rynku i w jakiś sposób się odnajdują i ciągną to dosyć pręźnie* [FGI]. Przy udziale Ekolandu do tej pory udało się:

- we współpracy z miastem stworzyć nieodpłatne miejsca targowe w Świdwinie;
- zrealizować liczne spotkania, warsztaty w przedszkolach, szkołach, innych instytucjach publicznych w powiecie, mających na celu rozwijanie wiedzy i podnoszenie świadomości mieszkańców związanej z produkcją ekologiczną oraz wpływem żywności ekologicznej na zdrowie człowieka;
- przygotować szczegółową analizę przepisów dotyczących zamówień publicznych, która umożliwiła zamawianie dużej części produktów do przedszkola miejskiego od lokalnych, certyfikowanych rolników;
- prowadzić akcje „otwarte gospodarstwa” – służące pokazaniu na czym polega prowadzenie produkcji ekologicznej zarówno dla rolników jak i konsumentów;
- prowadzić działania integracyjne oraz szkoleniowe dla rolników ekologicznych;
- uczestniczyć w programie „Siejemy Przyszłość”, polegającej na wymianie nasion;
- zrobić promocję gospodarstw ekologicznych i agroturystycznych w powiecie, poprzez przygotowanie ulotek, broszur, umieszczenie informacji na stronach powiatu, Ekolandu;
- prowadzić działalność lobbingową na rzecz zmian w ustawie dotyczącej sprzedaży bezpośredniej;
- prowadzić działalność lobbingową na rzecz wprowadzenia zakazu obrotu żywnością z GMO.

Liderka organizacji ma dalsze plany, m.in. rozwijanie edukacji dotyczącej żywności ekologicznej, wśród dzieci i młodzieży jak i dorosłych. Wdrożenie tego działania wymagałoby jednak większego zaangażowania ze strony władz: *Zaznaczyć tą gotowość do prowadzenia zajęć w szkołach, przedszkolach, na spotkaniach różnego typu, żeby pójść w kierunku edukacji w dalszym ciągu i tutaj może takie rozmowy czy z wójtem czy z burmistrzem, czy starostą mogłyby w tym kierunku pójść, że my zgłaszamy gotowość jeżeli chodzi o tą działalność edukacyjną* [IDI].

Sukces organizacji, zdaniem badanych, wynika z tego, że zarząd kładzie nacisk na integrację i samopomoc: *nie tylko pieniądze, ale liczy się to żeby, no żeby być też trochę razem, żeby sobie wzajemnie pomagać, żeby udzielać sobie rad, żeby się wymieniać produktami, bo to też funkcjonuje taka wymiana barterowa między rolnikami. Niekoniecznie za pomocą pieniędzy, ale właśnie tych produktów, które sami wytwarzają* [IDI]. W opinii liderki organizacji, aby certyfikowane rolnictwo ekologiczne nadal się rozwijało konieczne jest zarówno wsparcie ze strony władz, jak również wzrost wiedzy i świadomości rolników: *żeby dążyć jednak do tego, żeby tą chemię jednak ograniczyć* [IDI].

Respondenci są zdania, że w powiecie istnieje grupa aktywnych mieszkańców: *U nas jest taka dosyć prężna grupa osób, którzy angażują się w różnego rodzaju stowarzyszenia w grupach formalnych bądź nieformalnych [IDI]. Ich umiejętność współpracy i działania widoczne były szczególnie w sytuacji, którą odczuwali jako zagrażającą bezpośrednio ich zdrowiu i bezpieczeństwu - wtedy, gdy inwestor podjął próbę postawienia w gminie spalarni odpadów toksycznych: Nie tak dawno chciano postawić spalarnię odpadów toksycznych i jedynie taka determinacja mieszkańców okolicznych i sprzeciw uchroniło nas przed tym, bo byśmy mieli tutaj spalarnię odpadów toksycznych, (...) no i nastąpiła taka konsolidacja mieszkańców i sprzeciw spowodowało to, że firma się wycofała i ci radni nie poszli tym torem, żeby taką decyzję podjąć [IDI].* Jednak kiedy aktywności wymagają kwestie bardziej ogólne, takie jak np. tworzenie aktualnej Strategii Rozwoju Lokalnej Grupy Działania, mieszkańcy okazali się mało zaangażowani i praktycznie wcale nie wnosili swoich uwag, poza samym Ekolandem: *Mówiliśmy – konsultowano to ze stowarzyszeniem rolnictwa ekologicznego i nasze uwagi zostały przyjęte [FGI].*

W powiecie co roku jest realizowany plan współpracy z organizacjami pozarządowymi, do czego obligują przepisy prawa i jak podkreśla respondentka ze starostwa: *Tam wyznaczamy takie priorytety na każdy rok, bardzo często jest to działanie w zakresie edukacji dotyczącej zdrowia i promocji zdrowia, tutaj wpisuje nam się Ekoland [IDI].* Przedstawiciele Ekolandu mają nadzieję, że Rada Pożytku Publicznego, która ma powstać od 2017 roku, stanie się platformą do jeszcze lepszej komunikacji między organizacjami pozarządowymi a władzami: *powstaje rada pożytku publicznego z przedstawicielei ze społeczności lokalnej, ze stowarzyszeń i mamy nadzieję, że te wszystkie problemy i że władze będą słuchały właśnie [FGI].* Badani doceniają też istnienie funduszu sołeckiego: *Fundusz sołecki doskonale działa, bo ludzie jednak czują odpowiedzialność za to, co się wokół dzieje i się zbierają. Mówią, że chcemy przeznaczyć na to czy na to, zawsze kłótnie jakieś są, spory, ale to jest, to angażuje społeczność lokalną w jakieś działania [FGI].*

Konsultacje dotyczące nowej Strategii Rozwoju Powiatu na lata 2014-2020, zdaniem badanych, były prowadzone głównie w Internecie. Część respondentów uważa, że informacja o konsultacjach nie dotarła do nich. Niemniej aktywne organizacje, w tym Ekoland złożyły konkretne propozycje, które w tym dokumencie zostały uwzględnione: *Konsultowano to ze stowarzyszeniem rolnictwa ekologicznego i tam nasze uwagi zostały przyjęte, bo my czuwamy nad tym, żeby to było z pożytkiem dla rolników ekologicznych przede wszystkim. Każdy ma swój dział, że tak powiem i każda grupa stowarzyszeniowa... [FGI].* W wychodzącym co miesiąc biuletynie powiatu świdwińskiego „Panorama” (dostępnym również na stronach starostwa powiatowego) ukazują się informacje o działaniach podejmowanych w starostwie jak i poszczególnych gminach powiatu.

Wśród wskaźników realizacji strategii (na razie bez przypisanych wartości) powiatu nie wymienia się żadnych działań związanych bezpośrednio z ekologią, niemniej działania związane z ekologią znajdują się wśród wskaźników dotyczących obszaru strategicznego - Turystyka. W LSR, wśród wskaźników realizacji strategii wskazano na liczbę konkursów promujących produkty regionalne, lokalne i ekologiczne.

6. Gmina Słubice (woj. mazowieckie)

6.1. Charakterystyka obszaru badania – gmina Słubice

Obszar badania to teren gminy wiejskiej Słubice (województwo mazowieckie), koło Płocka. Mieszka tutaj 4600 osób. Saldo migracji z tego obszaru pozostaje niezmiennie na poziomie ujemnym (- 4.1 w 2010, - 4.8 w 2014^[87]). Liczba bezrobotnych w gminie jest nieco powyżej średniej wojewódzkiej - w 2015 odsetek bezrobotnych zarejestrowanych wśród ludności w wieku produkcyjnym wynosił 8,5%^[88]. Jest to głównie gmina rolnicza.

Jak wynika z rankingu zamożności gmin prowadzonym od lat przez pismo „Wspólnota”, Słubica uboższe: w 2004 roku była na 198 miejscu, w roku 2015 była na 763 [P. Swianiewicz 2016]^[89].

Obecny wójt, pełni swoją funkcję pierwszą kadencję. Został wybrany z ramienia Komitetu Wyborczego Polskie Stronnictwo Ludowe. Frekwencja w ostatnich wyborach samorządowych wyniosła 62,9% (powyżej średniej ogólnopolskiej)^[90]. W gminie nie istnieje budżet partycypacyjny (obywatelski), nie ma również funduszu sołeckiego. W gminie od obecnej kadencji ukazuje się Słubicki Biuletyn Informacyjny. Obecny wójt rozpoczął prace nad Strategią Rozwoju gminy, dotąd ta jednostka samorządowa takiego dokumentu nie posiadała.

Na terenie gminy między rokiem 2010 a 2014 wzrosła nieco liczba fundacji i stowarzyszeń (poza OSP) na 10 000 mieszkańców - z 12.9 do 13.1. W dalszym ciągu liczba organizacji pozarządowych jest znacznie poniżej średniej wojewódzkiej (odpowiednio 28.9 i 31.8)^[91]. Do kluczowych organizacji pozarządowych trzeba zaliczyć Stowarzyszenie Ziarno. Od końca lat 80-tych działa ono na rzecz propagowania rolnictwa ekologicznego w Polsce i integracji rolników ekologicznych z terenu gminy. Od 2003 roku stowarzyszenie organizuje coroczne spotkania rolników dotyczące różnych aspektów rolnictwa ekologicznego. Działania stowarzyszenia są wspierane przez ekspertów i rolników ze Szwajcarii. Członkowie Stowarzyszenia organizują liczne imprezy służące rozwojowi i integracji mieszkańców gminy Słubice. Od dwóch lat Stowarzyszenie prowadzi pierwszy w Polsce Ekologiczny Uniwersytet Ludowy. Pozostałe organizacje działają głównie na rzecz aktywności sportowej mieszkańców. Od roku 2007 gmina przynależy do LGD „Aktywni razem”, która finansowała m.in. wybrane działania Uniwersytetu Ludowego i Stowarzyszenia Ziarno.

W gminie znajduje się 2282 gospodarstw rolnych, ze średnią około 8 ha. Jeżeli chodzi o gospodarstwa ekologiczne, to jak wynika z naszych badań, są tylko trzy tego typu gospodarstwa, w całym powiecie zaś 85 [Program ochrony środowiska w Powiecie Płockim na lata 2011-2015]. Ich liczba jest niezmienna od lat. Najważniejszym gospodarstwem ekologicznym, na obszarze którego odbywają się zajęcia Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego jest gospodarstwo pp. Stratenwerth. Prowadzą oni również, jedyną na tym obszarze ekologiczną piekarnię oraz produkują ekologiczne sery długodojrzejwające.

^[87] <https://www.mojapolis.pl/>, dostęp 29.08.2016.

^[88] <https://www.mojapolis.pl/>, dostęp 29.08.2016.

^[89] http://www.wspolnota.org.pl/fileadmin/user_upload/Andrzej/Ranking_-_Zamoznosc_samorzadow_2015_r.pdf, dostęp 12.09.2016.

^[90] http://pkw.gov.pl/434_Wyniki_wyborow/1/16270_WYBORY_SAMORZADOWE_2014_R_STATYSTYKI_WYNIKOW_GLOSOWANIA, dostęp 29.08.2016.

^[91] <https://www.mojapolis.pl/>, dostęp 29.08.2016.

6.2. Rolnictwo ekologiczne w dokumentach strategicznych

Jak wspomniano w części 6.1. gmina nie posiada Strategii Rozwoju Gminy. Obecny wójt rozpoczął prace nad stworzeniem tego dokumentu i planuje zakończyć je w 2016 roku.

Projekt rocznego programu współpracy gminy Słubice z organizacjami pozarządowymi na rok 2016^[92] uwzględnia działania Stowarzyszenie Ziarno, bowiem *poprzez działania edukacyjne te walory (bioróżnorodność środowiska przyrodniczego i unikalność nadwiślańskiego krajobrazu) możemy zacząć wykorzystywać, a jednocześnie stowarzyszenie „Ziarno” ma ogromne, wieloletnie doświadczenie w zakresie edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju* [Konsultacje rocznego programu . . . , str. 3]. Warto nadmienić, że dokument ten zwraca też uwagę na niski kapitał społeczny mieszkańców tej gminy.

W Lokalnej Strategii Rozwoju Nadwiślańskiego Pogranicza mazowiecko-kujawskiego [LSR na]^[93], z 2014 roku obejmującego gminę Słubice, wśród celów szczegółowych celu ogólnego ochrona dziedzictwa przyrody oraz ekologiczacja rolnictwa, wskazano edukację ekologiczną oraz ekologiczne rolnictwo, zdrową żywność, lokalne przetwórstwo.

6.3. Silne i słabe strony obszaru badania oraz wizja rozwoju

Wśród mocnych stron tego obszaru badani wskazywali przede wszystkim walory naturalne – czyste środowisko naturalne, brak wielkiego przemysłu i ładne krajobrazy. Istnieje więc szansa na rozwój turystyki jak i wysokojakościowego, w tym ekologicznego, rolnictwa. Uczestnicy badania FGI wskazali również położenie względem Płocka i Warszawy jako atut – gmina jest położona na tyle blisko tych aglomeracji, że oba ta miasta mogą być łatwo osiągalnymi rynkami zbytu, a równocześnie stanowić interesujący obszar rozwoju turystyki weekendowej. Wśród słabości wskazywano poważne braki infrastrukturalne - *brakuje wody dla mieszkańców tych miast po prostu* [IDI], co jest związane z przestarzałą infrastrukturą wodno-ściekową. Wskazywano też na braki związane z infrastrukturą rekreacyjną: *Porażką jest, że wciąż nie udało się stworzyć tej wspólnej przestrzeni rekreacyjnej* [IDI]. Wielu badanych dostrzegało problemy z niskim kapitałem społecznym, brakiem więzi między ludźmi. Jako sukces, wszyscy wymienili likwidację wielkiego wysypiska śmieci, które co prawda przynosiło duże dochody gminie, ale równocześnie było poważnym zagrożeniem środowiskowym dla całej gminy. To zaś wiąże się z innym sukcesem - zmianą wójta, po 14 latach władzy poprzedniego - *Sukcesem jest zmiana władzy, poprzednia rządziła za długo – 14 lat, rozwinął się nepotyzm* [IDI].

Ze zrealizowanych badań wynika, że większość osób nie dostrzega by obecne władze gminy posiadały klarowną wizję rozwoju tego obszaru: *Trudno powiedzieć, ale raczej nie. Wójt jest miłym człowiekiem, ale nie wizjonerem. Chciałoby się by robił połowę tego, co robi Ziarno* [IDI]. Z powodu braku dokumentów strategicznych, trudno weryfikować takie opinie, istotne jest jednak że prace nad tym dokumentem trwają, co oznacza że lokalni władarze dostrzegają potrzebę wypracowania kierunków działań dla tego obszaru. Obecnie zdaniem wójta, najważniejsza jest poprawa infrastruktury wodnej i drogowej.

^[92] <http://ugslubice.bip.org.pl/pliki/ugslubice/2015-11-17-14-50-12-01.pdf>, dostęp 30.09.2016.

^[93] www.aktywnirazem.pl, dostęp 20.10.2016.

Wójt, gdy pytany o wizję rozwoju, tak zarysował najbliższe plany: *postawiłem tutaj na wodę, postawiłem na oczyszczalnię, na modernizację oczyszczalni ścieków, ścieki, zaopatrzenie w wodę no i infrastruktura drogowa. To były te trzy rzeczy, które teraz staramy się realizować* [IDI]. Badani zauważają, że gmina jest zbyt biedna by podejmować ambitne plany rozwojowe: *Gmina też jak ma pieniądze, to jest inny rozwój. Pomóc może, a tu przeważnie rolnictwo, podatki rolnicze. Takich firm większych nie ma* [FGI].

6.4. Kreatywność i innowacyjność władz na rzecz wykorzystania rolnictwa ekologicznego

Na terenie badanej gminy istnieje wyjątkowy w skali kraju zasób - pierwszy w kraju Ekologiczny Uniwersytet Ludowy. Dodatkowo istnieje na tym obszarze jedno z najstarszych polskich stowarzyszeń promujących idee rolnictwa ekologicznego - Ziarno. Obecna prezes Stowarzyszenia - Ewa Smuk-Stratenwerth - za swoje zasługi na rzecz promowania idei rolnictwa ekologicznego była nagrodzona m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz otrzymała tytuł Człowiek Roku 2011 Polskiej Ekologii. W gminie znajdują się trzy gospodarstwa ekologiczne, a ich liczba niezmienna jest od lat. Prowadzący Uniwersytet Ekologiczny, poza gospodarstwem (28 ha) mają też ekologiczną piekarnię (wypieka się średnio 1000 bochenków tygodniowo) i serownię, w której produkuje się dojrzewające sery żółte. Pozostałe gospodarstwa mają towarową produkcję owocowo-warzywną.

Wójt, który długo był szeregowym urzędnikiem gminy, obecnie koncentruje się na działaniach związanych z infrastrukturą techniczną - poprawą sytuacji wodno-ściekowej jak i drogowej. Badani jednak pozytywnie wypowiadali się o nowym wójcie, dając mu kredyt zaufania. *Wójt jest bardzo otwarty na potrzeby innych, jest lubiany, sprawy nabierają ludzkiego obrotu* [IDI]. Podkreślano, że dopiero dwa lata pełni swoją funkcję, dodatkowo w sytuacji dużych ograniczeń finansowych, należy dać mu więc czas. *Dopiero zasiadając w radzie zdałam sobie sprawę, jak mały jest ten budżet i ile potrzeb, ale wójt i rada stara się dzielić efektywnie te pieniądze* [IDI].

Na etapie deklaracji wójt chce zmian i współpracy z nielicznymi lokalnymi organizacjami, na razie jednak, zdecydowana większość środków przeznaczonych dla organizacji pozarządowych kierowana jest do organizacji sportowych: *Szczególnie dużo uwagi (i środków) przeznaczają się na współpracę z organizacjami sportowymi. Współpracuje nam się dobrze z Ziarnem od lat, choć na razie współpraca nie wymagała środków finansowych. Na ten rok nie zapisaliśmy, żadnych funduszy na współpracę z nimi* [IDI]. Samorząd w sferze deklaracji bardzo popiera działania Ziarna i Uniwersytetu Ludowego: *Uniwersytet działa dopiero rok, nie wszyscy mieszkańcy jeszcze o nim nie wiedzą. Dużo ludzi wie o Ziarnie, korzysta z ich działań. Ze strony samorządu jest duża otwartość na ich działania, staramy się ich zawsze zapraszać, a także chwalić, bo jest czym. Oni się rozwijają dopiero. Jesteśmy otwarci na każdą formę współpracy z nimi. Uniwersytet lata dziurę w systemie edukacyjnym dla dorosłych w dziedzinie ekologii w całej Polsce. Staramy się ich zawsze promować* [IDI]. Niemniej, jak deklaruje jeden z jego założycieli na razie kończy się na deklaracjach. *Wójt, radni deklarowali zainteresowanie [wsparciem działań edukacyjnych Ziarna], ale na razie na deklaracjach zostało(...). Wójt, starosta byli na otwarciu Uniwersytetu, ale na razie to nic więcej. A proponowaliśmy różne rzeczy, ale wciąż jesteśmy dobrej myśli. Wójt się stara(...). Robimy dużo, fajni ludzie do nas przyjeżdżają z całego świata, ale robimy to sami, bez pomocy z gminy* [IDI].

Ponieważ inicjatorzy działania Uniwersytetu od dawna mieszkają w tej gminie i chcą działać na rzecz jej rozwoju, wychodzą z różnymi pomysłami do lokalnych władz np. wykorzystania pomieszczeń uniwersytetu na świetlicę lub organizowania części lekcji dotyczących ekologii dla uczniów z gminy, na razie jednak ich pomysły nie są wdrażane: *Proponowaliśmy wójtowi, że skoro nie ma w gminie domu kultury, nie ma za dużo letnich ani w ciągu roku zajęć dla dzieci, to może gmina we współpracy z nami mogłaby korzystać z budynków uniwersytetu. Chcemy też bardzo by dzieci z gminy przyjeżdżały do nas na lekcje w gospodarstwie. Chcemy to robić po kosztach, ale gmina musi te koszty pokryć. Tu też rozmowy idą bardzo wolno, choć mówią, że tak koniecznie, ale nic z tego na razie nie wynika. Wójt, radni deklarowali zainteresowanie, ale na razie na deklaracjach zostało [IDI].*

6.5. Zaangażowanie i inicjatywy społeczne

Najważniejszą organizacją na tym obszarze związaną z rolnictwem ekologicznym jest Stowarzyszenie ekologiczno-kulturalne Ziarno <http://www.ziarno.grzybow.pl/aktualnosci>. Organizacja ta wymieniana jest w różnych dokumentach jako jedna z tych które prowadzą działania na rzecz edukacji ekologicznej mieszkańców całego powiatu płockiego^[94]. Pani Prezes stowarzyszenia jest również członkiem Zarządu Fundacji Aktywni Razem, która jest odpowiedzialna za wdrażanie LSR LGD Nadwiślańskiego Pogranicza mazowiecko-kujawskiego. Z wdrażanych przez stowarzyszenie ogólnopolskich jak i zagranicznych programów skorzystało już ponad 3000 osób. W dorobku Ziarna znajduje się wiele inicjatyw, w tym zrealizowane w ostatnich latach projekty: „Zaprzyjaźnić się ze słońcem”, „Centrum Młodzieży Wiejskiej - ku Zrównoważonej Przyszłości”, „Zrównoważona Europa - Wiejskie Ośrodki Edukacji”, Grundtvig 1 (edukacja dorosłych), program młodzieżowy „Wolontariat”, „Wakacje w Arce”, warsztaty edukacyjne dla dzieci. Stowarzyszenie planuje rozwijać w dalszym ciągu działania edukacyjne dla szkół oraz pisać wspólnie z UG wspólne projekty służące podnoszeniu świadomości ekologicznej społeczeństwa i wykrzestaniu walorów przyrodniczych gminy.

Od 12 lat Stowarzyszenie Ziarno organizuje również Dobre Żniwa – konferencję dla osób zajmujących się różnymi aspektami rolnictwa ekologicznego. W 2016 roku w tej imprezie wzięło udział 180 osób^[95]. Można było wysłuchać 14 referatów przedstawianych przez osoby z różnych krajów UE, dotyczących m.in. rolnictwa wspieranego przez społeczność, wpływu miogenów do Bałtyku, pracy z osobami wykluczonymi w gospodarstwach ekologicznych.

Stowarzyszenie Ziarno w 2015 roku uruchomiło pierwszy w Polsce Ekologiczny Uniwersytet Ludowy <http://www.eul.grzybow.pl/>, który powstał głównie dzięki duńskiej fundacji Velux oraz unijnym funduszom m.in. wybrane działania uzyskały dofinansowanie z programu Leader. Celem działania Uniwersytetu jest praktyczna nauka rolnictwa ekologicznego, uwzględniając aspekty społeczno-kulturowe takiej formy produkcji rolnej. Kurs wraz z rozbudowanymi praktykami trwa dwa lata. Studenci nie ponoszą żadnych kosztów z wyjątkiem dojazdów na praktyki i zjazdy.

^[94] http://cms-files.idcom_web.pl/sites/259/cms/szablony/15615/pliki/program_ochrony_srodowiska_20112015.pdf, dostęp 10.10.2016.

^[95] <http://www.ziarno.grzybow.pl/rolnictwo-ekologiczne/dobre-zniwa/103-dobre-zniwa-xii-zdjecia-i-prezentacje>, dostęp 12.10.2016.

Jak wspomniano powyżej (część 6.4.) władze gminne nie prowadzą trwałych działań wspierających działanie tej instytucji. Zdają sobie sprawę jak unikalną inicjatywą jest Ekologiczny Uniwersytet Ludowy. Wójt był na otwarciu: *Byliśmy przy tym z przewodniczącą rady, też chcieliśmy to podkreślić jak to jest ważne dla gminy w tym wystąpieniu swoim [IDI].* Niemniej do tej pory gmina nie włączyła się w działanie, które mogłoby służyć lokalnej społeczności lub promocji gminy, nie wsparli założycieli, mimo, że ci w różny sposób starali się zainteresować władze taką formą edukacji. Jak mówił wójt: *Miałem możliwość uczestniczenia z panią Ewą [inicjatorką Uniwersytetu] w takim wyjeździe do Norwegii, żeby obejrzeć te uniwersytety jak tam funkcjonuje w takiej porównywalnej do naszej, w takiej wielkości gminy. Byliśmy tam, no wiadomo, tam jest inna tradycja troszkę tych uniwersytetów ludowych [IDI].*

Badani podkreślali, że ludzie na tym obszarze są dosyć skonfliktowani: *Zbyt mało i nieefektywne działania integrujące mieszkańców, wciąż są podzieli na mieszkańców Stubic oraz ościennych wsi. Pieniądze, które powodzianie otrzymali w 2010 roku przyczyniły się do zwiększenia antagonizmów. Podzieliły ludzi, do dzisiaj pojawia się zawiść, gdy mowa o tych kwestiach. Brakuje zwykłej życzliwości [IDI].* Mieszkańcy gminy nie są bardzo aktywni, jeżeli chodzi o aktywność społeczną czy publiczną, o czym świadczy bardzo niewielka liczba organizacji pozarządowych. Także relatywnie małe zainteresowanie pracami nad nową Strategią Rozwoju Gminy potwierdza to stwierdzenie.

W czasie trwania badania, trwały prace nad pisaniem Strategii Rozwoju Gminy oraz Planu Rewitalizacji. Sam wójt podkreślał ograniczone zainteresowanie mieszkańców gminy udziałem w tworzeniu tego dokumentu: *Na tę chwilę udział mieszkańców to ograniczył się tylko do wypełnienia i dostarczenia nam ankiet. Ja też sobie jakiś wielkich nadziei nie robię, że na tym spotkaniu będzie nie wiadomo ile ludzi, bo wiem jak ta sytuacja wygląda – czy to na zebraniach wiejskich czy innych, że ta grupa przychodzących na zebrania nie jest tam jakaś wielka [IDI].* Choć przewodnicząca rady chwaliła zainteresowanie mieszkańców pracami nad strategią: *Niedawno zakończone zostały nad rewitalizacją, na zebrania gminne przychodziło dużo ludzi, mieli konkretne postulaty, czasem bardzo odmienne, ale konkretne [IDI].* Sami mieszkańcy deklarują, że nie wiedzą o takich pracach. *Nawet nie było spotkania żadnego ani nic. Przynajmniej ja nic nie wiem. Nawet w gazetce nic nie ma na ten temat [FGI].*

V. Analiza podejmowanych przez samorządy lokalne działań (dobrych praktyk) na rzecz rozwoju rolnictwa ekologicznego

Poniżej przedstawiono spis dobrych praktyk na rzecz rozwoju i promocji rolnictwa ekologicznego. Obserwacje dotyczą zarówno działań samorządów lokalnych - przedstawicieli lokalnych władz, jak też funkcjonowania instytucji im podlegających. Obejmują również szeroko rozumiane zaangażowanie lokalnych partnerów społecznych w rozwój rolnictwa ekologicznego.

1. Gmina Świlcza

Związek Stowarzyszeń Polska Izba Rolnictwa Ekologicznego (PIRE) - działa od 2004 roku, zrzesza 50 gospodarstw ekologicznych posiadających odpowiedni certyfikat. Stowarzyszenie obejmuje działaniem całe województwo podkarpackie, a w szczególności gminę Świlcza. Celem Izby jest koordynacja działań edukacyjno-promocyjnych w zakresie przetwórstwa i zbytu produktów rolnictwa ekologicznego, wspieranie merytoryczne i organizacyjne producentów tego rodzaju żywności. Współpraca między samorządem a organizacją widoczna jest poprzez następujące elementy:

- organizowana przez PIRE we współpracy z gminą Świlcza od ponad dekady Wojewódzka Konferencja Rolnictwa Ekologicznego - w konferencję zaangażowane są także samorząd województwa i ościenne samorządy szczebla zarówno powiatowego jak i gminnego, a także Uniwersytet Rzeszowski. Z ramienia gminy Świlcza zaangażowane jest głównie Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji;
- wsparcie przy prezentacji gminy jako takiej oraz produktów na jej terenie powstających na targach i wystawach, np. na Biofachu w Norymberdze, czy na Ekogali w Rzeszowie;
- wsparcie dla organizacji pozarządowych działających na terenie gminy w prowadzeniu księgowości;
- wydzielenie w planie zagospodarowania przestrzennego „miejsc czystości ekologicznej”, w ramach których nie może powstać działalność przeszkadzająca w prowadzeniu gospodarstw ekologicznych;
- spotkania edukacyjne dla dzieci w szkołach i przedszkolach;
- działalność edukacyjna z dziećmi, przygotowanie przepisów na bazie produktów ekologicznych, degustacja produktów i potraw w Regionalnym Domu Tradycji Ludowych (zarządza nim gmina) - takie szkolenia czy spotkania odbywają się np. podczas ferii;
- szkolenia dla rolników, które są realizowane w budynkach należących do gminy. Za ich wynajęcie gmina nie pobiera opłat;
- współpraca PIRE z Zespołem Szkół Techniczno-Weterynaryjnych (szkoła podlega pod starostwo powiatowe);
- częsta obecność problematyki rolnictwa ekologicznego na łamach gminnego Kwartalnika Społeczno-Kulturalnego „Trzcionka”.

2. Gmina Dukla

W Dukli w 2006 roku została założona organizacja Polska Ekologia, skupiająca producentów ekologicznych. Dzisiaj, w związku z objęciem swoim działaniem całego kraju, organizacja ta ma swoją siedzibę w Warszawie. Zajmuje się ona integracją producentów ekologicznych i promocją polskiej, ekologicznej żywności – także zagranicą. W gminie prężnie działa certyfikowane gospodarstwo ekologiczne zajmujące się hodowlą kóz i przetwórstwem mleka koziego, lokalny zakład mięsny produkujący ekologiczne wędliny i lokalna piekarnia wytwarzająca ekologiczne pieczywo. Próby wytwarzania ekologicznego piwa podejmuje obecnie także lokalny browar.

Działania władz samorządowych na rzecz rozwoju lokalnego potencjału, jakim jest wytwarzanie wysokiej jakości żywności (głównie produktów ekologicznych i tradycyjnych) łączą się najczęściej z działaniami na rzecz przygotowania szeroko rozumianej oferty turystycznej (kompleksowego produktu turystycznego) i promocji gminy. Władze nie ukrywają, że liczą na to, że promując konkretne wyroby i konkretnych producentów, uda się im turystycznie wypromować całą gminę. Dlatego też wspierają one wyjazdy producentów na targi – krajowe i zagraniczne – czy też umieszczają informacje o nich w materiałach informacyjnych poświęconych gminie. Jednocześnie burmistrz podejmował liczne próby animacyjne i inicjujące, mające na celu konsolidację środowiska lokalnych producentów żywności i zachęcenie ich do kooperacji – by wspólnie, ale głównie dla własnego zysku, włączali się oni np. w organizację lokalnych świąt. Dukielskie święta, na których mogli wystawiać się lokalni producenci i rolnicy zostały sfinansowane z tzw. funduszy szwajcarskich. Urzędnicy gminy dostrzegają także potencjał w łączeniu oferty agroturystycznej z ekologiczną.

3. Lokalna Grupa Działania Pojezierze Brodnickie

We wsparcie lokalnego potencjału, jakim jest rolnictwo ekologiczne zaangażowane jest kilka samorządów lokalnych z tego obszaru. Sprowadza się ono przede wszystkim do promowania rolników ekologicznych podczas lokalnych świąt i dożynek. Wśród samorządowców są jednak tacy, którzy potencjał ten widzą i chcą go silnie wykorzystywać. Współpraca między samorządem a producentami ekologicznymi widoczna jest przez następujące elementy:

- Wydawania materiałów promocyjnych, finansowania wyjazdów na konkursy, targi.
- Jarmark ekologiczny w Brodnicy organizowany jest z inicjatywy miasta (od 11 lat), a współorganizowany przez lokalne stowarzyszenie producentów ekologicznej żywności oraz Brodnicki Park Krajobrazowy. Impreza skupia co roku kilkudziesięciu wystawców z obszaru, ale i z innych regionów kraju jak i zagranicy. Dla producentów, którzy posiadają certyfikat ekologiczny - decyzją władz miasta mającą na celu wsparcie lokalnych producentów ekologicznych - udział jest bezpłatny. Rokrocznie imprezę, która organizowana jest pod koniec lipca, odwiedza kilka tysięcy osób. Jest to zatem bardzo dobry sposób promocji miasta podczas wakacji.
- Działania jednego z lokalnych wójtów, który stara się walczyć ze zjawiskiem migracji i de facto wyludniania niektórych wsi na terenie gminy. Szansy rozwojowej upatruje on w wyszukiwaniu specyfiki miejsc, lokalnych wyróżników i opieraniu o nie lokalnego rozwoju. Jako działanie komplementarne do powyższego zaliczyć należy aktywność władz gminy na rzecz rozwoju organizacji pozarządowych i budowania kapitału społecznego.

- Dużą rolę w zakresie rozwoju odgrywa także park krajobrazowy. Instytucja ta przykładowo przed kilkoma laty przyłączyła się do ciekawej inicjatywy mającej na celu promocję rolnictwa ekologicznego na terenie Pojezierza Brodnickiego. Był to projekt włoskiego Uniwersytetu z Bari oraz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego z Warszawy. Brodnicki Park był lokalnym partnerem projektu. Projekt polegał na wyeksponowaniu i rozwinięciu lokalnego potencjału, za jaki na tym terenie uznano rolnictwo ekologiczne. Odbyło się kilka serii szkoleń dla rolników i przetwórców we wszystkich gminach, miejscowościach, a także konferencja z udziałem włoskich specjalistów od rolnictwa ekologicznego.

4. Powiat świdwiński

Producenci ekologiczni zrzeszeni w stowarzyszeniu Ekoland współpracują z władzami powiatu od 10 lat. Współpraca między samorządem a organizacją widoczna jest przez następujące elementy:

- Sfinansowanie etatowego pracownika Ekolandu (z funduszy urzędu pracy) oraz udostępnienie biura w budynku starostwa. Bezpłatne użyczenie sprzętów biurowych, namiotu wystawienniczego, rzutnika, sali konferencyjnej.
- Dzięki zaangażowaniu dyrektorki jednego z miejskich przedszkoli, udaje się zamawiać część (70%) produktów spożywczych do kuchni przedszkolnej od lokalnych rolników ekologicznych. Udało się to dzięki współpracy z Ekolandem, który dokonał dogłębnej analizy przepisów o zamówieniach publicznych i zaproponował konkretne rozwiązania prawne, by umożliwić przedszkolu realizację zamówień certyfikowanych produktów ekologicznych. Dodatkowo organizacja ta pomogła znaleźć rolniczkę, która dostarcza swoje produkty lub sama znajduje innych certyfikowanych dostawców.
- Zrealizowano liczne spotkania, warsztaty w przedszkolach, szkołach, innych instytucjach publicznych w powiecie, mające na celu rozwijanie wiedzy i podnoszenie świadomości mieszkańców związanej z produkcją ekologiczną oraz wpływem żywności ekologicznej na zdrowie człowieka.
- Prowadzenie akcji „otwarte gospodarstwa” – służącej pokazaniu na czym polega prowadzenie produkcji ekologicznej zarówno dla rolników jak i konsumentów.
- Promocję gospodarstw ekologicznych i agroturystycznych w powiecie, poprzez przygotowanie ulotek, broszur, umieszczenie informacji na stronach powiatu, Ekolandu, a także poprzez zorganizowanie akcji „Siejemy Przyszłość”, polegającej na wymianie nasion.
- We współpracy z miastem natomiast stworzono nieodpłatne miejsca targowe w Świdwinie.
- Starosta jest też otwarty na działania wychodzące poza schematy – zgodził się by na budynku starostwa zaprzyjaźniony z Ekolandem artysta stworzył mural dotyczący zagrożenia związanego z GMO.

5. Gmina Słubice

Najważniejszą organizacją na tym obszarze związaną z rolnictwem ekologicznym jest Stowarzyszenie ekologiczno-kulturalne Ziarno <http://www.ziarno.grzybow.pl/aktualnosci>. Organizacja ta wymieniana jest w różnych dokumentach jako jedna z tych, które prowadzą działania na rzecz edukacji ekologicznej mieszkańców całego powiatu płockiego^[96].

^[96] http://cms-files.idcom-web.pl/sites/259/cms/szablony/15615/pliki/program_ochrony_srodowiska_20112015.pdf, dostęp 10.10.2016

W dorobku Ziarna znajduje się wiele inicjatyw edukacyjnych dla dzieci z terenu gminy, z całej Polski, wiele imprez skierowanych do ekologicznych producentów (m.in. konferencja Dobre Żniwa). Stowarzyszenie Ziarno w 2015 roku uruchomiło pierwszy w Polsce Ekologiczny Uniwersytet Ludowy <http://www.eul.grzybow.pl>^[97], który powstał głównie dzięki fundacji Velux oraz unijnym funduszom. Celem działania Uniwersytetu jest praktyczna nauka rolnictwa ekologicznego, uwzględniając aspekty społeczno-kulturowe takiej formy produkcji rolnej. Kurs wraz z rozbudowanymi praktykami trwa dwa lata. Studenci nie ponoszą żadnych kosztów z wyjątkiem dojazdów na praktyki i zjazdy. Prowadzący tę instytucję deklarują, że instytucja ta mogłaby służyć lokalnej społeczności i promocji gminy. Są gotowi udostępnić pomieszczenia uniwersytetu, organizować zajęcia dotyczące szeroko pojętej tematyki ekologicznej, dla dzieci i młodzieży z gminy i całego powiatu.

Władze gminne zdają sobie sprawę jak unikalną inicjatywą jest Ekologiczny Uniwersytet Ludowy, czego potwierdzeniem była obecność władz gminnych i powiatowych na otwarciu tej instytucji. Do tej pory jednak, Uniwersytet nie uzyskał wsparcia (nie ma nawet wzmianki o nim na stronie gminy) ze strony władz gminnych, mimo, że założyciele Uniwersytetu w różny sposób starali się zainteresować władze taką formą edukacji.

^[97] Podstawowe założenia tej metody:

- uczenie się przez praktykę,
- znaczenie żywego słowa w przekazie wiedzy i doświadczenia,
- budzenie w uczniach motywacji do rozwoju, odwagi poszukiwania i odkrywania swoich talentów i powołania,
- partnerstwo nauczycieli i uczniów,
- holistyczny charakter edukacji (łączenie różnych obszarów wiedzy i doświadczenia). <http://www.eul.grzybow.pl/>, dostęp 11.10.2016.

VI. Wnioski i rekomendacje^[99]

Na podstawie przeprowadzonych badań i analiz sformułowany został szereg wniosków i rekomendacji związanych z rozwojem rolnictwa ekologicznego w Polsce^[99]. W pierwszej części znajdują się te wnioski, które autorzy raportu sformułowali już podczas badania z 2013 roku pt. „Rolnictwo ekologiczne czynnikiem rozwoju lokalnego – analiza wybranych przypadków”, a które nadal pozostają w mocy – tzn. ponownie kwestie te pojawiały się w rozmowach z badanymi lub wnioski te wynikały z przeprowadzonych na podstawie badań analiz. Tam, gdzie było to uzasadnione uzupełniono wnioski z 2013 roku o nowe spostrzeżenia. W dalszej części przedstawiono te rekomendacje i pomysły na rozwój rolnictwa ekologicznego, które wiążą się ze zmianami legislacyjnymi lub instytucjonalnymi. Na końcu opracowania znalazły się te propozycje, które mogłyby być realizowane poprzez współpracę MRiRW z innymi resortami, urzędami lub instytucjami – ze szczególnym uwzględnieniem samorządu terytorialnego. **Warto w tym miejscu zauważyć, co może być uznane za generalną konkluzję płynącą z przeprowadzonych badań, że w celu dalszego rozwoju rolnictwa ekologicznego w Polsce potrzebne i zasadne wydaje się zwiększenie zakresu kooperacji pomiędzy instytucjami publicznymi działającymi na różnych poziomach władzy oraz niejednokrotnie posiadającymi bardzo różne zakresy kompetencji. Chodzi tu zarówno o współpracę pomiędzy poszczególnymi resortami, jak też pomiędzy urzędami centralnymi oraz samorządami wszystkich szczebli. Wydaje się, że proste stymulatory rozwoju branży rolnictwa ekologicznego (np. wyższe w tym sektorze dopłaty), skupione dotychczas niemalże wyłącznie w rękach resortu rolnictwa oraz podległych mu instytucji, wyczerpują się.**

Jednocześnie, co również wynika wprost z przeprowadzonych badań, a co może mieć niebagatelne znaczenie dla rozwoju branży ekologicznej, samorząd lokalny niższych szczebli na terenach wiejskich zdaje się być tą instytucją, która może znacząco przyczynić się do utrzymania rozwoju rolnictwa ekologicznego w naszym kraju. Przeanalizowany materiał badawczy nie pozostawia bowiem wątpliwości, że w każdym z badanych przypadków stosowanie zasad dobrego rządzenia wśród władz lokalnych miało pozytywny wpływ na rozwój danego obszaru za sprawą wykorzystania endogenicznego potencjału rozwojowego, czyli rolnictwa ekologicznego. Jednocześnie im pełniejsze było wykorzystywanie podejścia i instrumentarium *good governance*, tym efektywność wykorzystania lokalnego potencjału była większa. Za przykład mogą tu służyć przynajmniej dwie z badanych lokalizacji^[100], gdzie przy stosunkowo niewielkiej skali i wartości produkcji metodami ekologicznymi, potrafiąco za sprawą pomysłowości i otwartości władz oraz aktywności lokalnej społeczności, a także wspólnych działań urzędników, producentów i lokalnych organizacji, ów endogeniczny czynnik rozwoju uczynić jednym z motorów rozwoju.

^[98] Wnioski i rekomendacje są osobistymi poglądami i propozycjami autorów, a nie instytucji z którymi są związane.

^[99] Poniżej zawarte wnioski i rekomendacje zostały opracowane na podstawie badań przeprowadzonych w pięciu lokalizacjach, jak też w oparciu o informacje uzyskane podczas tzw. panelu ekspertów, o którym mowa była w części IV.1 niniejszego raportu.

^[100] Gmina Świlcza i powiat świdwiński.

Opisane w niniejszym raporcie wyniki badań potwierdzają, że wykorzystanie potencjału drzemiącego w rolnictwie ekologicznym możliwe jest głównie poprzez inicjatywy i działalność oddolną. Najlepiej jeśli ta ostatnia polega na ścisłej kooperacji pomiędzy rolnikami i przetwórcami ekologicznej żywności, osobami zainteresowanymi rozwojem tego sektora (branża turystyczna, jak też np. parki krajobrazowe) oraz lokalną władzą. Jednocześnie - zgodnie z założeniami niniejszego projektu – w raporcie zaproponowane zostało narzędzie badawcze zawierające zestaw pytań-wskaźników badających jakość rządzenia na poziomie lokalnym. Zaprezentowane narzędzie badawcze zostało dostosowane do specyfiki funkcjonowania i zakresu kompetencji polskich samorządów - szczególnie szczebla gminnego. Jednakże jego praktyczne zastosowanie w zrealizowanym badaniu przyniosło pozytywne rezultaty zarówno podczas analizy działań władz gminnych, jak również w odniesieniu do władz powiatowych. Warto by władze centralne wykorzystały to narzędzie podczas planowania przyszłych narzędzi i programów służących rozwojowi rolnictwa ekologicznego przy wykorzystaniu potencjału samorządów lokalnych w Polsce.

Wnioski powtarzające się zarówno w badaniu z 2013 roku, jak również w niniejszym badaniu zrealizowanym w roku 2016

1. Konieczne zaangażowanie władz samorządowych w rozwój rolnictwa ekologicznego

Zarówno badani rolnicy, jak i eksperci podkreślali, jak ważne jest stworzenie „dobrego klimatu” wokół rolnictwa ekologicznego przez władze samorządu lokalnego i wśród tych władz. Rolnicy oczekują od samorządów np. takiego wsparcia, jakie uzyskali producenci z Tarnobrogu - co zostało opisane w raporcie z 2013 roku, jak również takiej pomocy i działań, jakie otrzymali od władz gminy Świlcza. Jednocześnie często problem, jakim jest brak zaangażowania lokalnych władz w rozwój rolnictwa ekologicznego produkującego na rynek, wynika z braku wiedzy, jak samorząd mógłby wspierać ekologicznych rolników. Ponadto jest efektem obawy, że wiąże się to z dużymi nakładami finansowymi po stronie lokalnych władz. Niezmiennie konieczne jest zatem podjęcie działań zmierzających do włączenia się samorządów lokalnych w szeroko rozumiany rozwój rolnictwa ekologicznego i propagowanie tej formy gospodarowania. W pierwszej kolejności należy pokazać samorządom korzyści płynące z sytuacji, gdy na danym terenie działają liczni, a do tego zorganizowani rolnicy i przetwórcy produkujący ekologiczną żywność. Do korzyści tych, jak pokazują badania (głównie z 2013 roku), zaliczyć należy w szczególności: spadek bezrobocia, zapobieganie wyludnianiu się wsi, większe wpływy podatkowe dla gmin, mniej wydatków socjalnych, rozwój innych niż rolnictwo ekologiczne aktywności gospodarczych, a także społecznych, wreszcie promocja danej jednostki samorządu terytorialnego. Następnie, za sprawą pokazania przykładów i dobrych praktyk, należy zachęcić samorząd do podejmowania konkretnych działań w wymiarze lokalnym (np. tworzenie miejsc, w których ekologiczni producenci i rolnicy mogliby handlować) i włączania się w promocję ekologicznego sposobu gospodarowania. Ze względu na tematykę niniejszego raportu dedykowaną właśnie działalności samorządu terytorialnego, kwestie możliwego zaangażowania lokalnych władz w rozwój branży ekologicznej zostaną jeszcze niejednokrotnie poruszone w dalszych wnioskach i rekomendacjach.

2. Silne organizacje rolników ekologicznych

Bez zorganizowanej i instytucjonalizowanej formy współpracy pomiędzy rolnikami ekologicznymi^[101] nie jest możliwe rzeczywiste urynkowanie produkcji oraz wykorzystanie wszelkich możliwości rozwojowych pozytywnie przekładających się na jakość i poziom życia mieszkańców wsi. Tylko poprzez wspólne działanie zapewnić można: odpowiedni poziom i stałą jakość produkcji, gwarancję ceny, opłacalność koniecznych do poniesienia inwestycji, minimalizację jednostkowych kosztów stałych. Wreszcie tylko za sprawą grupy możliwe jest właściwe wykorzystanie lokalnego zasobu rozwojowego jakim może stać się rolnictwo ekologiczne. Istnienie sprawnie działającej, zorganizowanej grupy jest ponadto warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym do powstania rynku zakorzenionego w oparciu o zasób rolnictwa ekologicznego. Warto wspomnieć, że silna organizacja społeczna (tu producentów ekologicznej żywności) jest na terenie swojego działania poważnym partnerem dla władz samorządowych, co dodatkowo pomaga w realizacji zasad dobrego rządzenia.

3. Brak ekologicznych przetwórci

Niedostateczna liczba ekologicznych przetwórci pojawiała się w badaniach w roku 2013, jak i w 2016 - za każdym razem jednak w nieco innym kontekście. W 2013 roku problemem dla badanych był brak skupu i przetwarzania produktów ekologicznych, w szczególności ekologicznych produktów odzwierzęcych. Brakowało w szczególności certyfikowanych ubojni i mleczarni przetwarzających ekologiczne mleko. Z tego powodu bardzo często rolnicy ekologiczni zmuszeni są sprzedawać swoje produkty jako konwencjonalne. Możliwe, że sytuacja taka była spowodowana zbyt małą liczbą działań - w stosunku do poziomu wsparcia kierowanego do rolników ekologicznych - nakierowanych na rozwój ekologicznej branży przetwórczej. Analiza dostępnych danych związanych z rozwojem przetwórci ekologicznych w Polsce w ostatnich 3 latach nadal nie napawa optymizmem - przetwórci jest stosunkowo mało i proporcjonalnie mniej niż w innych krajach (w tych o dużej liczbie gospodarstw ekologicznych). W całej Europie liczba przetwórci wzrosła - w 2014 roku w UE było ich 50 000. Między 2013 a 2014 rokiem w UE nastąpił wzrost o 19% liczby przetwórci. W Polsce liczba przetwórci ekologicznych w stosunku do liczby producentów jest jedną z najniższych w całej Europie - na 24 829 producentów ekologicznych w 2014 roku, było 484 przetwórci, podczas, gdy np. w Niemczech na 23 400 producentów było 9 500 przetwórci [IFOAM 2016, s. 64]. W ostatnim raporcie JIHRs czytamy: *przetwórcie ekologiczne mają trudności z uzyskaniem odpowiedniej ilości ekologicznych surowców do przetwórstwa, w związku z czym zmniejszyła się wielkość produkcji przetworzonej, a niektóre przetwórcie ekologiczne nie wytworzyły żadnych produktów ekologicznych* [JIHRs 2015, str. 24]. Potwierdzeniem tego jest fakt, że dla właścicieli przetwórci ekologicznych, z którymi rozmawiano podczas badań w 2016 roku, problemem było zaopatrzenie w ekologiczny surowiec i troska o to, że tego ostatniego może zabraknąć. Z jednej zatem strony mamy w Polsce stosunkowo niewielką liczbę przetwórci ekologicznych, z drugiej braki w zaopatrzeniu w ekologiczny surowiec. Sytuacja taka może także świadczyć o geograficznym niedopasowaniu względem siebie rozwoju przetwórci i produkcji ekologicznego surowca: *zapowiadało się kilka lat temu ciekawie, interesująco, zainteresowanie było duże i liczba gospodarstw wzrastała w szybkim tempie, ale ostatnio pewne zmiany w przepisach – raz spowodowały ucieczkę od ekologii, ale niekiedy problemy ze zbytem niektórych płodów rolnych.*

^[101] Dotyczy to również innych podmiotów uczestniczących w procesie produkcji ekologicznej żywności, w szczególności przetwórców.

Niektórzy to tłumaczą tym, że nie było związku gospodarstw z konkretną przetwórną, jak to podają przykłady – na zachodzie na 15 gospodarstw ekologicznych przypada przynajmniej jedna przetwórnia. A u nas tego nie było - rolnicy porywali się na ekologię, bo to było modne hasło, może dobre dopłaty - nie myśląc o zbycie. I okazało się, że pewne rzeczy się sprzedają a pewne rzeczy się nie sprzedają, nie była to gospodarka planowa [IDI].

4. System dopłat – brak uzależnienia wsparcia od wytworzenia żywności

Zarówno podczas badań przed trzema laty, jak i obecnie wybrzmiewała kwestia tego, że w ramach dofinansowania ekologicznych gospodarstw nie wymaga się de facto produkcji ekologicznych wyrobów lub surowców. Zdaniem badanych niezmiennie większość rolników posiadających ekologiczny certyfikat nie skupia się na rzeczywistej i zgodnej z potrzebami rynkowymi produkcji^[102], ale swoją działalność podporządkowuje otrzymaniu maksymalnej stawki dopłat, często w ogóle nie produkując żywności z przeznaczeniem rynkowym lub produkując zdecydowanie poniżej możliwości i potencjału danego gospodarstwa. W konkluzji można stwierdzić, że istniejący system dopłat do rolnictwa ekologicznego nie jest zaprojektowany z myślą o tych, którzy rzeczywiście produkują ekologiczną żywność (co nie oznacza, że ci ostatni z tego systemu nie korzystają). Zdaniem badanych, z którymi rozmawiano w 2016 roku, sytuacja ta nie zmieniła się pomimo nowelizacji przepisów w tej materii. Istniejący obecnie przepis mówiący o konieczności przeznaczania części produkcji z gospodarstw ekologicznych na rynek nie przyczyni się do znacznego urynkwienia produkcji – m.in. za sprawą braku odniesienia w przepisach do wielkości plonu referencyjnego (produkcji referencyjnej). Dużo lepiej badani oceniają wprowadzony wymóg posiadania obsady zwierzęcej w gospodarstwach produkujących ekologiczne pasze.

5. Ogólnokrajowa baza danych

Zdaniem producentów (tak rolników, jak i przetwórców) niezmiennie potrzebne jest stworzenie łatwej w obsłudze i ogólnodostępnej bazy danych producentów zajmujących się wytwarzaniem ekologicznej żywności. W 2013 roku wskazywano, że baza danych rolników ekologicznych prowadzona jest przez GIJHARS. Niestety nie spełniała ona oczekiwań zainteresowanych. Powinna ona bowiem być powszechnie dostępna i łatwa w obsłudze oraz funkcjonalna. Baza ta powinna ułatwiać klientom i wszystkim zainteresowanym dotarcie do rolników i producentów ekologicznych, ale także pomagać inwestorom w podejmowaniu decyzji lokalizacyjnych odnośnie powstawania nowych przetwórn ekologicznych. Aby baza danych spełniała swoje cele i wychodziła naprzeciw oczekiwaniom osób zaangażowanych w produkcję i handel ekologiczną żywnością, powinna zawierać dokładne dane teleadresowe zawartych w niej podmiotów. W takim przypadku te ostatnie powinny dobrowolnie, a nie z urzędu, wpisywać się do bazy lub każdorazowo wyrażać na taki wpis zgodę. W ramach badania z 2016 roku pojawiła się propozycja, aby taka baza danych była stworzona we współpracy IJHARS z ODR i jednostkami certyfikującymi – a więc podmiotami, które mają bezpośredni kontakt z rolnikami i producentami ekologicznymi, a przez to mogą troszczyć się o to, aby dane zawarte w bazie były jak najpełniejsze i jak najbardziej aktualne.

^[102] Autorzy zwracają uwagę, że chodzi o rolników produkujących ekologiczną żywność z przeznaczeniem rynkowym, a nie o rolników objętych systemem ekologicznej certyfikacji.

6. Zbyt skomplikowane przepisy związane z przetwarzaniem i sprzedażą żywności

We wszystkich badanych lokalizacjach respondenci zwracali uwagę na konieczność zmiany przepisów prawnych związanych z produkcją, przetwarzaniem i sprzedażą produktów w gospodarstwach na małą skalę. Chodzi tu o potrzebę zmiany przepisów ogólnych, a nie tych związanych stricte z produkcją żywności ekologicznej. Zdaniem badanych zarówno w 2013 roku, jak i w roku 2016, obowiązujący stan prawny blokuje pozyskiwanie dodatkowych dochodów w gospodarstwach rolnych, utrudnia skrócenie łańcuchów żywnościowych i wzmocnienie bezpośredniej więzi między konsumentem i producentem.

Wnioski i rekomendacje związane ze zmianami prawnoinstytucjonalnymi

- 1) Zdaniem wielu badanych rolnictwo ekologiczne przeżywa w ostatnim czasie regres. Według nich jest to spowodowane m.in. zmianami w przepisach, które dotyczą rolnictwa ekologicznego, a w szczególności które określają warunki uprawiania do korzystania z dofinansowania przewidzianego przy tego typu produkcji:
 - niektórzy badani twierdzili, że uszczelniając i zaostrzając przepisy wprowadzono jednocześnie bardzo niekorzystne zmiany, które uderzają w uczciwych producentów, od lat zajmujących się produkcją ekologicznej żywności. Zmiany szczególnie uderzają w producentów owoców^[103], podczas gdy zdaniem badanych przyszłość rolnictwa ekologicznego leży właśnie w sadownictwie: *tam jest popyt, ale po zmianie przepisów trudno w to wejść* [IDI];
 - wprowadzono zbyt duże zmiany reguł w bardzo krótkim czasie: *...dam taki przykład – w poprzednim roku na przykład obsada w sadzie gruszy, bo akuratnie takie posiadamy była 150 - tradycyjne odmiany niechorujące, z roku na rok przestawiono na 600. Ja przecież przekazałem synowi część gospodarstwa i on je przejął i już wyleciał z gospodarstwa, za mało drzew* [IDI];
 - wprowadzono konieczność wyboru między programem rolno-środowiskowym a ekologicznym – zdaniem badanych obecnie bardziej się opłaca być w programach rolno-środowiskowych niż w ekologicznych dlatego sporo osób odchodzi od ekologii^[104];
 - nadal problemem pozostaje brak uwzględnienia w przepisach rzeczywistego wymogu produkcji rynkowej, o czym była już mowa w powyżej.
- 2) Jednocześnie, co warto podkreślić, badani rolnicy i przetwórcy doceniają i popierają te działania resortu rolnictwa (w tym zmiany w prawie), które przyczyniają się do odbierania certyfikatów nieuczciwym rolnikom ekologicznym.

^[103] ...no tak zmieniono, bo najprawdopodobniej były jakieś kombinacje tam gdzieś w kraju, ale nie można dziecka z kąpielą wylać. Okazuje się, że tego typu rzeczy zniechęcają (...). Ta obsada powinna być mniejsza, no to brnąć w to; kto zakłada nowe sady? A 600 grusz na hektarze, to jest szpalerowa produkcja, której u nas nawet nie ma na tym obszarze – nietradycyjna; a druga sprawa, jak się zaczyna na przykład program rolno-środowiskowy, który tam 5 lat trwa, to nie możesz sobie w trakcie złożyć plantacji, jeśli była uprawa rolna, to do końca tej pięciolatki musi być owies, żyto, pszenica itd.; już nie wsadzisz tam porzeczki albo czegoś - no to są absurdy, to ludzi zniechęca, bo są za bardzo skrępowani przepisami, które nie są dla nas tak do końca korzystne [FGI] oraz to ewidentnie przepisy zmieniające się od góry zniechęcają ludzi do tego i w tej chwili na: Podkarpaciu ilość gospodarstw radykalnie spadła. Były te różne kłopoty związane z krowami, później uprawami sadowniczymi, jagodowymi, gdzie po prostu wprowadzono zasady niekorzystne dla ludzi, traktujące ich chwilami jak przestępców, być może to się zdarzało, ktoś gdzieś zrobił przekręt, ale nie można od razu całego środowiska za karać. To ludzi zniechęcało – w związku z tym ilość kontroli jaka była, nieraz po dwie kontrole w ciągu roku. Kto lubi takie rzeczy - to ewidentnie przeskadza [IDI].

^[104] ...weszły przepisy, że jeżeli się ma rolno-środowiskowe i bierze się dopłatę do rolno-środowiskowych to nie można brać za ekologiczne. I teraz tak jak ja mam 19 hektarów 87 arów ziemi i w tym mam 18 hektarów z dopłatą rolno-środowiskową. Przepraszam, co mi tu ekologia da? Nic [FGI] oraz: Jeżeli chodzi o trwałe użytki zielone, nie ma podwójnego dofinansowania, wcześniej można było brać dopłatę i do rolnictwa ekologicznego i do tzw. pakietów przyrodniczych, teraz zostało to wykluczone i jeżeli rolnik ma opcję wziąć około 400 zł w tak zwanym rolnictwie ekologicznym i tysiąc czy więcej za te pakiety przyrodnicze, no to często decyduje się na pakiety przyrodnicze a rezygnuje z ekologii [IDI].

- 3) Zdaniem badanych, jeśli nie powstaną nowe impulsy do rozwoju produkcji ekologicznej w Polsce, to w sektorze tym może pojawić się duży problem związany z brakiem rąk do pracy (co już dziś jest widoczne). Respondenci zwracali uwagę, że problemy z siłą roboczą będą generalnie pojawiać się w rolnictwie, ale w rolnictwie ekologicznym w szczególności - ze względu na jego pracochłonny charakter.
- 4) W wypowiedziach badani wielokrotnie wskazywali, że jedną z głównych barier rozwoju rolnictwa ekologicznego w Polsce – co ma zastosowanie również w przypadku innych produktów sprzedawanych bezpośrednio przez rolników konsumentowi końcowemu - jest rozwój na wsiach sklepów dyskontowych. Te ostatnie bardzo negatywnie wpływają na strukturę handlu na wsi i na możliwości dodatkowego zarobkowania przez rolników. Zdaniem badanych rozwiązaniem mógłby być zakaz handlu w sklepach samoobsługowych w niedzielę połączony z rozwojem bazarów i targowisk, które mogłyby bez zastrzeżeń funkcjonować w weekendy. Badani, podkreślając potrzebę powstania jak największej liczby miejsc targowych, które pozwolą sprzedawać drobnym rolnikom, wskazywali na to, jak istotne są właściwe lokalizacje targowisk – powinny one powstawać w miejscach dobrze skomunikowanych lub wręcz w ośrodkach miejskich, które zapewnią możliwość dojazdu zarówno sprzedającym, jak i klientom. Warto zauważyć, że także w badaniu z 2013 roku mowa była o tym, że kluczowe w rozwoju ekologii są rynki zbytu i organizacja łańcucha sprzedaży. Jednocześnie rekomendowano, aby na danym bazarze lub targowisku handlowali w pierwszej kolejności i na preferencyjnych warunkach lokalni rolnicy – taki wymóg powinien znaleźć się wśród warunków otrzymania dofinansowania na budowę targowiska z publicznych pieniędzy.
- 5) Często powracającym podczas badań tematem była potrzeba dalszego zliberalizowania przepisów odnoszących się do produkcji żywności w gospodarstwach oraz zasad sprzedaży bezpośredniej. O problemie tym była już mowa powyżej, ale ponieważ kwestia ta pojawiała się we wszystkich lokalizacjach - zarówno podczas badania w 2013 roku, jak również w 2016 roku - warto raz jeszcze o niej wspomnieć. Jest to bowiem w oczach rolników i drobnych producentów bardzo istotny problem.
- 6) Należy rozważyć zmianę przepisów odnośnie do certyfikacji ekologicznych ubojni. Obecne przepisy zabraniają ubijania zwierząt ekologicznych w niecertyfikowanych ubojniach – zdaniem badanych przepisy w tej materii powinny być zmienione albowiem ubojnia nie wpływa na jakość mięsa związaną z ekologicznymi metodami gospodarowania. Być może wartym rozważenia jest wykorzystanie w celu zapewnienia, że ubijane mięso nie zostanie zamienione (ekologiczne z konwencjonalnym), wewnętrznych procedur produkcyjnych w ubojniach (tzw. kontrola śledzenia produktu - traceability).
- 7) Należy uwzględnić targi ekologicznej żywności na liście targów objętych dofinansowaniem w ramach programu rozwoju eksportu prowadzonego przez Ministerstwo Rozwoju (wcześniej Ministerstwo Gospodarki). Wydaje się to szczególnie ważne w świetle zapisów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju dotyczących wsparcia produkcji żywności wysokiej jakości.

- 8) Zdaniem badanych wielu producentów odchodzi od produkcji – tak konwencjonalnej, jak i ekologicznej – ze względu na realizowane w Polsce programy rozdawania żywności (tzw. „putinówki”), która została zakupiona w ramach rekompensat za nałożone przez Rosję zakazy handlowe. Według respondentów rozdawanie żywności zniechęca do aktywności i powoduje – poprzez zaniżanie cen - nieopłacalność produkcji rolniczej, szczególnie w mniejszych gospodarstwach.

Wnioski i rekomendacje związane z kooperacją instytucjonalną na rzecz rozwoju branży ekologicznej żywności

- 1) Żeby zapewnić zbyt produktom ekologicznym konieczne jest budowanie świadomości po stronie konsumentów. Celem zwiększenia świadomości społecznej w zakresie rolnictwa ekologicznego, w ramach promocji zasad zdrowego żywienia, warto rozważyć realizację programu – **we współpracy np. z resortami zdrowia, edukacji a może także sportu** – finansującego akcje szkoleniowe w szkołach i przedszkolach na temat tego, czym jest rolnictwo ekologiczne i dlaczego warto spożywać ekologiczne produkty. **Jest to także dobre pole do współpracy z NGOs zajmującymi się tematyką żywienia, odżywiania, ale także rozwoju wsi i rolnictwa.** Jednocześnie – co również wprost wynika z przeprowadzonych badań - programy szkoleniowe i edukacyjne dla dzieci nie powinny być dofinansowywane *ad hoc*, ale powinny mieć kilkuletnią perspektywę – by można było zaplanować ciągłość takich działań, tak po stronie instytucji publicznych, jak i prywatnych. **Do rozważenia pozostaje włączenie w realizację takich programów również samorządów lokalnych, w szczególności gmin,** które częściowo nadzorują edukację i opiekę przedszkolną.
- 2) Badania pokazały, jak duże znaczenie na rzecz rozwoju rolnictwa ekologicznego w skali lokalnej mogłyby mieć szkolenia dla samorządów lokalnych (a także np. zarządzających placówkami oświatowo-opiekuńczymi) z zakresu tzw. zielonych zamówień publicznych. Wartym rozważenia byłoby wydanie poradnika w tym zakresie – chodzi o pokazanie narzędzi i sposobów, dzięki którym instytucje publiczne mogłyby kupować surowce i produkty od lokalnych rolników. Dzięki wykorzystaniu zielonych zamówień tworzy się stałość zbytu dla rolników, zwiększa dochody gospodarstw i wspiera lokalny rozwój. **Warto rozważyć współpracę w tym zakresie z Urzędem Zamówień Publicznych.** Za najlepszą rekomendację do działania niech służy cytata z badania: *... odnośnie współpracy samorządów – możliwości jest naprawdę wiele, nie trzeba zmieniać żadnych ustaw. Prosta sprawa – samorzady od powiatu po miasto, gminę mają na przykład stołówki, mają szkoły, żłobki, mają różne i wystarczyłoby tylko wesprzeć rolników, żeby kupować lokalne warzywa, lokalne owoce, jest to wszystko do zrobienia. Jest przedszkole np. w Świdwinie, gdzie ze stawką dzienną 6,40 zł jest 70% produktów ekologicznych - dzieci jedzą i można to zrobić, ale oczywiście są pewne niuanse (...) Samorząd – to są pieniądze dość pokaźne i na pewno zasiliłyby kasę rolników. Jeżeli w powiecie jest, no strzelam – 10-15 szkół, jest przykładowo 5 czy 6 przedszkoli, jakieś tam domy opieki, no to jest to dość pokaźna wagowo (...) można te warzywa sprzedać i owoce na przykład, jest to kilkanaście ton. Na pewno zasiliłyby bardzo kasę rolników. Czyli jest to możliwe do zrobienia, tylko jest potrzebna dobra wola samorządów [IDI].*

- 3) Istnieje potrzeba **większego zaangażowania ODR we współpracę z LGD oraz samorządem lokalnym** na rzecz wykorzystania potencjału drzemiącego w rolnictwie i drobnym przetwórstwie żywności w danych gminach – ze szczególnym uwzględnieniem produktów ekologicznych. Chodzi w szczególności o wykorzystanie szansy, którą jest możliwość finansowania ze środków UE różnych działań na rzecz rozwoju drobnego przetwórstwa na obszarach wiejskich: *Można tworzyć stanowiska pracy, inkubatory, w LGD można tworzyć inkubatory na przykład - to jest bardzo dobre rozwiązanie i przy współudziale na przykład starostwa, miasta i gminy, jakby weszła z aportem jakimś pieniężnym to wtedy przy współpracy rolników możemy stworzyć taki inkubator, że będziemy sławni na całą Polskę. To jest do zrobienia, bo są środki, tylko trzeba wiedzieć jak to ugryźć, ma być pomysł przede wszystkim, ta współpraca z samorządami to jest podstawa, naprawdę - można bardzo dużo i tym lokalnym rolnikom można bardzo dużo pomóc [IDI].*
- 4) Ciekawym pomysłem - który pojawił się podczas badań - **na rozpoczęcie współpracy pomiędzy administracją centralną i samorządem lokalnym** (gminnym lub powiatowym) z zakresu promocji rolnictwa ekologicznego jest to, aby np. MRiRW zorganizowało program grantowy na projekty na rzecz rozwoju rolnictwa ekologicznego w gminach lub powiatach. Chodziłoby o to, aby zaciekać tematem wójtów, burmistrzów i starostów, a jednocześnie pozostawić tym ostatnim swobodę w działaniu i dać możliwość wykazania się aktywnością i kreatywnością. Być może warto rozważyć, by dodatkowym kryterium oceny projektów było to, aby były to działania innowacyjne na rzecz rozwoju produkcji ekologicznej żywności - przykładowo związane jednocześnie z ochroną środowiska lub ochroną krajobrazu. **Do rozważania jest współpraca w tym zakresie pomiędzy Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwem Ochrony Środowiska**^[105].
- 5) W nawiązaniu do informacji zawartych w powyższym punkcie 4) wartym rozważenia pozostaje **włączenie w działania na rzecz rozwoju rolnictwa ekologicznego parków krajobrazowych** – tak jak to się dzieje na Pojezierzu Brodnickim, co pokazano w badaniu. Z jednej strony parki krajobrazowe z urzędu zajmują się zagadnieniami środowiskowymi, mogą prowadzić działania edukacyjne i włączać się w różne działalności, w tym promocyjne, zgodne z ich celami statutowymi, z drugiej obejmują na tyle znaczący obszar kraju, że współpraca z nimi może okazać się efektywna, stosunkowo powszechna i kompleksowa, a przez to bardzo korzystna dla każdej ze stron.
- 6) W celu rozwoju rolnictwa ekologicznego, konieczna wydaje się większa współpraca z urzędami marszałkowskimi. Wartym rozważenia jest stworzenie wspólnych z urzędami marszałkowskimi programów i działań na rzecz rozwoju ekologicznego rolnictwa i przetwórstwa lub opracowanie wytycznych dla takich programów, które władze wojewódzkie mogłyby u siebie wdrażać wg. własnych potrzeb i możliwości. Z rozmów przeprowadzonych w ramach badania z przedstawicielami urzędów marszałkowskich wynika, że urzędy marszałkowskie nie do końca są świadome na ile i w jakim zakresie mogą się angażować w tworzenie takich programów wsparcia, aby nie złamać polskiego lub wspólnotowego prawa. Warto jednocześnie zauważyć, że program wsparcia rolnictwa ekologicznego realizowany ponad dekadę temu na terenie województwa podkarpackiego przyniósł bardzo dobre, do dziś widoczne rezultaty rozwoju tej branży.

^[105] Współpracę taką można by realizować – podobnie jak działania opisane w pkt.1) – w ramach programu takiego jak program Eko-Polska, którego podstawą działania była deklaracja współpracy pomiędzy ministrem środowiska, ministrem zdrowia, ministrem rolnictwa i rozwoju wsi oraz ministrem sportu i turystyki. Deklaracja (podpisana w 2009 roku) zawierała cele i zadania programu Eko-Polska oraz zakres współpracy zainteresowanych ministerstw na rzecz szeroko rozumianego ekologicznego rozwoju.

- 7) Warto rozważyć **współpracę z Ministerstwem Spraw Zagranicznych** w zakresie prezentacji i serwowania w polskich placówkach dyplomatycznych krajowych produktów żywnościowych wysokiej jakości lub potraw na ich bazie przygotowanych. Z jednej strony przyczyniałoby się to do promocji Polski jako kraju produkującego żywność najwyższej jakości, w tym żywność ekologiczną, z drugiej zapewniłoby części polskich rolników i producentów stały zbytny na ich towary.
- 8) Warto zwrócić uwagę, że w każdej z badanych i opisanych w niniejszym raporcie lokalizacji produkty ekologiczne są traktowane jako nieodzowny czynnik rozwoju turystyki. Skłania to do wniosku, że **warto podjąć kooperację z Ministerstwem Sportu**, które odpowiada również za kwestie turystyki, na rzecz promocji rolnictwa ekologicznego. Chodzi o wykorzystywanie tego ostatniego w gastronomii i usługach hotelarskich oraz stworzenie kompleksowej usługi turystycznej właśnie w oparciu o naturalną i zdrową żywność, do której zaliczyć należy produkty ekologiczne.
- 9) Duża liczba instytucji, z którymi potencjalnie MRiRW mogłoby nawiązać współpracę na rzecz rozwoju branży ekologicznej, skłania do przekonania, że pożytecznym mogłoby okazać się stworzenie grupy konsultacyjnej ds. rozwoju rolnictwa ekologicznego. Grupa taka mogłaby powstać w oparciu o istniejące struktury (np. Radę ds. rolnictwa ekologicznego) albo być nowym podmiotem. W tym ostatnim przypadku wzorem do działania takiej grupy mogłaby być grupa robocza składająca się z przedstawicieli urzędów marszałkowskich i resortu rolnictwa, która od lat spotyka się w sprawach popularyzacji produktów regionalnych i tradycyjnych. W skład takiej grupy mogliby wchodzić przedstawiciele urzędów marszałkowskich, parków krajobrazowych, organizacji samorządów terytorialnych (np. Związku Gmin Wiejskich, Związku Powiatów Polskich, Związku Województw RP), a także reprezentanci zainteresowanych kooperacją resortów i urzędów centralnych.

VII. Załączniki

Załącznik 1. Narzędzia badawcze – scenariusze wywiadów: FGI i IDI

OBSZAR	PYTANIA DO WYWIADU GRUPOWEGO (FGI)	PYTANIA DO WYWIADU INDYWIDUALNEGO (IDI)
<p>Charakterystyka terytorium</p> <p>w tym</p> <p>Strategia i Wizja</p> <p>FGI 25-30 min</p> <p>-</p> <p>IDI 15 min</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Jakie trzy rzeczy (czynniki), które najbardziej wspierają lub mogłyby wspierać rozwój tego obszaru/gminy? Na jakiego rodzaju zasobach (zarówno materialnych jak i pozamaterialnych) gmina opiera lub mogłaby oprzeć swój rozwój? • A jakie są trzy rzeczy najbardziej zagrażające rozwojowi w gminie? • Czy sprawy w gminie zmiierają w dobrą stronę? • Co należy zrobić, aby przyspieszyć rozwój gminy? • Jaki jest największy sukces i jaka porażka w gminie na przestrzeni ostatnich 10 lat? • Czy obecna władza ma pomysł na rozwój gminy? Jaki? 	<ul style="list-style-type: none"> • Jakie są trzy rzeczy (czynniki), które najbardziej wspierają lub mogłyby wspierać rozwój tego obszaru? Na jakiego rodzaju zasobach (zarówno materialnych jak i pozamaterialnych) gmina opiera lub mogłaby oprzeć swój rozwój? • A jakie są trzy rzeczy najbardziej zagrażające rozwojowi? • Czy sprawy w gminie zmiierają w dobrą stronę? • Co należy zrobić, aby przyspieszyć rozwój gminy? • Jaki jest największy sukces i jaka porażka w gminie na przestrzeni ostatnich 10 lat? • Czy obecna władza ma pomysł na rozwój gminy? Jaki? <i>[pytania dla osób spoza UG]</i>
<p>Produkcja ekologiczna</p> <p>w tym</p> <p>Zrównoważony rozwój</p> <p>FGI 25-30 min</p> <p>-</p> <p>IDI 15 min</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Czy na terenie gminy, powiatu działają organizacje pozarządowe, których celem jest rozwój rolnictwa, przetwórstwa ekologicznego i edukacji w tym obszarze? • Czy w Państwa opinii władze gminy są świadome, że rolnictwo i przetwórstwo ekologiczne mogą być/są endogenicznym/lokalnym zasobem gminy? 	<ul style="list-style-type: none"> • Ile gospodarstw w obrębie gminy posiada certyfikat ekologiczny (w stosunku do ogółu gospodarstw), ile z nich produkuje żywność na rynek? Jaka jest średnia wielkość ekologicznego gosp. w tej gminie (w stosunku do średniej dla tego obszaru)? Ile jest certyfikowanych przetwórci?

	<ul style="list-style-type: none"> • W jaki sposób władze gminy wykorzystują rolnictwo ekologiczne do rozwoju gminy? Czy pojawiają się jakieś niestandardowe, ciekawe pomysły na wykorzystanie produkcji żywności ekologicznej, zarówno ze strony samorządu jak i samych rolników ekologicznych? <i>[koniecznie dopytać zarówno o działania władz, jak i samych rolników/producentów]</i> • Czy producenci/rolnicy ekologiczni stanowią zorganizowaną grupę i czy współpracują/starają się współpracować z lokalną władzą? • Czy rolnictwo i przetwórstwo ekologiczne są traktowane – zarówno przez lokalne władze, jak też mieszkańców – jako czynnik mający lub mogący mieć pozytywny wpływ na kwestie: <ul style="list-style-type: none"> - gospodarcze [np. trwałe miejsca pracy, wyższe dochody i rentowność gospodarstw], - społeczne [np. integracja mieszkańców, wspólne przedsięwzięcia], - środowiskowe [pozytywny wpływ na środowisko naturalne], - rozwojowe [np. wpływ na rozwój lokalny, promocja gminy, długofalowe inwestycje]. • Czy działania w gminie na rzecz ekologii/rolnictwa ekologicznego obejmują też działania edukacyjne? 	<ul style="list-style-type: none"> • Jak zmieniała się liczba gospodarstw ekologicznych i przetwórci w ciągu ostatnich 5 lat? • Czy producenci/rolnicy ekologiczni stanowią zorganizowaną grupę i czy współpracują/starają się współpracować z lokalną władzą? • Czy mieszkańcy gminy oraz instytucje z otoczenia rolnictwa (np. ODR-y) są świadomi, że rolnictwo i przetwórstwo ekologiczne mogą być lokalnym zasobem gminy? • Czy rolnictwo i przetwórstwo ekologiczne są traktowane – zarówno przez lokalne władze, jak też mieszkańców <i>[dostosować w zależności od tego z kim IDI]</i> – jako czynnik mający lub mogący mieć pozytywny wpływ na kwestie: <ul style="list-style-type: none"> - gospodarcze [np. trwałe miejsca pracy, wyższe dochody i rentowność gospodarstw], - społeczne [np. integracja mieszkańców, wspólne przedsięwzięcia], - środowiskowe [pozytywny wpływ na środowisko naturalne], - rozwojowe [np. wpływ na rozwój lokalny, promocja gminy, długofalowe inwestycje]. • Czy akty prawa miejscowego - przepisy wydawane przez lokalny samorząd/Państwa samorząd dotyczą też kwestii produkcji żywności ekologicznej lub na nią wpływają: Jak? Jakie to przepisy?
<p style="text-align: center;">Spójność</p> <p style="text-align: center;">FGI 5-10 min</p> <p style="text-align: center;">-</p> <p style="text-align: center;">IDI 5 min</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Czy obecna władza kontynuuje realizację celów rozwojowych wyznaczonych, rozpoczętych przez poprzedników, w szczególności, w obszarze wsparcia dla rolników i przetwórców ekologicznych? 	<ul style="list-style-type: none"> • Czy gmina współpracuje z innymi gminami oraz wyższymi szczeblami samorządu, jeżeli chodzi o rozwój i wsparcie rolnictwa ekologicznego?

<p>Kreatywność i innowacyjność</p> <p>IDI 5 min</p>	<p>[Pytanie dot. kreatywności zawarte jest w jednym z pytań do FGI w obszarze Zrównoważony rozwój]</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Czy władze lokalne wychodzą z niestandardowymi/innowacyjnymi pomysłami na rzecz rozwoju gminy w oparciu o rolnictwo i przetwórstwo ekologiczne? • Czy władze lokalne realizują cele strategii rozwoju gminy związane z wykorzystaniem produkcji ekologicznej żywności?
<p>Siła wpływu/usięciwienie</p> <p>FGI 10-15 min</p> <p>-</p> <p>IDI 10 min</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Kogo Państwo uważają za lokalnego lidera? • Czy wójt, burmistrz wzbudza zaufanie wśród mieszkańców? Czy umie zjednywać sobie ludzi? Czy ma umiejętności organizacyjne? • Na ile w Państwa zdaniem wójt/burmistrz jest konsekwentny w działaniach związanych ze wsparciem, rozwojem rolnictwa ekologicznego? Czy podejmował te działania również w poprzedniej kadencji [tam gdzie to adekwatne] lub kontynuuje działania swojego poprzednika? Czy zrealizował lub stara się zrealizować jakieś cele zapisane w strategii, które dotyczą bezpośrednio lub pośrednio rolnictwa ekologicznego? • Czy władze gminy wspomagają inicjatywy społeczne/obywatelskie, służące rozwojowi i promocji rolnictwa ekologicznego? Jak? • W jakich innych obszarach UG współpracuje z organizacjami pozarządowymi - także nieformalnie? 	<ul style="list-style-type: none"> • Kogo mieszkańcy gminy uważają za lokalnego lidera? • Czy rolnicy ekologiczni, osoby zaangażowane w produkcję ekologiczną brali/biorą udział w pracach lokalnej władzy nad rozwojem gminy, w tym w pracach nad strategią? • Czy wójt, burmistrz wzbudza zaufanie wśród mieszkańców? Czy umie zjednywać sobie ludzi? Czy ma umiejętności organizacyjne? [pytanie do osób spoza urzędu gminy] • Czy wójt/burmistrz koordynuje działania poszczególnych lokalnych aktorów zaangażowanych w rozwój gminy, w tym wsparcie rolnictwa ekologicznego? [pytanie do osób spoza urzędu gminy] • W jakich innych obszarach UG współpracuje z organizacjami pozarządowymi - także nieformalnie?

<p>Efektywność</p> <p>FGI 5-10 min</p> <p>-</p> <p>IDI 5-10 min</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Czy jakieś działania władz gminnych wokół rolnictwa ekologicznego i produkcji ekologicznej żywności zostały zrealizowanych we współpracy lub z zaangażowaniem partnerów zewnętrznych – zarówno sfery pozarządowej (NGOs, lokalna społeczność), jak również biznesowo-gospodarczej? Jakież? 	<ul style="list-style-type: none"> • Czy wśród projektów zrealizowanych z wykorzystaniem środków unijnych w ciągu ostatnich 5 lat, znalazły się też takie, które są związane z rozwojem sektora ekologicznej żywności (również pośrednio)? • Czy jakieś działania władz gminnych wokół rolnictwa ekologicznego i produkcji ekologicznej żywności zostały zrealizowanych we współpracy lub z zaangażowaniem partnerów zewnętrznych – zarówno sfery pozarządowej (NGOs, lokalna społeczność), jak również biznesowo-gospodarczej?
<p>Partycypacja</p> <p>FGI 5 min</p> <p>-</p> <p>IDI 5 min</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Czy brali Państwo udział w procesie konsultacji społecznych projekt budżetu gminy, projektu współpracy z NGO etc.? 	<ul style="list-style-type: none"> • Jak ocenia Pan/i poziom świadomości obywatelskiej i chęć angażowania się obywateli w sprawy publiczne? - w tym także w sprawy dotyczące rozwoju produkcji rolnictwa ekologicznego [do wójta, burmistrza] • Co utrudnia, a co ułatwia współpracę administracji z lokalnymi aktorami zajmującymi się produkcją ekologicznej żywności?
<p>Przejrzystość</p> <p>FGI 5 min</p>	<ul style="list-style-type: none"> • W jaki sposób najczęściej informacja o działaniach podejmowanych przez UG dociera do Państwa? [BIP, strona www, gazeta gminna, tablica informacyjna, bezpośrednie spotkania z mieszkańcami, inne sposoby] 	
<p>Razem czas:</p> <p>FGI 80-115 min</p> <p>IDI 60-65 min</p>	<p><i>Pytania do IDI, których nie zadaje się wszystkim (skierowane są głównie do przedstawicieli JST). Należy je zadać po sprawdzeniu czy nie ma tych danych w innych źródłach:</i></p> <p>Czy zwiększyło się zadłużenie gminy w ciągu ostatnich 5 lat? Czym jest to spowodowane?</p> <p>Czy w ciągu ostatnich 5 lat zorganizowano w gminie lokalne referenda? Czego dotyczyły? Ile ich było? Jak była frekwencja?</p> <p>Czy istnieje gminna rada pożytku publicznego (ewentualnie powiatowa)?</p> <p>Czy wykonano ewaluację ex-post strategii rozwoju gminy?</p> <p>Czy stosowany jest budżet partycypacyjny w gminie? Od kiedy? Czy wśród projektów które zyskały dofinansowanie są takie, które związane są z rozwojem rolnictwa ekologicznego – produkcji ekologicznej żywności?</p> <p>Czy plany finansowe uwzględniają realizację celów strategicznych (zapisanych w strategii)?</p> <p>Czy uwzględniają realizację działań obejmujących rozwój zorganizowanego rolnictwa ekologicznego (produkcji ekologicznej żywności)?</p> <p>Jaka część mieszkańców gminy jest ubezpieczona w KRUS? Jak się ich liczba zmieniała w ciągu ostatnich 5 lat. [Pytanie do wójta/burmistrza:] Czy jest Pan/i związany z partią polityczną? Czy został Pan/i wybrana z list lokalnego komitetu wyborczego? Czy jest Pan/i zaangażowany w działania LGD, jak tak to jak? Która to Pana/i kadencja, od jak dawna Pan/i mieszka w tej gminie, jaki zawód Pan/i wykonywał przed objęciem funkcji wójta/burmistrza?</p>	

Załącznik 2. Narzędzia badawcze – scenariusze wywiadów: panel ekspertów

1. Jaki jest stan rolnictwa ekologicznego w 2016 roku? Wg danych JIHRS liczba gospodarstw ekologicznych spada, z czego to wynika? Czy jest to zmiana wyłącznie ilościowa czy również jakościowa?
2. W badaniach z przed 3 lat, eksperci wskazywali, że największymi problemami w rozwoju rolnictwa ekologicznego są:
 - zły system wsparcia w rolnictwie ekologicznym – nie promujący towarowego rolnictwa ekologicznego, co powoduje, że *rzeczywista skala produkcji ekologicznej wynosi 20% rolników objętych wsparciem*;
 - niewielka liczba przetwórci ekologicznych;
 - brak współpracy między różnymi podmiotami związanymi lub tymi, które mogłyby wpływać na rolnictwo ekologiczne (np. samorząd i grupy producenckie);
 - niewielki rynek zbytu w kraju;
 - niestabilne przepisy prawne i ciągłe zmiany.Czy w 2016 roku można nadal wskazać te same problemy, czy ich skala i rodzaj uległ zmianie?
3. Czy przyjęcie w 2014 roku „*Ramowego planu działań dla żywności i rolnictwa ekologicznego na lata 2014 -2020*” wpłynęło lub może wpłynąć w najbliższym czasie na rozwój rolnictwa ekologicznego (RE)?
4. Czy nowe zasady przyznawania płatności w rolnictwie ekologicznym – np. wymóg przeznaczania części (30%) produkcji do przetwórstwa lub sprzedaży – wpłyną na zwiększenie „towarowości RE” w Polsce? Jakie zmiany w ramach udzielanego wsparcia powinny zostać wprowadzone, aby w większym stopniu wpływać na produkcję rynkową i oddziaływać na podaż surowca?
5. Aby RE rozwijało się w kierunku towarowego rolnictwa ekologicznego, jakie zmiany instytucjonalne, prawne, organizacyjne, mentalne muszą zajść/zostać dokonane?
6. Jaka część gospodarstw ekologicznych jest w stanie ekonomicznie funkcjonować bez wsparcia finansowego np. w ramach PROW 2014-2020?
7. Czy są sektory w rolnictwie ekologicznym, które rozwijają się wyłącznie dzięki popytowi rynkowemu?
8. Czy znają Państwo przykłady gmin (ew. powiatów) w Polsce, gdzie istnieje wzajemna współpraca między lokalną władzą a producentami i przetwórcami rolnictwa ekologicznego? Na czym ona polega? Kto był jej inicjatorem?
9. Czy są Państwu znane przykłady takiej udanej współpracy zagranicą, do których warto by się odnieść (uwzględniając wszelkie różnice formalno-instytucjonalne)?
10. Jaka jest ocena systemu kontroli i certyfikacji w rolnictwie ekologicznym? Czy zawsze producent ekologiczny jest tak samo traktowany i podlega takim samym zasadom i regułom niezależnie od tego, która jednostka certyfikująca go nadzoruje? Jakie obszary działania jednostek certyfikujących są w największym stopniu różnicowane?

BIBLIOGRAFIA

- Czyżewski A., Kułyk P., *Dobra publiczne w koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju rolnictwa; ujęcie teoretyczne i praktyczne*, Zeszyty Naukowe SGGW – Problemy Światowego Rolnictwa, Warszawa 2011.
- Flyvbjerg B., *Pięć mitów o badaniach typu studium przypadku*, Studia Socjologiczne nr 177 (2), Warszawa 2005.
- Grosse T. G., *Dylematy dobrego rządzenia (good governance). Wnioski dla Polski*, *Studia Polityczne*, nr 23, Warszawa 2009, [www.ceeol.com, dostęp 13.02.2016].
- Hausner J., *Zarządzanie publiczne*, Scholar, Warszawa 2008.
- Jasiński J., Michalska S., Śpiewak R., *Rynki zakorzenione – koncepcja uruchomienia mechanizmów lokalnego rozwoju*, *Więś i Rolnictwo* nr 3 (164), Warszawa 2014 (2).
- John P., *Local Governance in Western Europe*, Sage, London 2001, [<https://uk.sagepub.com/en-gb/eur/local-governance-in-western-europe/book206335#description-zakładka-preview>, dostęp 13.02.2016].
- Podgórnjak-Krzykacz A., *Problem kwantyfikacji rządzenia lokalnego: kryteria, komponenty, wskaźniki. Przegląd doświadczeń zagranicznych*, *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu* nr 152, Wrocław 2011.
- Polman N., Poppe K., van der Schans J., van der Ploeg J., *Nested Markets with Common Pool Resources in Multifunctional Agriculture*, *Rivista di economia agraria* vol 65, 2010.
- Rutkowski M., *Bank Światowy a poprawianie jakości rządzenia w zmieniającym się świecie. Sytuacja Polski i wyzwania kryzysu gospodarczego*, *Zarządzanie Publiczne* Nr 3(9)/2009, Kraków 2009.
- Van der Ploeg J., Jingzhong J., Schneider S., *Rural development, through the construction of new, nested markets: comparative perspectives from China, Brazil and the European Union*. *Journal of Peasant Studies* (1) 39, 2012, [<http://www.tandfonline.com/loi/fjps20>, dostęp 30.09.2016].
- Wilkin J. (red.), *Badanie dotyczące stworzenia systemu wskaźników dla oceny realizacji zasady good governance w Polsce*, ECORYS Polska, Warszawa 2008.
- Wilkin J. (red.), *Wielofunkcyjność rolnictwa. Kierunki badań, podstawy metodologiczne i implikacje praktyczne*, IRWIR PAN, Warszawa 2010.
- Wilkin J. (red.), *Jakość rządzenia w Polsce. Jak ją badać, monitorować i poprawiać?*, Scholar, Warszawa 2013.

Dokumenty i materiały źródłowe:

- *Lokalna Strategia Rozwoju na lata 2014-2020 LGD „Kraina Nafty”*, [<http://kraina-nafty.pl/lsr.pdf>, dostęp 03.09.2016].
- *Lokalna Strategia Rozwoju na lata 2014-2020, z perspektywą do 2023 roku Lokalnej Grupy Działania – „Powiatu Świdwińskiego”*, [<http://www.polczyn-zdroj.pl/wp-content/uploads/2015/12/Lokalna-Strategia-Rozwoju-na-lata-2014-2020.pdf>, dostęp 12.09.2016].
- *Lokalna Strategia Rozwoju Pojezierza Brodnickiego*, [<http://lgdpojezierzeBrodnicke.pl/lsr-2014-2020-dokumenty-zrodlowe>, dostęp 08.09.2016].
- *Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2007, [https://www.funduszeuropejskie.2007-2013.gov.pl/Wstep-DoFunduszyEuropejskich/Documents/NSRO_maj2007.pdf, dostęp 06.12.2015].
- *Organic in Europe. Prospects and Developments 2016*, IFOAM, EU Group, [http://www.ifoam-eu.org/sites/default/files/ifoameu_organic_in_europe_2016.pdf, dostęp 12.10.2016].
- *PKW. Wybory samorządowe 2014*, http://pkw.gov.pl/434_Wyniki_wyborow/1/16270_WYBORY_SAMORZADOWE_2014_R_STATYSTYKI_WYNIKOW_GLOSOWANIA, dostęp 29.08.2016].
- *Projekt Analizy SWOT na lata 2014-2020 LGD Pojezierze Brodnickie*, [<http://lgdpojezierzeBrodnicke.pl/budowa-lsr-na-lata-2014-2020/>, dostęp 09.09.2016].
- *Projekt Rocznej Programu Współpracy Gminy Słubice z organizacjami pozarządowymi... na rok 2016*, [<http://ugslubice.bip.org.pl/pliki/ugslubice/2015-11-17-14-50-12-01.pdf>, dostęp 30.09.2016].
- *Program ochrony środowiska w Powiecie Płockim na lata 2011-2015*, [http://powiat-plock.pl/cms/15615/program_ochrony_srodowiska_w_powiecie_plockim_na_lata_2011_2015_z, dostęp 10.10.2016].
- *Ramowy Plan Działań dla Żywności i Rolnictwa Ekologicznego w Polsce na lata 2014 – 2020*, [<http://www.minrol.gov.pl/Jakosc-zywnosci/Rolnictwo-ekologiczne/Ramowy-Plan-Dzialan-dla-Zywnosci-i-Rolnictwa-Ekologicznego-w-Polsce>, dostęp 24.04.2016].
- *Raport o stanie rolnictwa ekologicznego w Polsce w latach 2013-2014, IJHRS 2015*, [<http://www.ijhar-s.gov.pl/index.php/raporty-o-ekologii.html>, dostęp 24.04.2016].
- *Rolnictwo ekologiczne w powiecie świdwińskim 2011*, prezentacja, [http://www.wrir.wzrp.pl/sites/default/files/files/23500/51969000_1412987953_Miroslaw_Majka.pdf, dostęp 28.08.2016].

- *Rolnictwo ekologiczne czynnikiem rozwoju lokalnego - analiza wybranych przypadków*, [http://irwirpan.waw.pl/polski/IRWiR_PAN_raport_Rolnictwo_ekologiczne_czynnikiem_rozwoju_lokalnego.pdf, dostęp 24.04.2016].
- *Ramowy plan działań dla żywności i rolnictwa ekologicznego w Polsce na lata 2014-2020*, [<http://www.minrol.gov.pl/Jakosc-zywnosci/Rolnictwo-ekologiczne/Ramowy-Plan-Dzialan-dla-Zywnosci-i-Rolnictwa-Ekologicznego-w-Polsce>, dostęp 24.04.2016].
- *Strategia Rozwoju Gminy Dukła 2015-2022*, [<http://www.dukla.pl/pliki/2015-07-23-Strategia-Rozwoju-Gminy-Dukla.pdf>, dostęp 20.09.2016].
- *Strategia Rozwoju Gminy miasta Brodnica na lata 2015-2022*, [<http://docplayer.pl/5435614-Strategia-rozwoju-gminy-miasta-brodnicy-na-lata-2015-2022.html>, dostęp 10.09.2016].
- *Strategii Rozwoju Brodnickiego Obszaru Funkcjonalnego na Lata 2014-2020*, [<http://mofbrodnica.pl/sites/default/files/Strategia%20Rozwoju%20BOF%205.05.2014.pdf>, dostęp 08.09.2016].
- *Strategia Rozwoju Powiatu Świdwińskiego*, [<http://bip.powiatswidwiski.pl/index.php?id=147935>, dostęp 12.09.2016].
- *Swianiewicz P, Łukomska J., Bogactwo samorządów - ranking dochodów JST 2015*, [http://www.wspolnota.org.pl/fileadmin/user_upload/Andrzej/Ranking_-_Zamoznosc_samorzadow_2015_r.pdf, dostęp 12.09.2016].